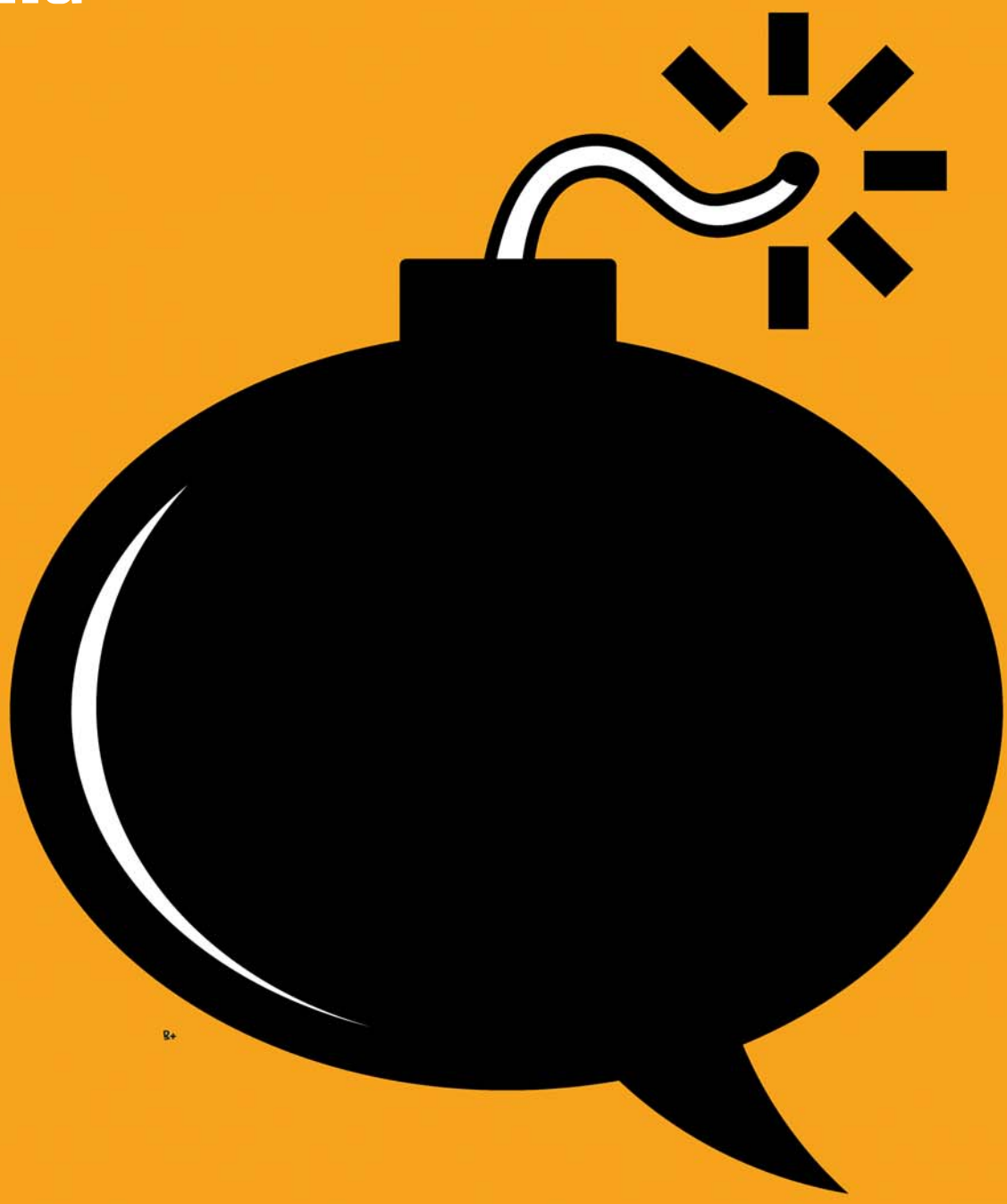
Czwartek, 5.11.2026 | Nr 258 (15 229) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT) | **www.echodnia.eu** | Nr ISSN 0137-902X | Nr indeksu 350-087

Echo Dnia
RADOMSKIE

55 lat



Dziś rusza wspólna akcja polskich mediów.
Chcemy rozprawić się z dezinformacją.
Wyjaśnimy na naszych łamach, jak się rodzi,
jak wpływa na nasze życie i jak się przed nią chronić.
strony 2, 14

MEDIA PRZECIW DEZINFORMACJI

9 770137 902041 45

REKLAMA

0011600790

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

MIASTO – GOSPODARZ
MIASTO TORUŃ

Partnerem Głównym i Mecenasem wydarzenia jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego REGION – GOSPODARZ

WSPÓŁORGANIZATOR I GŁÓWNY PATRON MEDIALNY

KUJAWY POMORZE
Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu
TVP KULTURA

W TORUNIU PRZYSZŁOŚĆ WCHODZI NA PLAN!



eprasa.pl 0953f20d69

POLECAMY

JUTRO: Dlaczego wierzymy w fake newsy? SOBOTA: Sprawdzone przepisy na gęsinę

5.11.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Elżbieta, Dominik, Sławomir
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Marek Piórecki

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Radom
Redakcja ul. W. Krukowskiego 1,
26-600 Radom
tel/ fax 48 38 21 100 (centrala)
radom@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Sławomir Baćkowski
Biuro reklamy oddziału
tel. 500 324 230
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Stanisław Wróbel
Redaktor naczelny



Walka z dezinformacją to koszt czy inwestycja?

Dezinformacja to ostatnio bardzo modne słowo. Słyszę je na każdym kroku. A jak człowiek ma z czymś do czynienia bez przerwy, to się do tego przyzwyczaja i nie reaguje. Dlatego więcej w tym komentarzu tego słowa nie użyję. Zorientowani wiedzą, że informacja to wartość. To coś, co trudno czasami wycenić i oszacować w materialny sposób. Ale, jak mówią na mieście, zawsze lepiej wiedzieć, niż nie wiedzieć.

To było wiadomo od zawsze.

Jednak dopiero teraz dotkliwie dociera do nas drugi biegun tej rzeczywistości. Bo jeśli informacja i wynikająca z niej wiedza jest wartością, to dużo większym kosztem okazuje się niewiedza.

I choć od dawna sprawdzoną taktyką wielkich wodzów było wprowadzanie przeciwników w błąd, to nigdy wcześniej możliwości wprowadzania w błąd całych społeczeństw nie były tak szerokie, narzędzia tak łatwo dostępne, a odbiorcy tak łatwowierni.

Nie ma mądrzejszych i głupszych. Wszyscy jesteśmy odbiorcami mniejszych lub większych kłamstw. Serwisy społecznościowe karmią nas ostatnio nagraniami znanych sportowców i polityków tańczących w rytm popularnych hitów. Sieć zalewa masa filmików o bohaterskich zwierzakach stających w obronie niemowlaków. To wszystko zabawa, rozrywka, która raczej nam krzywdy nie zrobi, najwyżej narazi nas na żarty w towarzystwie, że znowu daliśmy się nabrać.

Ale w tej masie przemycane są mniej, a ostatnio coraz bardziej przemyślane komunikaty, które z prawdą nie mają nic wspólnego. Paliwo na stacjach, pieniądze w bankomatach, drony nadlatujące zza wschodniej granicy. Tu już tak słodko nie jest.

Wiedza to wartość. Ustaliliśmy to na początku. Czym jest zatem niewiedza? Czym jest mniej lub bardziej celowe wprowadzanie ludzi w błąd? Czy należy z tym walczyć? Czy to koszt, czy inwestycja?

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dziś
8°C/-1°C

jutro
8°C/-4°C

SZYDŁOWIEC

Wielka modernizacja oczyszczalni ścieków w Szydłowcu za 21 milionów na finiszu

Julia Sosnowska

To jedna z większych inwestycji infrastrukturalnych w Szydłowcu. Modernizacja oczyszczalni ścieków zbliża się do zakończenia, a na terenie obiektu trwają odbiory techniczne. Projekt o wartości ponad 21,2 miliona złotych obejmuje między innymi budowę nowych obiektów technologicznych, montaż instalacji fotowoltaicznej oraz pompy ciepła.



FOT. SZYDŁOWIEC/FACEBOOK

Modernizacja już na finiszu.

Na terenie oczyszczalni ścieków w Szydłowcu trwają ostatnie prace związane z realizacją jednej z istotnych inwestycji komunalnych w mieście. Modernizacja ma usprawnić proces oczyszczania ścieków, poprawić efektywność energetyczną obiektu i zwiększyć niezawodność jego funkcjonowania.

Zakres przedsięwzięcia jest szeroki. Obejmuje zarówno rozbiórkę wyeksploatowanych obiektów i instalacji, jak i budowę zupełnie nowej infrastruktury technologicznej. Usunięto również dotychczasowe złoże osadowe. Jednym z ważniejszych elementów inwestycji jest nowa hala o powierzchni 635 metrów kwadratowych. Będzie przeznaczona na urządzenia technologiczne oraz magazynowanie odwodnionego osadu ściekowego.

Powstała także infrastruktura służąca stabilizacji, przetwarzaniu i odwadnianiu osadów. W ramach zadania wybudowano nowy osadnik wtórny oraz pompownię osadu recyrkulowanego. Przeprowadzono również remont istniejącego osadnika i instalacji technologicznych. Zmiany objęły także układ komunikacyjny na terenie oczyszczalni. Wybudowano nowe drogi wewnętrzne, które mają usprawnić obsługę obiektu.

Ważną częścią modernizacji jest poprawa efektywności energetycznej. Na terenie oczyszczalni zamontowano instalację fotowoltaiczną o mocy 172,80 kilowatów.

Dodatkowo obiekt wyposażono w agregat prądotwórczy, który ma zapewnić zasilanie rezerwowe w przypadku przerw w dostawie energii elektrycznej.

Przewidziano również wykorzystanie ciepła powstającego podczas procesów technologicznych. Służyć ma do tego pompa ciepła, która będzie wykorzystywać ciepło procesowe do ogrzewania obiektów.

Całkowita wartość zadania pod nazwą „Modernizacja (rozbudowa) oczyszczalni ścieków w Szydłowcu” wynosi 21. 201. 642,86 złotych.

Dofinansowanie unijne przyznane na realizację projektu to aż 18.021.396,43 złotych.

Obecnie na terenie oczyszczalni prowadzone są odbiory techniczne.

GMINA KOWALA

Szkoła podstawowa w Parznicach po remoncie za ponad 4 miliony

Izabela Kozakiewicz

Szkoła podstawowa w Parznicach w gminie Kowala została oficjalnie otwarta po remoncie. Uroczyste otwarcie odbyło się w poniedziałek.

Ponad 4 miliony złotych kosztował remont Publicznej Szkoły Podstawowej imienia Jana Pawła II w Parznicach w gminie Kowala. Budynek został między innymi ocieplony oraz wymieniano instalację centralnego ogrzewania. Po zakończeniu prac odbyło się oficjalne otwarcie budynku.

Uroczyste otwarcie wyremontowanej szkoły podstawowej w Parznicach odbyło się w poniedziałek, 2 listopada. Gośćmi uczniów i nauczycieli byli przedstawiciele władz samorządowych gminy Kowala i Mazowsza i mieszkańcy gminy. Było przecięcie wstęgi i akademia, podczas której wystąpili uczniowie.

Był też czas na podsumowanie wykonanych prac. A tych było nie mało. Budynek szkoły i sąsiedniego przedszkola został ocieplony w częściach, w których te prace nie były wykonane wcześniej, wykonano malowanie elewacji. Zostały wstawione nowe okna i drzwi. Jest nowa instalacja centralnego ogrzewania, zamontowano instalację fotowoltaiczną. Szkoła ma też nowe oświetlenie. Zmiany widać też wokół podstawówki.

Prace w szkole w Parznicach kosztowały 4 803 314,37 złotych, z czego 2 975 073,10 zł stanowiło dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Mazowsza.

eprasa.pl 0953f20d69

RADOM

Najstarszy park w Radomiu – Stary Ogród, będzie miał odnowione oczko wodne. Umowa podpisana

Zbiornik wodny w Starym Ogrodzie zostanie odnowiony. Zmieni się także jego otoczenie. Spółka Wodociągi Miejskie podpisała z wybranym w przetargu wykonawcą umowę na realizację inwestycji o wartości 1,27 miliona złotych

Antoni Sokołowski

W środę 4 listopada w Urzędzie Miejskim w Radomiu, z udziałem prezydenta Radosława Witkowskiego, została ogłoszona decyzja o rewitalizacji zbiornika w Starym Ogrodzie. Obecnie staw w Starym Ogrodzie jest zarośnięty i zaniedbany. Mieszkańcy już wcześniej zgłaszali, że zbiornik trzeba oczyścić, a być może i ogrodzić ze względu bezpieczeństwa.

Teraz już wiadomo, że zbiornik wodny w parku zostanie wyremontowany. Zmieni się także jego otoczenie. W Urzędzie Miejskim została podpisana umowa na realizację inwestycji pomiędzy spółką Wodociągi Miejskie a wyłonioną w przetargu firmą Inżynieria Wodna z Końskich. Wartość zadania wynosi 1,27 miliona złotych.

- To ważny krok w kierunku rozwoju błękitnej infrastruktury w Radomiu. Zbiornik w Starym Ogrodzie pełni istotną funkcję retencyjną, ale chcemy, aby po rewitalizacji stał się również atrakcyjnym miejscem wypoczynku dla mieszkańców, z zielenią, ławkami i odpowiednią infrastrukturą rekreacyjną - mówi prezydent Radosław Witkowski.



FOT. ANNA WRÓBLEWSKA

O inwestycji mówił prezydent Radomia Radosław Witkowski.

Wykonawca ma na realizację całego zadania 18 miesięcy, w tym 8 miesięcy na pozyskanie kompletnej dokumentacji projektowej. Zakres inwestycji obejmuje między innymi naprawę dna zbiornika, remont i uformowanie skarp wraz z ich zabezpieczeniem narzutem kamiennym, ułożenie geowłókniny oraz remont ujęcia infiltracyjnego. Planowane jest również zagospodarowanie otoczenia zbiornika z wykorzystaniem roślinności i elementów zielono-niebieskiej infrastruktury.

Prace mają poprawić estetykę tego miejsca, zwiększyć jego atrakcyjność rekreacyjną i stworzyć przyjazną przestrzeń do wypoczynku dla mieszkańców, ale inwestycja ma również istotne znaczenie dla gospodarki wodnej miasta i jego przygotowania na skutki zmian klimatu.

Zbiornik w Starym Ogrodzie jest elementem systemu retencyjnego Radomia. Magazynuje wodę, pomagając łagodzić skutki suszy i upałów, a jednocześnie umożliwia przejmowanie nadmiaru wód opadowych. Jego prawidłowe funkcjonowanie ma także ograniczać kumulowanie się przepływów w rejonie ujścia Potoku Północnego do rzeki Mlecznej, zmniejszając ryzyko podtopień na odcinku od ulicy Okulickiego do ujścia potoku.

Zadanie wpisuje się w zakres wniosku o dofinansowanie w ramach programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko.

Stary Ogród, to najstarszy park w Radomiu. Znajduje się między ulicami Stanisława Wernera, Konstantego Mireckiego, Klementyny oraz placem księdza Romana Kotlarza. Zasilanie stawu w parku w wodę odbywa się poprzez układ drenażowy, który jest pod dnem Mlecznej i przez pompownię woda jest wtłaczana do stawu. W zimie pompa jest demontowana, a poziom wody jest obniżony ze względów bezpieczeństwa.

RADOM

Rozbudowa centrum handlowego idzie pełną parą. Obiekt już robi wrażenie

Izabela Kozakiewicz

W połowie przyszłego roku ma być gotowy nowy pawilon handlowo - usługowy centrum handlowego „Mister Up" przy alei Wojska Polskiego w Radomiu.

Nowa część będzie górowała nad istniejącymi sklepami. Tym razem inwestor stawia dwukondygnacyjny budynek i zdradza, co w nim znajdą klienci.

Centrum handlowe Mister UP przy alei Wojska Polskiego, u zbiegu ze Słowackiego zaczęło działać w 2022 roku. Najpierw został otworzony sklep Lidla, później Action. Swój sklep ma tam także Pepco i drogeria Rossmann. Cała powierzchnia handlowa jest zagospodarowana, a obok jest też restauracja KFC. Latem tego roku ruszyła rozbudowa.

Inwestor, firma Metal - Gret rozpoczął rozbudowę centrum o dodatkowy pawilon. Tym razem budynek ma dwie kondygnacje i konstrukcja ich już stoi. Nowy dwupiętrowy pawilon będzie miał 3800 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej i ma stanowić uzupełnienie oferty usługowej i handlowej istniejącego centrum handlowego.


FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Nowy pawilon handlowo - usługowy w centrum handlowym przy ulicy Wojska Polskiego w Radomiu ma już dwie kondygnacje.

Rozbudowa idzie pełną parą. W połowie przyszłego roku wszystko ma być gotowe. Parter budynku będzie przeznaczony na lokale handlowe, a góra na usługi.

- Mogę zdradzić, że na pierwszym piętrze będzie działała siłownia. Na parterze swoje sklepy będą miały znane sieci między innymi z branży odzieżowej - zapowiada Marcin Ruta, właściciel firmy Metal - Gret.

Na razie nie zdradza szczegółów choć powierzchnia jest już zakontraktowana. Mówi, że w nowej części galerii przy Wojska Polskiego pojawi się jedna marka, której nie ma jeszcze w Radomiu.

Przypomnijmy, to kolejna inwestycja Marcina Ruty w Radomiu. Wcześniej jego firma wybudowała jeszcze centrum handlowe przy ulicy Piastowskiej na Michałowie, a wcześniej M Park u zbiegu ulic Malczewskiej i Przytyckiej.

RADOM

Linie Wizz Air uruchomią loty z Radomia do Oslo? Jest blisko

Oprac. Patryk Samborski

Polskie Porty Lotnicze zaakceptowały ofertę węgierskich linii Wizz Air dotyczącą uruchomienia i promocji połączenia z Lotniska Warszawa-Radom do Oslo. Przewoźnik jako jedyny zgłosił się do przetargu, a wartość jego propozycji wynosi prawie 5,3 miliona złotych. Do uruchomienia trasy potrzebne jest jeszcze podpisanie umowy.

Przetarg na usługi marketingowe, których celem jest promocja i zwiększenie ruchu pasażerskiego na trasie Radom-Oslo, rozstrzygnięty został 20 października. Jedyną ofertę złożył Wizz Air. Przewoźnik wycenił swoje usługi na 5 milionów 289 tysięcy złotych.

Polskie Porty Lotnicze zaakceptowały propozycję węgierskich linii. Po podpisaniu umowy przewoźnik będzie zobowiązany między innymi do uruchomienia nowego połączenia między Radomiem a stolicą Norwegii.

- Propozycja węgierskich linii została przyjęta przez PPL. Po podpisaniu umowy przewoźnik będzie zobowiązany między innymi do uruchomienia nowego połączenia pomiędzy Radomiem a stolicą Norwegii – powiedział dla Polskiej Agencji Prasowej Piotr Rudzki, rzecznik prasowy Polskich Portów Lotniczych.

Rzecznik poinformował również, że PPL czekają na podpisanie umowy z przewoźnikiem i uruchomienie pierwszych lotów.

Dyrektor Lotniska Warszawa-Radom Rafał Siankowski ocenił, że połączenie z Oslo będzie uzupełnieniem całorocznej oferty portu. Lotnisko oczekuje teraz na oficjalny komunikat Wizz Air oraz udostępnienie rejsów w systemie rezerwacyjnym. - Z niecierpliwością czekamy na oficjalne ogłoszenie ze strony przewoźnika i wprowadzenie lotów do systemu rezerwacyjnego – powiedział Rafał Siankowski w komunikacie prasowym.

Po podpisaniu umowy powinny zostać przedstawione szczegóły nowej trasy, w tym lotnisko docelowe w Oslo, częstotliwość rejsów i godziny odlotów. Wówczas przewoźnik będzie mógł udostępnić bilety w sprzedaży.

eprasa.pl 0953f20d69

RADOM

Radomska Biblioteka Pedagogiczna świętuje 75-lecie z... medalem

Aleksandra Majchrzak

W środę, 4 listopada o godzinie 11:00 w Bibliotece Pedagogicznej w Radomiu odbyły się uroczystości jubileuszowe z okazji 75-lecia działalności placówki. W trakcie uroczystości uhonorowano bibliotekę Medalem Pamiątkowym „Pro Masovia".

Podczas uroczystego spotkania zaprezentowano wystawę i film poświęcone 75 latom działalności placówki. W wydarzeniu uczestniczyli między innymi dyrektor Biblioteki Pedagogicznej w Radomiu Tomasz Trela, wicemarszałek województwa mazowieckiego Rafał Rajkowski, radna Sejmiku Województwa Mazowieckiego Magdalena Nowacka, Mazowiecka Kurator Oświaty Wioletta Krzyżanowska, dyrektor Delegatury w Radomiu Kuratorium Oświaty w Warszawie Anetta Tomczyk oraz dyrektor Muzeum imienia Jacka Malczewskiego w Radomiu Leszek Ruszczyk.

Podczas uroczystości przyznano na ręce Tomasza Treli Medal Pamiątkowy „Pro Masovia". To jedno z najważniejszych wyróżnień przyznawanych przez Marszałka Województwa Mazowieckiego za działalność na rzecz regionu. Odznaczenie stanowi wyraz uznania dla zasług i zaangażowania w rozwój mazowieckiej społeczności.

- W tym roku obchodzimy jubileusz 75-lecia, z czego niezmiernie się cieszymy. Trzy czwarte wieku działalności to naprawdę wyjątkowe osiągnięcie. Mamy istotną rolę do spełnienia i dynamicznie się rozwijamy. Jesteśmy otwarci dla wszystkich użytkowników - mówił Tomasz Trela, dyrektor Biblioteki Pedagogicznej w Radomiu.

Do historii placówki i jej współczesnej roli odniosła się również Wioletta Krzyżanowska, Mazowiecka Kurator Oświaty. Przypomniała, że biblioteka powstała w 1951 roku, w okresie powojennej odbudowy edukacji. Nauczyciele musieli wówczas zdobywać dodatkową wiedzę i kwalifikacje, a także mierzyć się z trudnymi warunkami pracy.

- Moim zdaniem dzisiejsza rola Biblioteki Pedagogicznej, zwłaszcza Biblioteki Pedagogicznej w Radomiu, zmierza już nie tylko ku temu, żeby przygotować nauczycieli do zawodu, ale przede wszystkim zmierza ku budowaniu wspólnoty - mówiła Wioletta Krzyżanowska, mazowiecka kurator oświaty.



FOT. BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA W RADOMIU

Biblioteka Pedagogiczna w Radomiu świętuje 75-lecie działalności. W środę odbyła się uroczystość.

0011609225

W dniu 2.11.2026 r. po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł

dr Edward Ćwiertak

Pogrzeb odbędzie się 10.11.2026 r. w Łodzi na cmentarzu Św. Wincentego „Doły", ul. Smutna 7, o godz. 12.30.

Zawiadamiają pogrążeni w smutku
Żona i Rodzina

RADOM

Oddał ciało nauce, Uniwersytet Radomski pożegnał go podczas wzruszającego memoriału

Uniwersytet Radomski pożegnał osobę, której ciało przez kilka lat służyło studentom medycyny podczas nauki.

Izabela Kozakiewicz



FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Pożegnanie donatora, który oddał swoje ciało studentom medycyny odbyło się w auli głównej Uniwersytetu Radomskiego. To była pierwsza taka uroczystość.

Po raz pierwszy w murach uczelni odbył się Memoriał imienia ojca profesora Innocentego Józefa Marii Bocheńskiego. Urna z prochami została złożona do grobu na radomskim Firleju.

W środę, 4 listopada władze uczelni, studenci i zaproszeni goście po raz pierwszy pożegnali osobę, której ciało przez kilka lat służyło studentom Wydziału Nauk Medycznych i Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Radomskiego. W auli głównej uczelni odbył się Memoriał imienia ojca profesora Inocentego Józefa Marii Bocheńskiego.

- Dziś żegnamy osobę, która oddało swoje ciało na na potrzeby nauki. Nie znamy jego historii, osobistych doświadczeń. Wiemy jednak, że pozostawił po sobie dar szczególny. Dzięki niemu studenci medycyny mogli poznawać ludzką anatomię, nie tylko z kart podręczników, ilustracji, modeli, lecz także poprzez bezpośrednie doświadczenie. Mogli uczyć się uważności, precyzji pokory wobec złożoności ludzkiego organizmu. Jego decyzja była wyrazem zaufania do nauki, uczelni, a przede wszystkim do ludzi, którzy dopiero przygotowują się do służby drugiemu człowiekowi. Dzisiaj kończy się możliwość wykorzystywania tego daru w celach dydaktycznych i naukowych. Dobiega kresu pewien etap jego obecności w życiu akademickim. Nie oznacza to jednak, że kończy się znaczenie tego co uczynił. Pozostają wiedza, doświadczenie i wdzięczność, ale także zobowiązanie wobec tych którzy przyjdą po nich. Bo są dary, których znaczenie nie kończy się po ich przekazaniu, trwają w tym co dzięki nim potrafimy zrozumieć, czego się nauczyliśmy, jak postępujemy wobec innych ludzi - mówił Ryszard Tomusiak, dziekan Wydziału Nauk Medycznych i Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Radomskiego.

- Medycyny, choć opiera się na wiedzy, zdobyczach najnowszych technologii i badaniach musi mieć w centrum człowieka. Nie znamy historii naszego donatora, nie znamy nawet jego imienia, ale każdemu przysłuchuje ta sama godność i szacunek. Niech ta dzisiejsza uroczystość będzie nie tylko chwilą pożegnania, ale potwierdzeniem wartości dla których opiera się nasza akademicka wspólnota. Niech wiedza zdobywana w służbie medycyny zawsze służy życiu. Niech profesjonalizm przyszłych lekarzy łączy się z odpowiedzialnością i wrażliwością Niech szacunek dla ludzkiej godności pozostaje fundamentem każdego działania - dodawała żegnając donatora doktor habilitowana Elżebita Sałata, prorektor Uniwersytetu Radomskiego.

W imieniu studentów Wydziału Nauk Medycznych i Nauk o Zdrowiu donatora żegnała Weronika Osial, studentka trzeciego roku „medycyny". Jak mówiła żadne modele, nawet najlepsze ilustracje i programu komputerowe nie zastąpią nauki przy korzystaniu z ludzkich zwłok.

- Dzięki pracy z ciałem uczymy się anatomii człowieka, ale też wrażliwości i empatii do drugiego człowieka. Już na pierwszych zajęciach rozmawiamy o tym, że przed nami jest ciało, że to kiedyś był człowiek, który miał swoje życie, rodzinę. Musimy postępować z nim z szacunkiem i należytą powagą sytuacji, bo ta osoba pozwala nam zostać dobrymi lekarzami i dobrymi ludźmi - mówiła Weronika Osial.

Podczas uroczystości odbyła się też modlitwa za donatora. Poprowadzili ją biskup Marek Solarczyk, ordynariusz diecezji radomskiej oraz proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej ksiądz Wojciech Rudkowski.

Po uroczystości w auli odbył się pogrzeb na cmentarzu komunalnych, na radomskim Firleju. Urna z prochami donatora została złożona w grobie, który został wybudowany na zlecenie Uniwersytetu Radomksiego. To tam będą chowani kolejni donatorzy radomskiej „medycyny".

Na potrzeby Wydziału Nauk Medycznych i Nauk o Zdrowiu do tej pory zakład patomorfologii przekazał cztery ciała. Wszystkie należały do osób, których tożsamości nie ustalono.

Każdy może zostać donatorem i oddać swoje zwłoki na potrzeby nauki. Uniwersytet Radomski prowadzi Program Świadomej Donacji Zwłok. Takie programy prowadzą wszystkie uczelnie medyczne w Polsce i na świecie. - Program jest oczywiście realizowane według ścisłych zasad. Jasno jest określone, kto może i na jakich warunkach zostać donatorem - mówi profesor Mirosław Topol.

Donatorem może zostać osoba pełnoletnia, zamieszkała na terenie Polski, która za życia złożyła deklarację udziału w programie i zgodziła się na przekazanie swoich zwłok na potrzeby kształcenia studentów medycyny oraz celów naukowych Uniwersytetu Radomskiego. Akt donacji musi być potwierdzony notarialnie. Musi być w nim wskazana osoba, która poinformuje Uniwersytet o śmierci donatora i przekaże jego akt zgonu. Darczyńca potwierdzony dokument składa u dziekana Wydziału nauk Medycznych i Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Radomskiego.

Wszelkie druki i szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej Collegium Anatomicum radomskiej uczelni, w zakładce „Świadoma donacja". Informacje o Programie Świadomej Donacji można uzyskać także dzwoniąc pod numery telefonów 48 361 73 04 lub 48 533 012 050.

Ciało po dwóch, trzech lata jest kremowane i chowane zgodnie z memoriałem imienia ojca profesora Bocheńskiego. On też oddał swoje zwłoki na potrzeby nauki.

Ojciec profesor Innocenty Józef Maria Bocheński to polski duchowny i naukowiec, uczestnik wojny polsko - bolszewickiej i II wojny światowej.

eprasa.pl 0953f20d69

IŁŻA

Wyjątkowy jubileusz. Pani Zofia Jagiełło skończyła 100 lat

Julia Sosnowska

Wyjątkowy jubileusz w Iłży. Pani Zofia Jagiełło skończyła 100 lat. Jubilatka świętowała z rodziną, przyjęła też życzenia od burmistrza Marka Łuszczka.



FOT. MAREK ŁUSZCZEK BURMISTRZ IŁŻY

Setne urodziny pani Zofii Jagiełło. Jubilatka świętowałą z rodziną, odwiedził ją też burmistrz Iłży Marek Łuszczek.

Setne urodziny to niezwykły powód do świętowania. Taki jubileusz obchodziła mieszkanka Iłży, Zofia Jagiełło. Z życzeniami do szacownej jubilatki przybył burmistrz Marek Łuszczek.

Pani Zofia Jagiełło obchodziła setne urodziny. Z tej okazji jubilatkę odwiedził burmistrz Iłży Marek Łuszczek, który złożył jej serdeczne gratulacje i życzenia.

Jak podkreślił włodarz miasta, pani Zofia jest osobą niezwykle pogodną i życzliwą. Mimo imponującego wieku cieszy się dobrym zdrowiem i nie traci optymizmu. Sama jubilatka przyznała, że największym szczęściem w jej życiu są dzieci, z których jest bardzo dumna.

- Pani Zofia Jagiełło właśnie skończyła 100 lat. Byliśmy u szacownej Jubilatki z krótką wizytą. Pani Zosia to osoba niezwykle pogodna i życzliwa. Cieszy się dobrym zdrowiem. Jak twierdzi, jej największym szczęściem są wspaniałe dzieci. Szacownej Jubilatce życzymy kolejnych lat w zdrowiu i szczęściu - napisał Marek Łuszczek, burmistrz Iłży, na swoim profilu w mediach społecznościowych.

KRÓTKO

Gmina Jastrząb

Nocny pożar drewnianego, opuszczonego domu

Pożar drewnianego domu w Woli Lipienieckiej Dużej w gminie Jastrząb wybuchł w nocy we wtorek, 3 listopada. Oficer dyżurny Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pozarnej w Szydłowcu informację o pożarze pustostanu w Woli Lipienieckiej Dużej dostał kilka minut po godzinie 23 we wtorek, 3 listopada. Palił się drewniany dom pokryty eternitem. Akcja zakończyła się około godziny 2.30. Strażacy przeszukali budynek, aby upewnić się, że nikogo nie było w środku. W akcji gaśniczej w Woli Lipienieckiej Dużej uczestniczyły dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej w Szydłowcu oraz Ochotnicze Straże Pożarne z Woli Lipienieckiej oraz Nowego Dworu.

IK

Gmina Policzna

Minibus dla dzieci z niepełnosprawnościami

Urząd Gminy w Policznie kupił dziewięcioosobowego busa, który będzie wozić dzieci z niepełnosprawnościami do placówek rehabilitacyjnych. Nowy pojazd kosztował 175 tysięcy 500 złotych, z czego większość tej kwoty, niemal 150 tysięcy, Urząd Gminy zdobył w ramach dofinansowania z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Pozostałą kwotę samorząd pokrył z własnego budżetu. - Przy realizacji takich przedsięwzięć ogromne znaczenie ma skuteczne pozyskiwanie środków zewnętrznych. Dzięki dofinansowaniu z PFRON mogliśmy zakupić fabrycznie nowy, odpowiednio przystosowany pojazd, angażując z budżetu gminy jedynie 15 procent jego wartości. Oznacza to, że za nieco ponad 26 tysięcy złotych wkładu własnego zyskaliśmy samochód wart 175,5 tysiąca złotych, który będzie służył mieszkańcom przez kolejne lata. To przykład racjonalnego inwestowania w obszar, w którym potrzeby społeczne powinny być traktowane priorytetowo. Dziękuję powiatowi zwoleńskiemu za współpracę przy realizacji tego projektu oraz Państwowemu Funduszowi Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych za przyznane wsparcie - mówi Tomasz Adamiec, wójt gminy Policzna.

PAT

NASZ PATRONAT

0411560081

Energetyka potrzebuje młodych talentów. Technologie i globalne możliwości przyciągają nowe pokolenie

Nowoczesne technologie, możliwości rozwoju zawodowego i udział w międzynarodowych projektach – to jedne z najważniejszych oczekiwań młodych ludzi wobec sektora energetycznego. Branża ropy i gazu przechodzi technologiczne przemiany, a wraz z nimi zmieniają się kompetencje potrzebne na rynku pracy. O tym, jak przyciągać nowe pokolenie specjalistów i budować kadry przyszłości, dyskutowali uczestnicy panelu „Energia jutra zaczyna się od młodych", zorganizowanego podczas Polskiego Kongresu Naftowego i Gazowniczego.

Energetyka stoi przed podwójnym wyzwaniem: musi rozwijać nowoczesne rozwiązania technologiczne, a jednocześnie pozyskiwać specjalistów, którzy będą potrafili z nich korzystać. Dla młodych pracowników znaczenie mają nie tylko stabilne zatrudnienie i wynagrodzenie, lecz także dostęp do wiedzy, możliwość zdobywania nowych umiejętności oraz perspektywa uczestniczenia w ważnych projektach.

Punktem wyjścia do dyskusji były wyniki badania WPC Energy „Future of Oil and Gas", dotyczącego oczekiwań młodych profesjonalistów i przyszłości sektora. Panel moderował Kamil Klejna, ekspert analiz ekonomicznych ORLEN. W rozmowie uczestniczyli Rafał Wardziński, dyrektor wykonawczy ds. operacyjnych upstream w ORLEN, Edyta Stopyra, prezes Polish WPC Energy Young Professionals Committee, Piotr Kearney, prezes ORLEN Upstream Polska, oraz Sławomir Radoń, dyrektor ds. strategii i innowacji ORLEN.

Młodzi chcą rozwijać technologie i zdobywać kompetencje

Badanie WPC Energy objęło 1200 respondentów z 60 krajów. Jak mówiła Edyta Stopyra, jego wyniki świadczą o tym, że młodzi profesjonaliści dostrzegają perspektywy rozwoju w sektorze energetycznym. Przyciągają ich innowacje, cyfryzacja oraz



coraz szersze zastosowanie sztucznej inteligencji.

– *Młodzi chcą uczestniczyć w rozwoju sektora energetycznego. Przyciągają ich technologie, innowacje i coraz większa rola sztucznej inteligencji w energetyce* – podkreślała Edyta Stopyra.

Sama możliwość pracy z nowoczesnymi rozwiązaniami nie wystarczy jednak, by na dłużej związać młodych ludzi z firmą. Równie ważne są perspektywy awansu, dostęp do specjalistycznej wiedzy i możliwość stopniowego przejmowania odpowiedzialności za realizowane zadania.

– *Z punktu widzenia młodych bardzo ważne jest zapewnienie rozwoju, dostępu do wiedzy i możliwości budowania kompetencji. Chcą mieć również wpływ na działania organizacji* – tłumaczyła przedstawicielka Polish WPC Energy Young Professionals Committee.

Dla pracodawców oznacza to konieczność tworzenia środowiska pracy, w którym młodzi specjaliści mogą nie tylko zdobywać doświadczenie, lecz także aktywnie uczestniczyć w projektach i procesach decyzyjnych. Istotną rolę odgrywa również współpraca pokoleń: przekazywanie wiedzy przez doświadczonych ekspertów oraz otwartość na nowe pomysły i rozwiązania proponowane przez młodszych pracowników.

Transformacja energetyczna nie oznacza końca ropy i gazu

Ważnym tematem debaty były oczekiwania młodych wobec przyszłego miksu energetycznego. Z przywołanych podczas panelu wyników badania wynika, że transformacja nie musi oznaczać przeciwstawiania sobie energetyki konwencjonalnej i odnawialnych źródeł energii. Istotne pozostają również bezpieczeństwo energetyczne, ciągłość dostaw i przewidywalność cen.

W tym kontekście stabilność sektora ma znaczenie także dla osób planujących karierę zawodową. Branża oferuje bowiem możliwość łączenia pracy nad tradycyjnymi źródłami energii z udziałem w projektach związanych z nowymi technologiami i ograniczaniem emisyjności gospodarki.

Uczestnicy panelu zwracali uwagę, że transformacja energetyczna nie oznacza rezygnacji z ropy i gazu. Węglowodory nadal pełnią istotną funkcję w gospodarce – zarówno jako źródło energii, jak i surowiec wykorzystywany w przemyśle.

Jednocześnie sektor wydobywczy rozwija nowe obszary działalności. Należą do nich m.in. magazynowanie energii, technologie wodorowe oraz projekty dotyczące wychwytywania i składowania dwutlenku węgla. Dzięki temu specjaliści związani z segmentem upstream mogą rozwijać kompetencje nie tylko w obszarze tradycyjnego wydobycia, lecz także w nowych dziedzinach energetyki.

eprasa.pl 0953f20d69

FOKUS

• **Ponad 2,4 mld transakcji Blik** wykonali od początku roku Polacy. W samym III kwartale było ich 822 mln na 131,8 mld zł

RADA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

Amerykańskie bazy, bezpieczeństwo i spór o Trybunał Konstytucyjny

Posiedzenie Rady zwołane zostało przez prezydenta Karola Nawrockiego w celu omówienia między innymi sytuacji bezpieczeństwa Polski oraz kwestii amerykańskiej bazy

oprac. Anna Nagel



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Prezydent RP zwołał posiedzenie RBN dotyczące m.in. obecności wojsk amerykańskich w Polsce. Obecny był m.in. Władysław Kosiniak-Kamysz, minister obrony narodowej

Przed posiedzeniem prezydent nawiązał też do sytuacji wokół Trybunału Konstytucyjnego. Po posiedzeniu akcentował, że nie ma bezpieczeństwa zewnętrznego bez wewnętrznego, a brak stabilności wewnętrznej nie może wpływać na ochronę obywateli.

Posiedzenie rozpoczęło się we wtorek o godzinie 15, a zakończyło po godz. 20. W Radzie – poza prezydentem i ministrami z KPRP i BBN – wzięli udział m.in. premier Donald Tusk, szefowie MSZ, MON i MSWiA, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, a także marszałkowie Sejmu i Senatu oraz liderzy wszystkich klubów i kół w Sejmie.

Otwierając posiedzenie Rady, prezydent Nawrocki powiedział, że przedmiotem spotkania „miały być w założeniu przede wszystkim stan i przyszłość polskiego bezpieczeństwa, w tym także strategiczne znaczenie całej obecności wojsk Stanów Zjednoczonych na terytorium Rzeczpospolitej". Dodał, że „to sprawy najwyższej wagi państwowej" i że te sprawy wymagają odpowiedzialności i współdziałania wszystkich najważniejszych instytucji państwa.

– Jednak działania rządu, na czele z premierem Donaldem Tuskiem, z ostatniego piątku sprawiły, że spotykamy się dziś w okolicznościach dotąd niespotykanych, w sytuacji poważnego kryzysu konstytucyjnego, wobec czego nie możemy przejść dzisiaj obojętnie – powiedział Nawrocki.

Jak dodał, mamy do czynienia z sytuacją, „w której uzasadnione są najpoważniejsze zarzuty dotyczące nielegalności działań podejmowanych przez rząd wobec TK".

– Podczas posiedzenia RBN zawsze to tylko prezydent zabiera publicznie głos, a następnie obrady są zamykane dla mediów – komentował później premier. Dodał, że gdyby miał możliwość publicznego zabrania głosu, „pewnie byłoby ciekawej". – Odpowiedziałem panu prezydentowi na to jego pierwsze wystąpienie, chyba niepotrzebnie konfrontacyjne. Powiedziałem, że było w mojej ocenie bardzo interesujące z jedną małą wadą: że nie miało nic wspólnego z rzeczywistością – stwierdził Tusk.

Premier zaznaczył po posiedzeniu RBN, że razem z prezydentem powinni na stałe pracować na rzecz bezpieczeństwa Polski. Zapowiadając spotkanie z prezydentem w cztery oczy, powiedział, że spróbują wspólnie poszukać „może jakichś rozwiązań na przyszłość, które uchronią Polskę przed jakimiś wstrząsami politycznymi". Zapytany o termin spotkania z prezydentem Tusk zapowiedział, że nie zostanie on ujawniony mediom. – Chcemy rozmawiać w cztery oczy bez tej presji, politycznej nerwówki. Czasami taka rozmowa twarzą w twarz, w spokoju, przynosi pewne rozwiązania – dodał. „Idzie ku dobremu" – ocenił późnym wieczorem na X Tusk.

Innego zdania był Jarosław Kaczyński, który napisał: „Niestety, nic nie idzie ku dobremu".

Po posiedzeniu RBN wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz zaznaczył na X, że „stała baza wojsk USA w Polsce to cel, nad którym pracujemy od miesięcy", a posiedzenie RBN potwierdziło, że to „nasz wspólny priorytet". „Rozmawialiśmy też o sporze wokół Trybunału Konstytucyjnego. Potrzebujemy uspokojenia sytuacji i poszanowania prawa. Polityczne różnice nie mogą utrudniać współpracy na rzecz bezpieczeństwa" - podkreślił Kosiniak-Kamysz.

PAP

PROKURATURA

Sprawa Elektrowni Ostrołęka. Agenci zatrzymali 25 osób

oprac. Jan Nowaczyk

Na polecenie prokuratora Prokuratury Regionalnej w Białymstoku agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali 25 osób w sprawie Elektrowni Ostrołęka.

„Śledztwo obejmujące lata 2018-2019 dotyczy działania na szkodę spółek Elektrownia Ostrołęka, Enea SA oraz Energa SA" – poinformował wczoraj na X minister, koordynator służb specjalnych Tomasz Siemoniak.

Minister podał też, że oszacowano, iż wyrządzona szkoda majątkowa wielkich rozmiarów przekracza miliard złotych. Czynności z udziałem zatrzymanych – przeszukania i zabezpieczanie materiałów dowodowych – prowadzone są w 30 miejscach na terenie 11 województw.

Wcześniej w TVN24 Siemoniak przekazał, że „sprawa ma charakter bardzo rozwojowy". – Zaczynamy tę sprawę bardzo aktywnie wyjaśniać i będzie to ogromne śledztwo. Dzisiaj machina ruszyła – powiedział.

PAP

WARSZAWA

Premierzy o współpracy Polski i Czech

oprac. Anna Nagel

Premier Donald Tusk podkreślił po spotkaniu z premierem Czech Andrejem Babiszem, że współpraca obu krajów jest elementem stabilizującym dla regionu.

Podczas wspólnej konferencji prasowej szef polskiego rządu zaznaczył, że dotychczasowa współpraca Polski i Czech jest solidnym fundamentem na przyszłość i istotnym, stabilizującym elementem dla całego regionu. Przypomniał o odnowieniu współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej. Zwrócił też uwagę, że Czechy są drugim najważniejszym partnerem eksportowym dla Polski.

Nawiązał ponadto do współdziałania obu krajów w sprawie przyszłego wieloletniego budżetu unijnego oraz kwestii systemów handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych ETS i ETS2. Oświadczył, że Polska i Czechy mają wspólne stanowisko w sprawach bezpieczeństwa, walki z aktami sabotażu i dywersji oraz nielegalną imigracją. **PAP**

KRÓTKO

Warszawa

Prezydent podpisał ważną ustawę

Prezydent Karol Nawrocki podpisał ustawę w sprawie ratyfikacji polsko-brytyjskiego Traktatu o partnerstwie w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności. Do wejścia Traktatu w życie potrzebna jest jeszcze ratyfikacja przez prezydenta i wymiana notyfikacji z Londynem.
Traktat obejmuje współpracę m.in. w dziedzinie obronności, przemysłu zbrojeniowego, cyberbezpieczeństwa oraz bezpieczeństwa gospodarczego i energetycznego.

Lubelskie

Policja rozbiła grupę handlarzy narkotyków

– Ośmiu mieszkańców woj. lubelskiego zostało aresztowanych pod zarzutami handlu narkotykami w znacznych ilościach – mówi rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Policja wykryła u nich ok. 100 kg narkotyków o wartości ok. 5 mln zł. Część podejrzanych jest powiązana ze środowiskiem pseudokibiców.Śledczy podkreślają, że sprawa ma charakter rozwojowy. Za zarzucane podejrzanym czyny grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności.

Warszawa

XIII Międzynarodowy Festiwal Paderewskiego

Przez osiem dni Warszawa stanie się miejscem muzycznej celebracji twórczości Ignacego Jana Paderewskiego oraz najważniejszych dzieł światowej klasyki. Na festiwalowych scenach podczas dziewięciu koncertów spotkają się uznani artyści oraz młode talenty z Polski i zagranicy, wśród nich m.in. Grażyna Auguścik, Paweł Gusnar, Bartłomiej Nizioł, Yehuda Prokopowicz, Hyuk Lee, Aleksandra Świgut oraz Julia Kociuban. PAP



FOT. PREZYDENT.PL

Po wyborach połówkowych, które zmieniają układ sił w USA, Polska będzie kontynuować dobrą współpracę ze Stanami, bo jest to we wspólnym interesie obu krajów

MARCIN PRZYDACZ
szef Biura Polityki Międzynarodowej

eprasa.pl 0953f20d69

STANY ZJEDNOCZONE

Połówkowe wybory w USA. Demokraci górą!

oprac. Anna Nagel

Demokraci zapewnili sobie większość w obu izbach Kongresu USA w wyborach połówkowych – ogłosiły telewizje NBC i CNN w oparciu o nieoficjalne wyniki. Republikanie przegrali w wielu stanach, które przez dekady były ich bastionem.



FOT. PAP/EPA

Historyczny sukces Demokratów i sromotna porażka Donalda Trumpa w wyborach połówkowych w USA

„Nie było mnie na karcie do głosowania, a gdybym na niej był, wygralibyśmy Z MIAŻDŻĄCĄ PRZEWAGĄ! Dziękuję za uwagę w tej sprawie" – napisał Trump w swoim serwisie Truth Social. Prezydent śledził spływające wyniki wyborów połówkowych w Białym Domu.

Podczas kampanii Trump wielokrotnie apelował do swoich zwolenników, by wyobrażali sobie, że oddając głos na kandydatów Partii Republikańskiej, w rzeczywistości głosują na niego.

Prezydent USA Donald Trump przyznał w nocy z wtorku na środę, że wojna z Iranem częściowo przyczyniła się do przegranej Republikanów w wyborach do Kongresu. Zapowiedział, że zaakceptuje ich wyniki i pogratulował Demokratom. Jednocześnie zadeklarował, że będzie wetować ich propozycje.

– Nie odbieram tego jako ciosu wymierzonego we mnie – powiedział Trump. – Mamy najlepsze dwa lata w historii prezydentury, jeśli chodzi o gospodarkę i wszystkie działania, które podjęliśmy – dodał.

Były demokratyczny prezydent USA Barack Obama, komentując wyniki wyborów do Kongresu, napisał w serwisie X, że „Amerykanie wysłali jasny sygnał – chcą polityki, która łączy ludzi, zamiast ich dzielić, oraz przywódców, którzy proponują konkretne rozwiązania problemów, z jakimi muszą się mierzyć".

Premier Donald Tusk powiedział, że zgadza się z prezydentem Donaldem Trumpem, zdaniem którego „Demokraci zrobili dobrą robotę". Wyraził też nadzieję, że ich wynik „ustabilizuje sytuację także w naszym regionie".

Jak prasa komentowała wyniki wyborów?

Tygodnik „Die Zeit" w tekście zatytułowanym „Jego polityczny koniec jest bliski" ocenił, że porażkę Republikanów można przypisać jednemu człowiekowi: Donaldowi Trumpowi. „Przez dziesięć lat Trump panował nad amerykańską polityką i wkrótce będzie po wszystkim".

Prasa w Danii i Szwecji zwraca w środę uwagę na dużą skalę porażki prezydenta USA Donalda Trumpa oraz Republikanów. Media zauważają, że amerykańska demokracja wciąż posiada mechanizm korygujący.

„To historyczna noc, podczas której Demokraci rozerwali na strzępy polityczną mapę Trumpa" – czytamy w analizie Anthony'ego Zurchera, amerykańskiego korespondenta BBC.

Turecki dziennik „Hurriyet" ocenił, że wyniki wyborów dowodzą tego, iż „Amerykanie nie chcą już wojny". Telewizja A Haber podkreśliła, że porażka prezydenta Donalda Trumpa jest rezultatem jego wojny przeciwko Iranowi i jej wpływu na ceny paliw w USA.

Natomiast japońskie media napisały: „Zdobycie przez Demokratów większości w obu izbach Kongresu USA osłabi prezydenta Donalda Trumpa w polityce wewnętrznej, lecz może skłonić go do eskalacji działań w polityce zagranicznej i handlowej".

PAP

WTYKAN

Papież oddał hołd prymasom Polski i Węgier

oprac. Anna Nagel

Paież Leon XIV podczas wczorajszej audiencji generalnej w Watykanie oddał hołd prymasowi Polski – błogosławionemu kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu i prymasowi Węgier Józsefowi Mindszenty'emu, którzy byli więzieni przez komunistów i zostali zwolnieni w 1956 roku.

W czasie spotkania na Placu Świętego Piotra papież, zwracając się do pielgrzymów z Polski, powiedział: – 70 lat temu zostali zwolnieni z więzienia bohaterscy prymasi Polski i Węgier, kardynałowie Stefan Wyszyński i József Mindszenty.

– Przypominając słowa, jakie papież Pius XII napisał przy tej okazji w encyklice „Laetamur admodum", wzywam do uznania, że pokój buduje się na sprawiedliwości, poszanowaniu prawa i dialogu, a nie na przemocy. Wszystkim wam błogosławię – mówił Leon XIV.

Na zakończenie audiencji powiedział, że w piątek wyrusza w podróż apostolską do Urugwaju i Peru.

– Proszę was o towarzyszenie mi w modlitwie, aby Pan błogosławił tę misję w tych krajach, tak mi bliskich- dodał.

Wcześniej w kolejnej katechezie na temat dokumentów Soboru Watykańskiego II papież przypomniał: – Ojcowie soborowi podkreślają przede wszystkim niebezpieczeństwo dla pokoju na świecie, wynikające z nierówności związanych z rozwojem gospodarczym, który nie jest sprawiedliwy i nie szanuje stworzenia. Wizja ta, pełna dalekowzroczności, niestety znalazła potwierdzenie w końcowej części ubiegłego wieku, a jeszcze bardziej dostrzegamy ją dzisiaj – zaznaczył.

DROBNE

Handlowe

INNE

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
ibo.polskapress.pl

TANIE kołdry puchowe 534-222-122

AUTOPROMOCJA

Echo Dnia

Nie przegap **piątku**

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn
echodnia.eu

REKLAMA 0011608777

Burmistrz Miasta i Gminy Chmielnik
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku

INFORMUJE

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Chmielniku, Plac Kościuszki 7, w terminie **od 5 listopada 2026 r. do 26 listopada 2026 r.**:

- wykazu nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia.

Wykaz ten został umieszczony na stronach internetowych Gminy Chmielnik: http://www.chmielnik.com w zakładce ogłoszenia / obwieszczenia oraz https://chmielnik.biuletyn.net/ celem podania do publicznej wiadomości. Szczegółowych informacji udziela Urząd Miasta i Gminy w Chmielniku, Plac Kościuszki 7, pokój nr 210, tel. **41 354 32 73**.

REKLAMA 0011609306

Świętokrzyska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kielcach
ul. Warszawska 155, 25-547 Kielce

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na
KOMPLEKSOWE UBEZPIECZENIE MIENIA I ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ ŚWIĘTOKRZYSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ NA ROK 2027

Oferty oznaczone nazwą Zakładu Ubezpieczeń, w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Zapytanie przetargowe na ubezpieczenie majątku i odpowiedzialności cywilnej Świętokrzyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na rok 2027" należy składać w terminie do 18.11.2026 r. do godz. 15.00 w siedzibie Spółdzielni. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19.11.2026 r. o godz. 11.00 w siedzibie Spółdzielni.

Spółdzielni przysługuje prawo do odwołania przetargu, swobodnego wyboru ofert, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, bądź zakończenia przetargu z wynikiem negatywnym.

Szczegółowy opis przedmiotu zamówienia stanowi załącznik nr 2 SIWZ — Program Ochrony Ubezpieczeniowej dla Świętokrzyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Kielcach przygotowany przez Kancelarię Brokerską PiB S.A. z dnia 2.11.2026 r. SIWZ dostępna jest wyłącznie na wniosek Oferenta. Zgłoszenia należy kierować do Pana Dariusza Kowalczyka tel. 502 765 847, e-mail: dariusz.kowalczyk@pib-broker.pl

eprasa.pl 0953f20d69

PO STRONIE SENIORA

ŚWIADCZENIA

Emerytura pomostowa z ZUS. Komu przysługuje, na jakich zasadach oraz kiedy można ją zawiesić

Emerytura pomostowa przysługuje osobom wykonującym pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Ustawa jasno określa zawody uprawniające do tego świadczenia. Wyjaśniamy jego zasady

Małgorzata Stempinska

Emerytura pomostowa to świadczenie dla osób, które ze względu na rodzaj wykonywanej pracy mogą przejść na emeryturę wcześniej, zanim osiągną powszechny wiek emerytalny. Jest finansowana ze składek na Fundusz Emerytur Pomostowych (FEP) oraz z dotacji z budżetu państwa. Składki na FEP opłacają pracodawcy za pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

Kto może otrzymać emeryturę pomostową

Emerytura pomostowa na ogólnych zasadach przysługuje osobie, która łącznie spełnia następujące warunki:

- urodziła się po 31 grudnia 1948 roku;
- ma co najmniej 15 lat stażu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze;
- ukończyła co najmniej 55 lat – w przypadku kobiet albo 60 lat – w przypadku mężczyzn;
- ma staż ubezpieczeniowy, czyli sumę okresów składkowych i nieskładkowych, wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet albo 25 lat dla mężczyzn;
- po 31 grudnia 2008 roku wykonywała pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach pomostowych.

Prawo do emerytury pomostowej przysługuje również osobie, która nie wykonywała pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze po 31 grudnia 2008 roku:

- posiadała na dzień 1 stycznia 2009 roku wymagany co najmniej 15-letni okres takiej pracy, określonej w załącznikach do ustawy o emeryturach pomostowych;
- spełniła pozostałe warunki wymagane do przyznania świadczenia.

Szczegółowe warunki niezbędne do uzyskania prawa do emerytury pomostowej zależą od rodzaju wykonywanej pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Warunki te są wymienione w art. 4-11 Ustawy o emeryturach pomostowych. Inne warunki stażowe i wiekowe musi spełnić np. kierowca autobusu w transporcie publicznym, a inne członek zawodowych ekip ratownictwa górskiego, aby uzyskać prawo do emerytury pomostowej.



FOT. FREEPIK.COM

Do prac o szczególnym charakterze, uprawniających do emerytury pomostowej, zalicza się m.in. prace maszynistów pojazdów trakcyjnych, kierowców pojazdów uprzywilejowanych czy operatorów żurawi wieżowych, a także członków zespołów ratownictwa medycznego

– W niektórych przypadkach emerytura pomostowa może przysługiwać przed ukończeniem 55. lub 60. roku życia i przy stażu krótszym niż 15 lat, m.in. osobom pracującym w powietrzu jako personel pokładowy, pilot lub instruktor, ratownikom górskim czy pracownikom górnictwa – wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jakie zawody dają prawo do „pomostówki"

Krystyna Michałek wyjaśnia, czym są prace w szczególnych warunkach oraz prace o szczególnym charakterze.

Otóż prace w szczególnych warunkach to prace związane z czynnikami ryzyka, które z dużym prawdopodobieństwem mogą z czasem prowadzić do trwałego pogorszenia stanu zdrowia. Są wykonywane w trudnych warunkach środowiska pracy, związanych z działaniem sił natury lub procesami technologicznymi. Mimo stosowania środków profilaktycznych wymagają od pracowników sprawności, która wraz z wiekiem stopniowo się zmniejsza. W efekcie wykonywanie dotychczasowych obowiązków może stać się trudne jeszcze przed osiągnięciem wieku emerytalnego.

Przykłady takich prac to m.in.:

- prace pod ziemią;
- prace na wodzie i pod wodą;
- prace w powietrzu;
- prace w warunkach gorącego lub zimnego mikroklimatu;
- bardzo ciężkie prace fizyczne;
- prace w warunkach podwyższonego ciśnienia atmosferycznego;
- ciężkie prace fizyczne związane z bardzo dużym obciążeniem statycznym, np.: prace rybaków morskich, prace w powietrzu wykonywane przez personel pokładowy statków powietrznych itp.

Z kolei prace o szczególnym charakterze wymagają wyjątkowej sprawności psychofizycznej i dużej odpowiedzialności. Wraz z wiekiem sprawność ta może się obniżać, a dalsze wykonywanie takich obowiązków może zagrażać bezpieczeństwu publicznemu, w tym zdrowiu lub życiu innych osób. Do tej grupy należą m.in. prace maszynistów pojazdów trakcyjnych, kierowców pojazdów uprzywilejowanych, operatorów żurawi wieżowych (wymagających uprawnień kategorii IŻ lub równorzędnych) i dźwignic portowych, a także członków zespołów ratownictwa medycznego – wymienia Krystyna Michałek.

Jak ZUS wylicza emeryturę pomostową

Wysokość emerytury pomostowej ZUS ustala podobnie jak wysokość nowej emerytury. Zawsze jednak przyjmuje się średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku 60 lat, bez względu na to, kiedy ubezpieczony faktycznie przeszedł na tę emeryturę.

Prawo do emerytury pomostowej ustaje dzień przed uzyskaniem przez ubezpieczonego prawa do emerytury powszechnej.

– Osoba, która zastanawia się nad przejściem na emeryturę pomostową, może wcześniej sprawdzić jej przewidywaną wysokość. Doradca emerytalny w ZUS może ją wyliczyć przy użyciu kalkulatora – zaznacza Krystyna Michałek.

Kwota emerytury pomostowej nie może być niższa niż kwota gwarantowanej minimalnej emerytury, tj. 1978,49 zł brutto zł (do 29 lutego 2027 roku). Przeciętna emerytura pomostowa w grudniu 2025 roku wynosiła 5457,31 zł brutto, natomiast w sierpniu 2026 roku wzrosła do 6013,63 zł brutto, czyli o ponad 556 zł.

Kiedy ZUS zawiesi „pomostówkę"

Co ważne, od stycznia 2024 roku zmieniły się zasady zawieszania prawa do emerytury pomostowej.

Świadczenie zostanie zawieszone bez względu na wysokość dodatkowego przychodu, jeśli uprawniona do niego osoba podejmie pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze nie tylko na podstawie umowy o pracę, lecz także umowy cywilnoprawnej, do której zaliczamy umowę zlecenia.

Kiedy rekompensata dla osób, które nie skorzystały z wcześniejszej emerytury

Rekompensata nie jest odrębnym świadczeniem pieniężnym. Stanowi dodatek do kapitału początkowego i razem z nim podlega waloryzacji. W efekcie zwiększa podstawę obliczenia emerytury i wpływa na wysokość świadczenia.

Rekompensata jest formą odszkodowania za utratę prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Przysługuje osobom, które nie mają ustalonego prawomocną decyzją prawa do emerytury wcześniejszej, w tym do pomostowej.

Rekompensata przysługuje osobie, która:

- przed 1 stycznia 2009 roku wykonywała pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez co najmniej 15 lat;
- nie ma ustalonego prawa do wcześniejszej emerytury, np. na podstawie Karty Nauczyciela, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego ani emerytury pomostowej;
- wystąpi z wnioskiem o emeryturę po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, czyli 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn;
- dołączy do wniosku świadectwo pracy lub zaświadczenie potwierdzające wykonywanie pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

– Wysokość rekompensaty ustalana jest indywidualnie przez ZUS i zależy od takich czynników, jak: ogólny staż pracy, liczba przepracowanych lat w szczególnym charakterze, obniżony wiek emerytalny i wiek osoby ubiegającej się o rekompensatę na 31 grudnia 2008 roku – podsumowuje Krystyna Michałek. ©℗

eprasa.pl 0953f20d69

ŚWIADCZENIA

Jakie błędy najczęściej pojawiają się we wnioskach o rentę wdowią? Przeczytaj i ich nie popełniaj

Choć o rentę wdowią można starać się od 1 stycznia 2025 roku, we wnioskach wciąż pojawiają się błędy. Podajemy te, które popełniane są najczęściej, i podpowiadamy, jak ich uniknąć. O pomoc zawsze można poprosić doradcę ZUS

Małgorzata Stempinska



FOT. FREEPIK.COM

Osoby potrzebujące wsparcia w wypełnieniu wniosku mogą liczyć na pomoc pracowników ZUS-u. Dzięki temu wiele wątpliwości można od razu wyjaśnić. Podczas wizyty w placówce pracownik zapyta m.in. o numer PESEL i datę śmierci współmałżonka, po którym przysługuje renta rodzinna, a także o wspólność małżeńską, czyli czy prowadzone było wspólne gospodarstwo domowe, czy małżonkowie wspólnie zamieszkiwali lub łączyły ich inne więzy

Renta wdowia to połączenie wypłaty własnego świadczenia emerytalno-rentowego, takiego jak emerytura, z rentą rodzinną po zmarłym małżonku. Można wybrać jeden z dwóch wariantów:

- 100 proc. własnego świadczenia i 15 proc. renty rodzinnej albo
- 100 proc. renty rodzinnej i 15 proc. własnego świadczenia,

przy czym renta rodzinna dla jednej osoby wynosi 85 proc. świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu małżonkowi.

Można wybrać, które świadczenie będzie wypłacane w całości, a które w części – tak, aby było to dla nas korzystniejsze. Osoba składająca wniosek może też we wniosku zaznaczyć, aby wyboru najkorzystniejszego wariantu wypłaty dokonał ZUS.

Od 1 stycznia 2027 roku wysokość drugiego świadczenia wzrośnie z 15 do 25 proc.

Oto najczęstsze błędy we wnioskach o rentę wdowią

Często popełnianym błędem jest niewłaściwe wypełnienie rubryk na stronie 3 wniosku, w sekcji dotyczącej oświadczenia wnioskodawcy. Wdowy lub wdowcy zaznaczają odpowiedź „nie" w odniesieniu do informacji „mam przyznane inne świadczenie lub mam złożony wniosek o inne świadczenie i oczekuję na decyzję w tej sprawie". W tym pytaniu klient informuje, czy przysługuje mu inne świadczenie, takie jak emerytura, z którego nie korzysta, ponieważ zdecydował się na rentę rodzinną jako korzystniejsze rozwiązanie. Może się również zdarzyć, że klient ma przyznaną rentę rodzinną, która jest jednak zawieszona z powodu otrzymywania wyższej emerytury. – Jeśli wdowa lub wdowiec ma już ustalone prawo do swojej emerytury lub renty rodzinnej po zmarłym małżonku, ale jedno z tych świadczeń zostało zawieszone, należy zaznaczyć odpowiedź „tak". Taką samą odpowiedź należy również wybrać w przypadku, gdy wniosek o przyznanie drugiego świadczenia został złożony niedawno, a osoba ta nigdy wcześniej się o nie ubiegała – podpowiada Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

W pozycji „mam przyznane inne świadczenie lub mam złożony wniosek o inne świadczenie i oczekuję na decyzję w tej sprawie" wnioskodawcy często pomijają odpowiedź na pytanie dotyczące zagranicznych instytucji, pozostawiając te pola puste. Wypełnienie formularza ERWD w ten sposób może prowadzić do konieczności przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego, co z kolei wydłuży czas rozpatrywania wniosku o świadczenie. Dlatego warto dokładnie i bez pośpiechu przeanalizować wniosek, aby udzielić właściwych odpowiedzi.

Gdy wniosek jest wysłany pocztą lub złożony elektronicznie

We wnioskach przesyłanych do ZUS pocztą lub elektronicznie pojawiają się m.in. błędy w danych adresowych, w tym kodach pocztowych oraz numerach rachunków bankowych. Zdarza się również, że wnioskodawcy nie wskazują instytucji, z której pobierają świadczenie albo podają niewłaściwą. Niektórzy nie zaznaczają, czy mają ustalone prawo do świadczenia z zagranicznej instytucji emerytalno-rentowej. – Bywa też, że klient zaznacza brak prawa do świadczenia, mimo że zostało mu ono przyznane, ale go nie pobiera. Pojawiają się również pomyłki w nazwach świadczeń, np. mylenie dodatku pielęgnacyjnego z zasiłkiem pielęgnacyjnym lub opiekuńczym – mówi Krystyna Michałek.

W ZUS pomogą wypełnić wniosek

Osoby potrzebujące wsparcia w wypełnieniu wniosku mogą liczyć na pomoc pracowników ZUS-u. Dzięki temu wiele wątpliwości można od razu wyjaśnić. Podczas wizyty w placówce pracownik zapyta m.in. o numer PESEL i datę śmierci współmałżonka, po którym przysługuje renta rodzinna, a także o wspólność małżeńską, czyli czy prowadzone było wspólne gospodarstwo domowe, czy małżonkowie wspólnie zamieszkiwali lub łączyły ich inne więzy.

Na wizytę w placówce ZUS należy zabrać ze sobą dokument tożsamości, taki jak dowód osobisty lub paszport. Można również skorzystać z e-Dowodu dostępnego w aplikacji „mObywatel", który umożliwi pracownikowi Sali Obsługi Klientów potwierdzenie tożsamości. Należy również podać numer rachunku bankowego, na który ma być przekazywana renta wdowia.

Tyle maksymalnie może wynieść renta wdowia

Przepisy określają maksymalną wysokość świadczeń wypłacanych w zbiegu z rentą rodzinną. Ich łączna kwota nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli obecnie 5935,47 zł brutto. – W przypadku gdy suma świadczeń w zbiegu przekroczy trzykrotność najniższej emerytury, świadczenie zostanie pomniejszone o kwotę przekroczenia. Jeśli natomiast wysokość dotychczas pobieranego świadczenia przekracza trzykrotność najniższej emerytury, prawo do łączenia świadczeń z rentą rodzinną nie przysługuje – wyjaśnia Krystyna Michałek.

Renta wdowia w Polsce w liczbach

Z renty wdowiej korzysta już blisko milion osób. W czerwcu 2026 roku w całym kraju pobierało ją 993,4 tys. osób, w tym 56 tys. w województwie kujawsko-pomorskim. Od uruchomienia wypłat w lipcu 2025 r. przynajmniej jedną wypłatę w ramach renty wdowiej otrzymało około 1,1 mln osób.

Za rentą wdowią idą także konkretne kwoty. Tylko w pierwszej połowie 2026 roku ZUS wypłacił w całym kraju ponad 22,8 mld zł, z czego 1,93 mld zł stanowiło 15 proc. drugiego świadczenia.

W czerwcu przeciętna łączna kwota świadczeń wypłacanych w ramach renty wdowiej wyniosła 3949,43 zł, a w województwie kujawsko-pomorskim 3919,15 zł. Samo doliczenie 15 proc. drugiego świadczenia zwiększało miesięczną wypłatę średnio o 379,10 zł.

©℗

eprasa.pl 0953f20d69

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Jeanie-Josephie Renaudzie** (ur. 16 stycznia 1873 r., zm. 8 grudnia 1953 r.) – francuskim autorze dwóch książek o szermierce i samoobronie: „La Défense dans la rue" (pol. „Samoobrona na ulicy", 1912 r.) i „L'Escrime" (pol. „Szermierka", 1911 r.)

HISTORIA POLSKI

Straszak ministra Józefa Becka: polska dywersja na Zaolziu

Wojciech Rodak, żar, brak

By odzyskać Zaolzie, Polska zastosowała szantaż dyplomatyczny. Wsparty... działaniami dywersyjnymi.

Pod koniec września 1938 r. Polska, wykorzystując kryzys sudecki, domagała się od Czechosłowacji „zwrotu Zaolzia". Rządowa propaganda działała na pełnych obrotach, uczucia patriotyczne były rozpalone do czerwoności. Pisano, że po „dwudziestu latach toczonych w ciężkich warunkach" walk Zaolziaków o „zachowanie polskości" „zespolono jeszcze bardziej uczucia całej Polski z oderwaną Ziemią Piastowską". „Śląsk Zaolziański musi natychmiast zjednoczyć się z Rzeczpospolitą" – wykładał 28 września 1938 roku „Ilustrowany Kuryer Codzienny".



Zajęcie Zaolzia – wkroczenie wojsk generała Władysława Bortnowskiego do Jabłonkowa. Aneksja została usankcjonowana dekretem prezydenta Ignacego Mościckiego 11 października 1938 roku

Spojrzenie z dwóch stron

Już wcześniej „IKC" podawał, za będącą na usługach MSZ Polską Agencją Telegraficzną, informacje o starciach mających „charakter walk partyzanckich", które miały ogarnąć całe Zaolzie. Donoszono o krwawych walkach w Jabłonkowie. Polakach, którzy osaczyli i zmusili do poddania się oddział czeskiej żandarmerii w Bystrzycy. O polskich partyzantach, którzy rozbrajali czeskich żołnierzy na ulicach czeskiego Cieszyna. Czytelnik mógł odnieść wrażenie, że za Olzą wybuchło powstanie.

Tymczasem Józef Mackiewicz, w tamtych dniach korespondent wileńskiego „Słowa" z Cieszyna, nazywał te depesze „powodzią bałamutnych informacji". W jego artykułach sytuacja za południową granicą znacznie mniej „pachniała" krwią i prochem. Oddajmy mu głos: „PAT pisze, że ludność owładnęła posterunkiem w czeskim Cieszynie i że gwałtowne natarcie było na ulicy Ostrowskiej, podczas gdy na ulicy Ostrowskiej wybito jedną szybę, którą nazajutrz wstawiono. (...) Jakieś fantastyczne podminowywanie gmachów, nieistniejące wysadzenie w Trzyńcu". Kto był bliższy prawdy?

Komitet Siedmiu

Cofnijmy się o kilka lat. W połowie lat 30. postwersalski porządek międzynarodowy zaczął się walić pod naporem polityki Adolfa Hitlera. Najpewniej we wrześniu 1937 r., jak podaje historyk Edward Długajczyk, Józef Beck polecił utworzenie tajnej organizacji mającej na celu koordynację działań służb II RP w celu odzyskania Zaolzia. Tak powstał Komitet Siedmiu, w skrócie K7. Na jego czele stanął przyboczny Becka Wiktor Tomir Drymmer, dyrektor z MSZ. W komitecie zasiadali trzej pracownicy resortu dyplomacji: dr Władysław Józef Zaleski, Tadeusz Kowalski i Tadeusz Kawalec, a także trzej oficerowie wywiadu, czyli „Dwójki": mjr Edmund Charaszkiewicz, kpt. Feliks Ankerstein i kpt. Wojciech Lipiński. Potem do tego ciała dokooptowano jeszcze ppłk. Ludwika Zycha.

Pod koniec 1937 r. K7 zdecydowało o reorganizacji istniejącej na Zaolziu polskiej konspiracji. Zamierzano stworzyć wśród tamtejszych Polaków organizację o szerszym zasięgu, coś przypominającego Polską Organizację Wojskową. Przygotowano trzy scenariusze operacji zaolziańskiej i w każdej przewidziano dla dywersantów istotną rolę: wywołanie zbrojnego powstania, podjęcie długotrwałych operacji terrorystycznych, które zdestabilizują region, i dywersję.

Błysk „Wilczych Zębów"

Plany K7 odnośnie do powołania „nowego POW" zaczęto realizować prawdopodobnie pod koniec 1937 r. Twór ten nazwano Organizacją Bojową (OB). Rekrutowano do niej młodych Zaolziaków, często już zaangażowanych w działalność jakiejś polskiej organizacji. Składała się ona z dwóch sekcji: A (polityczno-społecznej) i B (wojskowej do celów bojowych i dywersyjnych).

Celem sekcji A było stworzenie „nowego typu działacza narodowego" – karnego i fanatycznie oddanego sprawie. Młodzi działacze OB mieli w przyszłości zdominować polskie organizacje na Zaolziu, wygryzając „starych, skorumpowanych i wygodnickich" oraz „wszelkie czynniki ugodowe". Poza tym mieli rozlepiać ulotki i plakaty propagandowe.

Zadaniem sekcji B było prowadzenie działań dywersyjnych i partyzanckich. Kierował nią Józef Kominek, były komendant grupy „Wilcze Zęby". Plan zakładał, że członkowie OB mają odbyć przeszkolenie wojskowe. W tym celu nielegalnie przechodzili przez granicę do Polski.

Ogółem do lipca 1938 r. przeszkolono w tajnej akademii 67 ze 150 bojowców zza Olzy. Oprócz nich, od lutego 1938 r., tworzono podgrupę „Cieszyn" Organizacji Bojowej, która miała wyruszyć do boju z polskiej strony granicy. Liczyła ok. 190 osób.

Dywersanci czekają na sygnał

Arsenały bojowców znajdowały się w Polsce, w różnych punktach tuż przy granicy z Zaolziem. Zgromadzono w nich 150 rewolwerów, 400 granatów i 200 kg materiałów wybuchowych. Ponadto w Warszawie „Dwójka" miała przygotowane 800 karabinów oraz pewną ilość ckmów i granatów, które mogła szybko dostarczyć na Śląsk, do dyspozycji dywersantów.

We wrześniu 1938 r. III Rzesza zażądała, by Czechosłowacja bezwarunkowo oddała jej Sudetenland, czyli zachodnie rubieże kraju zamieszkane głównie przez Niemców. Za Berlinem podążała Warszawa, składając roszczenia względem Zaolzia.

21 września nad Olzą skoncentrowano przeszło 30 tys. żołnierzy tworzących Samodzielną Grupę Operacyjną „Śląsk". Dowodził nimi gen. Władysław Bortnowski. W nocy z 22 na 23 września marszałek Edward Rydz-Śmigły wydał rozkaz przerzutu broni przez granicę i rozpoczęcia akcji dywersyjnej na Zaolziu. Z kwatery głównej w czeskim Cieszynie dowodzili nią ludzie z K7: ppłk Ludwik Zych i kpt. Wojciech Lipiński. Ale większość akcji miała, delikatnie mówiąc, mało imponujące rezultaty. Oto przykłady.

Chłopcy w akcji

30 września Józef Retka z Trzyńca otrzymał rozkaz wysadzenia koszar w czeskim Cieszynie. Zapalił ładunek i wrzucił go na dach jednego z baraków. Bombę zgasili nadbiegający czescy żołnierze. Retce udało się zbiec. |1 października bojowcy zagrozili żandarmom z Olbrachcic, że jeśli natychmiast nie opuszczą wsi, zostaną obrzuceni granatami. Gdy obsada posterunku przeniosła się do sąsiedniej wsi, zdemolowano lokal.

Pod koniec września polscy harcerze z Trzyńca, związani z OB, dokonali serii mniejszych akcji. M.in. podłożyli bombę pod pomnik wolności w Kanadzie (dzielnica Trzyńca), zdemolowali szkołę w Łyżbicach i... wysadzili część pomieszczeń gospodarczych trzynieckiej synagogi.

Najbardziej spektakularne uderzenie OB nastąpiło w Końskiej 24 września. Oddział Wiktora Kowalskiego ps. Roch zaatakował tzw. dom Szuta, w którym znajdowały się posterunek policji i magazyn broni. Budynek ostrzelano i obrzucono granatami. Zastraszeni Czesi wycofali się, zabierając kilku rannych kolegów.

Mizerny bilans sabotażu

Warto przybliżyć także jedyną akcję, w której polski dywersant poległ na placu boju. 25 września z Cieszyna wyruszył na akcję do zaolziańskiego Jabłonkowa, przez zieloną granicę, pluton Pawła Mitręgi ps. Pawełek. Nazajutrz, pod Herczawą, część oddziału wpadła w zasadzkę. 20 bojowców zostało otoczonych, a w strzelaninie trafiony w skroń padł martwy Wiktor Reger, harcmistrz. Dwa tygodnie później z rozpaczy zmarł jego ojciec, polityk PPS Tadeusz Reger.

Bilans polskiej akcji dywersyjnej był mizerny: dokonano 34 akty sabotażu i stoczono 6 potyczek. Trudno te operacje nazwać „powstaniem", jak szumnie określał incydenty zaolziańskie PAT.

2 października na Zaolzie wkroczyły regularne oddziały Wojska Polskiego.

eprasa.pl 0953f20d69

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożenna Piskała



Dlaczego miasto stanęło w ogniu?

Do pierwszego zamachu terrorystycznego w centrum Warszawy doszło bez ostrzeżenia. Drugi i trzeci sprawcy zapowiedzieli. Nie przedstawili żądań, nie wyjaśnili powodu, dla którego zamierzają jeszcze dwukrotnie uderzyć. Twierdzą jedynie, że w każdym kolejnym zginie więcej osób niż w poprzednim.

Remigiusz Mróz, „Konfrontacja", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 52,99 zł



Czy wśród lasów będzie bezpieczniej?

Przedwojenny szybownik, dezerter z Luftwaffe Rudolf Widera trafia do świętokrzyskich lasów, w szeregi polskiej partyzantki. Jego tropem podążają siostra, która chce go ocalić, i na zabój zakochany w niej przyjaciel. Ich losy szybko splatają się w tragiczny węzeł.

Maciej Siembieda, „Posusz", wyd. Znak, Kraków 2029, cena 59,99 zł



Komisarz Olga Balicka nigdy nie odpuszcza

Karkonoskim miastem wstrząsa kolejna zbrodnia. Wokół miejsca, w którym znaleziono ciało kobiety, okoliczni mieszkańcy znajdują kartki z fragmentami Starego Testamentu. Wszystkie mówią o grzechu, karze i moralnym upadku i nie są to przypadkowe cytaty. To znak od mordercy. Właśnie rozpoczął bezlitosną grę z komisarz Olgą Balicką.

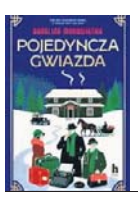
Katarzyna Wolwowicz, „Mesjasz", wyd. Zwierciadło, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Od przeznaczenia nie uciekniesz!

Dom na skraju wsi, pachnąca choinka, ogień w kominku. Norbert odpocznie od pisania i czytelników. Ale wtargnięcie uzbrojonych bandytów gwałtownie przyspiesza upływ czasu. Wiedzą, do kogo należy dom, ile powinno być w nim osób, znają rozkład pomieszczeń. Są brutalni, zdeterminowani i mają dla Norberta konkretne zadanie: zaplanowanie kradzieży.

Jakub Ćwiek, „Przybieżeli", wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, cena 54,99 zł



Co się stało z szóstym gościem?

Zasypany śniegiem Ojców, 1932 r. W jedynym czynnym pensjonacie „Maciejówka" Wigilię Bożego Narodzenia spędza pięcioro nieznajomych. Szósty gość przypadkowo zostaje znaleziony w niewynajętym numerze. Czy łączyło go coś z piękną nieznajomą, literatem pracującym nad dziełem życia, a może z tajemniczą rodziną?

Karolina Morawiecka, „Pojedyncza gwiazda", wyd. Harde, Warszawa 2026, cena 49,99 zł



Wojna, śmierć i ocean pieniędzy...

Polscy naukowcy pracują nad sztuczną inteligencją, która może zmienić przyszłość wojny. Kiedy kontrwywiad wpada na trop obcej agentury, zaczyna się gra, w której uczestniczą szpiedzy, gangsterzy i ludzie gotowi zrobić wszystko dla pieniędzy. Zabójstwo młodej policjantki okazuje się tylko początkiem...

Rafał Dębski, „Konieczne okrucieństwo", wyd. Czarna Dama, Warszawa 2026, cena 39,90 zł

PITAWAL POMORSKI

Czy można było zwiać ze stalinowskiej Polski? Bezpieka na tropie porywaczy samolotu

Tadeusz Żarek, PR

Deszczowego dnia 8 maja 1951 r. przy wyjściu z jednego ze szczecińskich hoteli oku tajniacy ze Służby Bezpieczeństwa dokonali dyskretnego zatrzymania Bronisława Szczepskiego i Juliana Hawełko.


BILET PODRÓŻY Nr 137550
i Kwit Bagażowy
Szczepski Bronisław
Z Sc. Do Po
Cena: 72
Zniżka i uwagi:
Przez
Data lotu 6.V.51 godz. odlotu
Nr linii 118
Bagaż: kg. szt. Nr. bil. bag
ODJAZD AUTOBUSU
Godzina Miejsce
Uwaga: Podróżnych niekorzystających z autobusów
Miejsce
6 V. 195

Porwanie samolotu miało się odbyć 8 maja 1951 r. Niedoszli porywacze mieli bilety, ale do maszyny nie wsiedli

Obaj mieli już wykupione bilety lotnicze na trasie ze Szczecina do Poznania. Mieli przy sobie broń. Udawali się na lotnisko, a podczas lotu mieli sterroryzować załogę samolotu LOT i skłonić ją do lądowania w Szwecji.

Szczepski prowadził wcześniej szereg przedstawicielstw firm zagranicznych sprzedaży maszyn i przyborów dla przemysłu graficznego pod nazwą „Interprint". Gdy wiosną 1950 r. władza ludowa cofnęła koncesje prywatnym przedsiębiorcom zajmującym się przemysłem graficznym, Szczepski musiał zamknąć swój zakład. Nie widząc dla siebie dalszego miejsca w ówczesnej Polsce, postanowił z niej zniknąć.

W lutym 1951 r. w Warszawie Szczepski nawiązał kontakt z osobnikiem nieustalonego nazwiska podającego się za Władysław Snackiego, pilota Polskich Linii Lotniczych LOT, któremu to zwierzył się ze swojego zamiaru, proponując, by ten jako pilot samolotu przewiózł go do Szwecji. Na to rzekomy Snacki po kilku dniach wyraził zgodę, żądając 4 tys. dolarów jako zapłatę za przerzut. Uzgodnili, że przerzut dokonany zostanie przez sterroryzowanie bronią pilota rzekomego kolegi Snackiego. Mausera kaliber 7,65 Szczepski od 1944 r. nielegalnie przechowywał w parku w Miedzeszynie koło Warszawy.

Z uwagi na to, że cena żądana przez Snackiego za pomoc w przeżuciu go do Szwecji wydała się Szczepskiemu za wysoka, postanowił znaleźć wspólnika. Ucieczkę zaproponował Julianowi Hawełko, również zniechęconemu do życia w komunistycznym raju, który chciał dotrzeć do siostry mieszkającej w Buenos Aires i do swoich dolarów w szwajcarskim banku. 7 maja Szczepski, zabrawszy ze sobą pistolet, przybył wraz z Hawełkiem do Szczecina. Pilot podczas spotkania otrzymał od niedoszłych porywaczy zaliczkę: sześć 20-dolarówek w złocie oraz jeden banknot 20-dolarowy.

Nie wiemy, czy padli ofiarą esbeckiej prowokacji czy donosu. Przy Hawełku kręcił się wcześniej niejaki Julian Dyja, prawdopodobnie kapuś policji politycznej w zamian za „opiekę". Ostatni raz spotkali się w Katowicach w kwietniu. Polała się wódka i to wtedy Hawełko mógł się wygadać

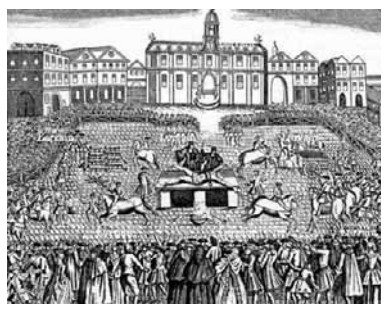
Podczas śledztwa obaj zatrzymani przyznali się do próby porwania samolotu LOT i uprowadzenia go do Szwecji. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie Szczepski został skazany na 12 lat pozbawienia wolności i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres trzech lat. Hawełkę sąd skazał na siedem lat. Biorąc pod uwagę, że stalinizm szalał w Polsce w najlepsze, mieli naprawdę sporo szczęścia.

OBYCZAJE

Piekło Roberta-Françoisa Damiensa

Lucjan Strzyga

5 stycznia 1757 roku o godz. 16 42-letni Robert-François Damiens, z zawodu służący, dokonał w Wersalu nieudanego zamachu na życie króla Francji Ludwika XV. Przebiegł obok ochroniarzy monarchy i dźgnął go małym nożem, zadając jedynie niewielką ranę. Dlaczego to zrobił?



Nieszczęsny Robert-François Damiens rozrywany przez konie na oczach paryskiej publiki. Rycina z epoki

Otóż nikt nie wie, a historycy wciąż wymyślają kolejne teorie. Nasza niewiedza nie zmienia faktu, że za swój czyn Damiens zapłacił straszliwą cenę.

Sam królewski minister sprawiedliwości Machaut d'Arnouville nakazał jego torturowanie, lecz nic zeń nie wyciągnięto, mimo że przykładano mu do stóp rozpalone kleszcze i przypalono ścięgna Achillesa. Ale to był dopiero przedprocesowy wstęp. Wyrok wydano 26 marca. Damiens został skazany na śmierć przez rozerwanie końmi i następnie poćwiartowanie, czyli najwyższy wyrok w ówczesnej Francji, przysługujący jedynie królobójcom

Tortur poprzedzających egzekucję dokonywano przed liczną widownią, wśród której był nawet Giacomo Casanova. Najpierw Damiensa torturowano rozpalonymi do czerwoności szczypcami, a jego ręka, którą tak niefrasobliwie zamachnął się na Ludwika XV, została spalona siarką. Następnie w jego rany wlano stopiony wosk, ołów i wrzący olej.

Po kilku godzinach został oddany w ręce królewskiego kata, Charlesa-Henri Sansona i jego szesnastu raźnych pomocników. Konie przywiązano do jego rąk i nóg nie były w stanie rozerwać jego ciała, więc kaci zostali zmuszeni do przecięcia więzadeł toporem.

Po kolejnym szarpnięciu koni Damiens został rozczłonkowany, co wywołało aplauz publiczności, a jego tors wrzucono do ognia. Po jego śmierci szczątki zostały zamienione w popiół i rozrzucone w powietrzu.

eprasa.pl 0953f20d69

PROGRAMOWO

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Majka wróciła z synkiem do domu. Nie wytrzymała, bo sama zajmuje się dzieckiem, Dawid pracuje, babcia zajęta jest swoim życiem. A ona chce uczyć się do matury. Ale tymczasem ponadrabia spotkania towarzyskie, więc Zygim musi zająć się Maciek.

Zyta spotyka w szpitalu Tadeusza z Zuzą, ojciec jest na rehabilitacji. Szymon podsłuchuje ich rozmowę i opatrznie ją rozumie. Od razu alarmuje Zytę, bo czuje się za nią odpowiedzialny. Zyta jest zaniepokojona tym, co usłyszała od salowego. Wieczorem spotyka się z ojcem i Zuzanną w ich domu w Ojcowie. Marta i Tomek powoli przygotowują się do ślubu, ale Marta widzi, że to nie jest ten moment. Proponuje Tomkowi, żeby przełożyli ślub...

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Emilka zaczyna niebezpiecznie zbliżać się do dna. Budzi się skacowana, spóźnia do pracy, symuluje chorobę, a gdy Jurek odsyła ją do domu – „kuruje się" winem. Śmiałek, który zauważa u córki butelkę, bez ogródek uświadamia jej, że jest na prostej drodze do zatracenia. Tylko czy Emilka go usłucha?

Natomiast Marta spotyka się z Łukaszem, żeby podziękować za rozkręcenie zbiórki. Dzięki jego pomocy mają już ponad 70% kwoty, a wraz z nią rosną szanse Szymona na przeżycie. Czy jednak dostrzeże, że Łukasz nie zrobił tego z dobroci serca, ale z miłości do niej? Tymczasem Paweł dostaje propozycję nie do odrzucenia. Gdy nie wraca na noc, Janek zaczyna się poważnie martwić.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Iga i Sławek są pod wrażeniem umiejętności i poświęcenia Piotra, któremu udaje się nawiązać kontakt z pedofilem. Kilian – jako Stefanek – umawia się z „Dorką" w parku. Tam policjanci dopadają i aresztują mężczyznę. Podczas przesłuchania pedofil wyraźnie drwi sobie z policjantów – Piotr nie wytrzymuje i wali zboczeńca w twarz!

Lwa czeka ostra rywalizacja z Orianą?! Nalepę wzywa dyrektorka – proponuje, by kandydował na jej zastępcę. Lew się waha... Weronika czuje napięcie między ukochanym a jego dawną miłością – niespodziewanie zaprasza lekarkę na kolację. Podczas niej okazuje się, że między Warską i Nalepą iskrzy od rywalizacji i złośliwości! Kiedy Lew dowiaduje się, że Oriana będzie startować na stanowisko wicedyrektora, udaje że on też jest zdecydowany. Po powrocie do domu harda Warska całkowicie się rozsypuje...



G. 21:40

ZDRADA

Polsat



Elizę budzi w środku nocy telefon z alarmującą informacją o Marku. Kobieta nie może się dodzwonić do rodziny, mąż śpi u kochanki a jej ojciec, zajęty kombinacjami, jak wyciągnąć Bartka z aresztu, po prostu lekceważy telefon od córki. Wszyscy o tym, że Marek walczy o życie, dowiedzą się dopiero rano. Tymczasem stan Marka jest krytyczny. Lekarze nie wiedzą, czy z tego wyjdzie. Chłopak wykonując zadanie dla dziadka, mógł stracić życie.

Hubert spędza noc, zastanawiając się z Joachimem, nad losem Pawła swojego wieloletniego zaufanego adwokata, a na dodatek zięcia. Te fakty przestają mieć już jednak znaczenie, bo Paweł przecież porzucił Elizę, a Hubertowi powiedział, że chce zakończyć z nim współpracę. Hubert podejmuje decyzję, której nigdy wcześniej by nie podjął. Patryk zaczyna realizować swój sekretny plan. Ma pomysł na zakończenie śledztwa, musi tylko przekonać do niego swojego szefa. Reszta będzie formalnością. Krytyczny stan Marka w szpitalu zbliża Elizę i Pawła do siebie.



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Hubert i Asia nie ustają w wysiłkach, by nakłonić Adama do podjęcia leczenia w zamkniętym ośrodku terapii uzależnień. Mężczyzna jednak uparcie odrzuca pomoc i uświadamia Pyrkom niewygodną prawdę: jeśli opuści lokum, bezwzględna Lucyna może sprowadzić do ich domu kogoś znacznie gorszego.

W tym samym czasie Broda z niesłabnącym zapałem deklaruje gotowość do obrony klanu Rawiczów, a nawet chęć stanięcia na jego czele, mimo że Natalia robi wszystko, by ostudzić jego zapędy. Równolegle w Restobarze kucharz z całego serca kibicuje Żabci, gdy dowiaduje się, że jego przyjaciółka wybiera się na pierwszą randkę. Tymczasem Weronika, przełamując wcześniejsze obawy, z determinacją przystępuje do tworzenia nowej redakcji. W „Szoku" w poważne tarapaty wpada z kolei Radomir.

eprasa.pl 0953f20d69

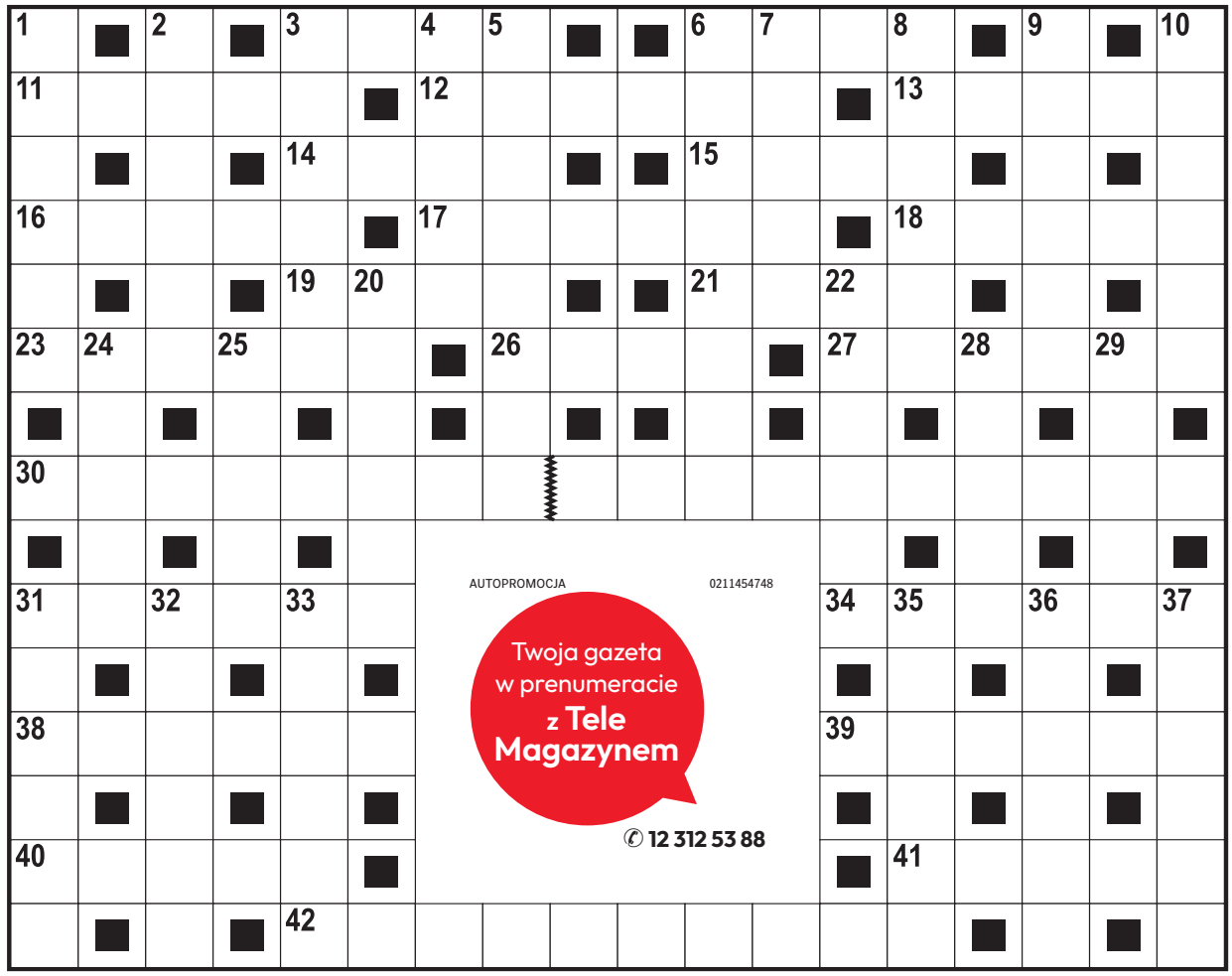
KRZYŻÓWKA NR 172

Poziomo:

3) niemiecki tytuł arystokratyczny,
6) słowiański demon zła,
11) dojrzewa na zagonie,
12) ser owczy o ostrym smaku,
13) kruche ciasto z nadzieniem,
14) dawny styl pływacki,
15) popularne duńskie klocki,
16) azjatycki pieprz do żucia,
17) ciekły węglowodór aromatyczny,
18) namiot z mongolskiego stepu,
19) muzealny eksponat,
21) skandynawski mit,
23) poetycki strumień, ruczaj,
26) drobno pokruszony węgiel,
27) ustawiane wzdłuż autostrady,
30) katolickie pismo społeczno-kulturalne,
31) ptak z rzędu kuraków,
34) ostrze w sieczkarni,
38) słodki trunek, np. malibu,
39) wytwarza ciąg powietrza,
40) wojskowa trąba sygnalizacyjna,
41) Jerzy, aktor z serialu „Złotopolscy”,
42) droga łącząca Kraków z rodzinnym miastem Wojciecha Fortuny.

Pionowo:

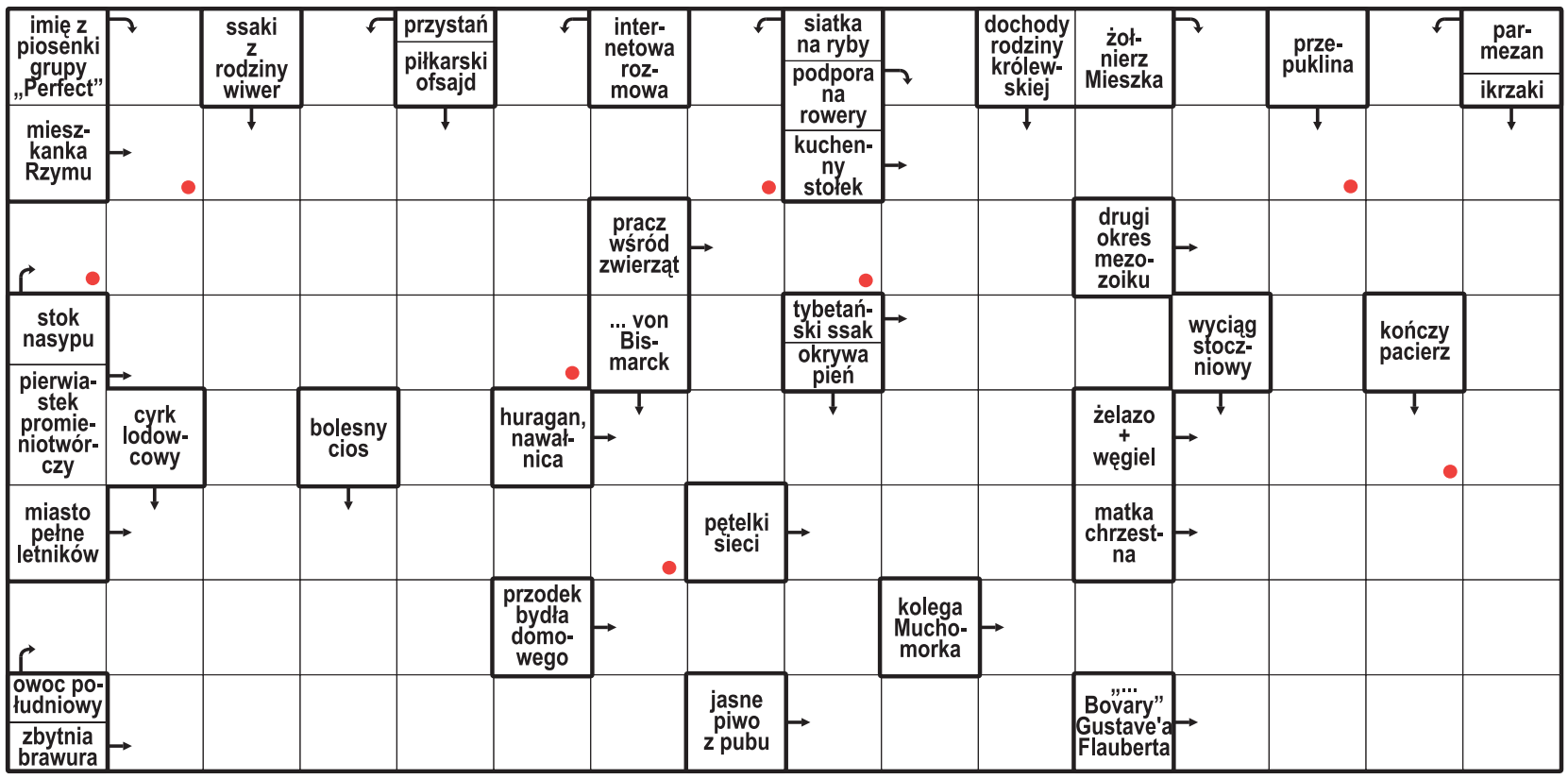
1) święty, siódmy dzień tygodnia w judaizmie,
2) mocne, ciemne piwo,
3) bada skorupę ziemską,
4) gatunek palmy z Filipin,
5) potrawa śledziowo-ziemniaczana,
6) imię autora powieści „Faraon”,
7) imię odtwórczyni roli kobiety pracującej w „Czterdziestolatku”,
8) sztaluga w pracowni malarza,
9) wielka równina stepowa w Ameryce Północnej,
10) uczniowska laba,
20) kobiecy notesik balowy,
22) gorące źródło w parku Yellowstone,
24) pas lasu wycięty w drzewostanie,
25) porozumienie kończące spór,
28) dowodzą słuszności poglądu,
29) „Wojownicze żółwie …”, film akcji,
31) dodatkowe obciążenie statku,
32) wzorzysta, wielobarwna tkanina,
33) australijski ssak z rzędu torbaczy,
35) komedia Aleksandra Fredry z Cześnikiem Raptusiewiczem,
36) ścienne z kukułką i wahadłem,
37) litera w alfabecie Morse’a.



ROZWIĄZANIE NR 171

J	■	K	■	B	A	C	H	■	■	K	E	K	S	■	W	■	R	
A	G	U	T	I	■	H	O	R	R	O	R	■	T	E	I	N	A	
C	■	B	■	E	V	A	N	■	■	M	Y	T	O	■	E	■	T	
O	B	I	A	D	■	T	O	B	R	U	K	■	J	U	R	O	R	
B	■	C	■	A	W	A	L	■	■	N	A	W	A	■	S	■	A	
S	T	A	W	K	A	■	U	L	G	A	■	I	K	R	Z	A	K	
■	O	■	A	■	R	■	L	■	■	R	■	T	■	I	■	G	■	
E	P	I	F	A	N	I	U	S	Z	D	R	O	W	N	I	A	K	
■	A	■	E	■	I							L	■	G	■	P	■	
S	Z	A	L	I	K							D	W	O	R	E	K	
Ę	■	N	■	R	■							■	O	■	Y	■	R	
D	A	K	T	Y	L							U	J	Ś	C	I	E	
Z	■	A	■	S	■							■	Ł	■	E	■	S	
I	G	R	C	E	■							■	O	B	R	O	K	
A	■	A	■	K	A	Ł	A	M	A	R	Z	Y	K	■	Z	■	A	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: WARSZTAT.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważny krok otworzy nowe możliwości. Horoskop dzienny radzi słuchać intuicji i unikać sporów.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość pomoże rozwiązać trudną sprawę. Horoskop na dziś mówi, że ucieszy to nie tylko Ciebie.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa przyniesie inspirację i dobre wieści. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje notować pomysły.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliska osoba okaże wsparcie. Horoskop dzienny podpowiada, aby odwzajemnić ten gest z nawiązką.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś radzi wykorzystać szansę na rozwój.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek da Ci przewagę. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje skupić się na detalach i działać mądrze.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach poprawi nastrój. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

Panna (23.08 - 22.09)
Determinacja pomoże pokonać przeszkody. Horoskop na dziś radzi nie odkładać ważnych decyzji.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowe spotkanie wniesie entuzjazm. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje korzystać z okazji bez zwłoki.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Systematyczność przyniesie efekty. Horoskop dzienny radzi cierpliwie realizować kolejne zadania.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nieszablonowy pomysł zwróci uwagę innych. Horoskop na dziś mówi, że dostarczy Ci to wiele satysfakcji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże dostrzec ważny sygnał. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by zaufać sercu.

eprasa.pl 0953f20d69

SŁOWNIK PRZYDATNYCH POJĘĆ

„MEDIA PRZECIW DEZINFORMACJI" to wspólna akcja polskich mediów. Biorą w niej udział również portale i gazety Polska Press. Celem akcji jest uświadomienie, w jaki sposób dezinformacja wpływa na nasze życie i jak się przed nią chronić.

DZIŚ RUSZA WSPÓLNA KAMPANIA POLSKICH MEDIÓW

Jak zdemaskować deepfake'a?

Redakcja

Czy wiesz, co to bańka informacyjna, deepfake, fake news? Przygotowaliśmy alfabetyczny słownik, dzięki któremu łatwiej rozszyfrujesz pojęcia dotyczące m.in. sztucznej inteligencji i technik manipulacji.

AI (sztuczna inteligencja) – technologie pozwalające maszynom na analizowanie danych, uczenie się i podejmowanie decyzji. AI może wspomagać lub zastąpić człowieka, np. generując tekst na określony temat.

AGENT WPŁYWU – osoba opłacana przez obce państwo, której celem jest kształtowanie opinii ludzi w sposób niezauważony, zgodnie z góry założonymi celami.

ALGORYTMY MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH – mechanizmy decydujące o tym, jakie treści Ci się wyświetlają. Działają na podstawie Twojej aktywności i preferencji.

BAŃKA INFORMACYJNA – sytuacja, w której użytkownik widzi głównie treści zgodne z jego poglądami, wskutek działania algorytmów i personalizacji. Może prowadzić do zamknięcia się na inne perspektywy.

BOT – zautomatyzowane konto w mediach społecznościowych, które publikuje treści, komentuje lub lajkuje. W kontekście dezinformacji boty rozumiane są głównie jako fałszywe konta, które naśladują ludzkie zachowanie i są wykorzystywane do wzmacniania określonych treści.

CHAOS INFORMACYJNY – sytuacja, w której użytkownik nie jest w stanie odróżnić faktu od opinii oraz prawdy od fałszu. Do chaosu informacyjnego dochodzi wskutek rozpowszechniania informacji zarówno prawdziwych, jak i nieprawdziwych oraz opinii prezentowanych w sposób sensacyjny i emocjonalny.

CHEAP FAKE – zmanipulowane nagranie audio lub wideo stworzone bez użycia zaawansowanej sztucznej inteligencji. Powstaje np. poprzez spowolnienie, przyspieszenie, przycięcie fragmentu, zmianę kolejności scen albo dodanie prostego montażu, który zmienia sens materiału.

CHERRY PICKING – wybieranie tylko tych danych, które wspierają określoną narrację, ignorując fakty, które jej przeczą. Ta technika manipulacji jest często stosowana w debatach politycznych i naukowych.

CLICKBAIT – chwytliwy, często przesadzony lub fałszywy nagłówek, który ma przyciągnąć uwagę i zachęcić do kliknięcia. Treść często nie odpowiada zapowiedzi.

DEEPFAKE – wygenerowany przez AI fałszywy materiał graficzny, audio lub wideo. Może przedstawiać osoby mówiące lub robiące rzeczy, których nigdy nie powiedziały ani nie zrobiły. Ta technika jest trudna do wykrycia i wykorzystywana do manipulowania opinią publiczną.

MEDIA PRZECIW DEZINFORMACJI

DENIALIZM KLIMATYCZNY – negowanie faktów naukowych dotyczących zmiany klimatu, np. poprzez podważanie samego istnienia tej zmiany lub poprzez zaprzeczanie, że jej głównym powodem jest działalność człowieka.

DEZINFORMACJA – celowe rozpowszechnianie fałszywych lub wprowadzających w błąd informacji w celu manipulowania opinią publiczną, wywoływania chaosu lub osiągania określonych korzyści.

DOWÓD ANEGDOTYCZNY – powoływanie się na osobiste doświadczenie, aby podważyć dane statystyczne czy wyniki badań. Przykładem może być twierdzenie, że ktoś zna osobę, która zachorowała po szczepieniu, co ma rzekomo dowodzić, że szczepionki są niebezpieczne.

EFEKT POTWIERDZENIA – skłonność do szukania i wierzenia tylko w te informacje, które potwierdzają nasze wcześniejsze przekonania, ignorując inne dane.

EFEKT UTRZYMUJĄCEGO SIĘ WPŁYWU – psychologiczny efekt, w wyniku którego pamiętamy fałszywą informację, nawet jeśli zapoznaliśmy się z informacją korygującą fałsz.

FACT-CHECKING – proces weryfikacji faktów w celu sprawdzenia wiarygodności informacji. Fact-checkerzy docierają do danych, dokumentów, wypowiedzi specjalistów, by zweryfikować treści pojawiające się w mediach.

FAKE NEWS – fałszywa informacja udostępniona w sieci lub za pośrednictwem mediów tradycyjnych, imitująca informację prawdziwą dla realizacji konkretnego celu, np. rozgłosu, wpływu na decyzje wyborców lub osiągnięcia korzyści finansowych.

FAKT – coś, co faktycznie miało miejsce lub wiadomo, że istniało, co można potwierdzić za pomocą dowodów. Faktem może być zdarzenie lub informacja oparta na rzeczywistych zdarzeniach, a zdarzenia te można zweryfikować, czyli są one potwierdzone dowodami, statystykami itp.

FAKTOID – kłamstwo albo półprawda uznawane za prawdę ze względu na to, że zostało opublikowane w przestrzeni publicznej.

FAŁSZYWA PRZYCZYNA – nieuzasadnione założenie związku przyczynowo-skutkowego między zdarzeniami. Przykładem może być twierdzenie, że szczepionki powodują autyzm, mimo że nie ma na to naukowych dowodów.

FILTR EMOCJONALNY – sformułowania, które wywołują strach, oburzenie, gniew czy złość. Dezinformacja bazuje na emocjach, aby manipulować odbiorcami i skłaniać ich do określonych działań lub przekonań. Przykłady obejmują dramatyczne opisy, przesadzone twierdzenia i wywoływanie paniki.

FRAMING (ramowanie przekazu) – opisanie przez nadawcę informacji tylko niektórych aspektów sprawy, co może prowadzić do świadomego bądź nieświadomego narzucenia interpretacji opisywanych zdarzeń.

HEURYSTYKA DOSTĘPNOŚCI – uleganie treściom, które są łatwo dostępne, popularne lub często powtarzane, co sprawia, że wydają się bardziej prawdziwe.

INFORMACJA – rzetelna wiadomość oparta na faktach, przekazana w sposób obiektywny i zrozumiały.

KOMORA ECHA – utwierdzanie się w dotychczasowych racjach w wyniku wielokrotnego powtarzania tych samych treści w zamkniętym gronie osób i ograniczania poglądów odmiennych, np. w zamkniętych grupach w mediach społecznościowych.

KRYTYCZNE MYŚLENIE – umiejętność samodzielnego, logicznego analizowania informacji, rozpoznawania manipulacji, oceniania źródeł i formułowania wniosków.

MANIPULACJA – celowe działanie, które wywiera wpływ na odbiorcę poprzez wzbudzanie emocji, np. strachu, poczucia winy czy obowiązku. Ofiara manipulacji ulega jej nieświadomie i nie zdaje sobie sprawy z metod manipulacji, które są wobec niej stosowane.

MALINFORMACJA – wykorzystanie informacji prawdziwej, ale z intencją wyrządzenia szkody. Przykładem takiej sytuacji było zhakowanie i upublicznienie przez Rosjan treści maili sztabu wyborczego Hillary Clinton w celu zaszkodzenia wizerunkowi kandydatki Partii Demokratycznej.

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE – środki przekazu wykorzystujące technologie internetowe i mobilne, które pozwalają na komunikację na dowolną skalę. W odróżnieniu od tradycyjnych mediów (np. telewizji czy radia) nie tylko umożliwiają odbiór wiadomości, ale też dwukierunkową komunikację, np. w komentarzach.

MISINFORMACJA – inaczej dezinformacja nieintencjonalna. Jest to treść nieprawdziwa, ale tworzona i rozpowszechniana bez zamiaru wyrządzenia szkody. Treść taką zwykle udostępniają internauci po powierzchownym tylko zapoznaniu się z nią.

NARRACJA ALTERNATYWNA – fałszywa wersja rzeczywistości, często przedstawiana jako „prawda ukrywana przed społeczeństwem". Podstawa wielu teorii spiskowych.

ODWROTNE WYSZUKIWANIE OBRAZU – technika sprawdzania autentyczności zdjęć, umożliwia znalezienie oryginalnego źródła grafiki i wcześniejszego kontekstu jej użycia.

PODSZYWANIE – wykorzystywanie czyjegoś wizerunku i autorytetu do szerzenia szkodliwych treści. Np. fałszywe konta w mediach społecznościowych, fałszywe cytaty przypisywane znanym osobom lub tworzenie fikcyjnych ekspertów, aby nadać wiarygodność dezinformacji.

PREBUNKING – sposób zapobiegania dezinformacji, zanim jeszcze się ona upowszechni. Takie podejścia prewencyjne, które mają miejsce, zanim ludzie się zetkną z fałszywymi treściami, nazywamy również „prewencyjnym obalaniem".

PROPAGANDA – natarczywe działanie za pośrednictwem środków masowego przekazu w celu wywarcia wpływu na poglądy i zachowania całej zbiorowości. Posługuje się technikami perswazji i manipulacji. Często także odwołuje się do emocji odbiorców. Wykorzystuje jedynie te informacje, które służą jej celom, pomijając inne.

TECHNIKA CIĄGŁEGO POWTARZANIA – wielokrotne powtarzanie informacji, aby zwiększyć jej wiarygodność.Twórcy dezinformacji aktywnie rozpowszechniają wiadomości w sposób powtarzalny, co zwiększa postrzeganie, że inni uważają je za prawdziwe.

TROLLE – prawdziwi użytkownicy w mediach społecznościowych, którzy zamieszczają prowokacyjne treści. Swoją aktywnością prowokują konflikty, podziały, potęgują chaos i zamieszanie oraz zaburzają rzeczową dyskusję. Mogą działać w sposób zorganizowany, w ramach tzw. farm trolli.

ZMANIPULOWANY KONTEKST – użycie prawdziwej treści (np. zdjęcia), ale w fałszywym opisie, by zmienić znaczenie lub wprowadzić w błąd.

ŹRÓDŁO INFORMACJI – miejsce lub osoba, od której pochodzi dana informacja. Rzetelne źródła podają autora, datę, kontekst i są znane z wiarygodności.

Źródła: swiadomyobywatel.org.pl, uci.usz.edu.pl, demagog.org.pl

eprasa.pl 0953f20d69

LIGA EUROPY

Wyjazdy polskich drużyn. Jeden trudniejszy od drugiego

Bartosz Głąb

W 4. kolejce fazy ligowej Ligi Europy znów trudniej będzie miał Lech Poznań. To jednak nie znaczy, że Jagiellonię Białystok czeka spacerek. Oba polskie zespoły będą musiały wznieść się na wyżyny możliwości, jeśli myślą o kolejnych punktach w europejskich rozgrywkach.

Czyżby Jagiellonia już wyszła z kryzysu? Ostatnie 3 mecze Dumy Podlasia to komplet zwycięstw, a najbardziej efektowne było to z 1/16 finału STS Pucharu Polski z pierwszoligową Lechią Gdańsk – aż 6:0. Podopieczni Adriana Siemieńca chcieliby pójść za ciosem i sięgnąć także po swoją drugą wygraną w Lidze Europy i zrehabilitować się za bolesną porażkę u siebie 0:3 z belgijskim RSC Anderlecht.

Zadanie nie będzie łatwe, bo białostocka drużyna zagra na wyjeździe z aktualnym mistrzem Bułgarii i liderem tabeli tamtejszej ligi – Lewskim Sofia. Przeciwnik może i nie jest z najwyższej półki, ale ma duże doświadczenie na arenie międzynarodowej i – zwłaszcza u siebie – jest bardzo groźny.

Mecz Lewski – Jagiellonia będzie można oglądać w telewizji za darmo na ogólnodostępnym kanale Super Polsat. Płatna transmisja również na kanałach Polsat Sport 1 i Polsat Sport Premium 1. Początek rywalizacji w stolicy Bułgarii o godzinie 18.45.

Kolejny poważny sprawdzian czeka Lecha Poznań, który zagra na Estadio da Luz z portugalską Benficą Lizbona, która jest liderem tabeli fazy ligowej Ligi Europy (komplet 9 punktów i imponujący bilans bramkowy 10:2).



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

W tym roku Lech Poznań (na zdjęciu) i Jagiellonia Białystok rozegrają jeszcze po dwa spotkania na arenie międzynarodowej

Siłę rywala można porównać chyba tylko z Bayerem Leverkusen, z którym mistrz Polski przegrał 0:4. Trzeba też pamiętać, że oba zespoły grały już ze sobą w fazie grupowej Ligi Europy jesienią 2020 roku: w Lizbonie ekipa z Portugalii wygrała 4:0, a w stolicy Wielkopolski 4:2.

Starcie będzie też sentymentalnym powrotem dla jednego z zawodników Benfiki Lizbona. Tego lata do portugalskiego giganta trafił przecież Jakub Kamiński, wychowanek Akademii Lecha Poznań. On i Mikael Ishak jako jedyni pamiętają właśnie poprzednie dwa spotkania obu drużyn. Teraz „Kamyk" jest znacznie bardziej ukształtowanym piłkarzem, ale miejsca w wyjściowym składzie ekipy z Półwyspu Iberyjskiego niestety nie ma.

Mecz Benfica – Lech będzie można oglądać w telewizji za darmo na ogólnodostępnym kanale TV 6. Płatna transmisja również na kanałach Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1. Początek rywalizacji w stolicy Portugalii o godzinie 21.00.

W 4. kolejce fazy ligowej Ligi Europy wystąpi także inny polski zespół – sędziowski. Mecz holenderskiego AZ Alkmaar z włoskim Juventusem poprowadzi Damian Sylwestrzak. Na liniach pomagać mu będą Adam Karasewicz i Bartosz Heinig, natomiast arbitrem technicznym będzie Łukasz Kuźma. System VAR obsługiwać będą Piotr Lasyk oraz Tomasz Kwiatkowski.

W tym roku Lech Poznań i Jagiellonia Białystok rozegrają jeszcze po dwa spotkania na arenie międzynarodowej. Lech zmierzy się na wyjeździe z belgijskim Royale Union SG i u siebie z węgierskim Ferencvarosem TC. „Jadze" przypadł dwumecz z Anglikami: najpierw wyjazd na AFC Sunderland, a następnie starcie u siebie z Crystal Palace.

PIŁKA NOŻNA KOBIET

Polki poznały rywalki w dywizji B Ligi Narodów. Czy zagramy z Białorusią?

Jacek Kmiecik

Finlandia, Irlandia Północna oraz Białoruś będą rywalkami reprezentacji Polski kobiet w piłce nożnej w trzeciej edycji Ligi Narodów w grupie B3.

Podopieczne selekcjonerki Niny Patalon w ostatniej edycji Ligi Narodów, notując remis i pięć porażek, spadły z dywizji A. Na niższym szczeblu były losowane z pierwszego koszyka.

PZPN od początku wojny Rosji z Ukrainą ma tę samą strategię i od czasu odmowy gry z Rosją w barażach o awans na mistrzostwa świata 2022 żadna z reprezentacji nie zmierzyła się z drużyną z kraju Władimira Putina ani z Białorusią. Teraz w teorii może się to zmienić.

– W przypadku trafienia na Rosję lub Białoruś, reprezentacja Polski nie wyjdzie na boisko. Przekazaliśmy już nasze zdecydowane stanowisko do FIFA – deklarował prezes PZPN Cezary Kulesza cytowany w mediach w kontekście turnieju FIFA U-15 w Baku w Azerbejdżanie, gdzie występuje ma między innymi „Sborna".

Okazuje się, że Polki nastawiają się jednak na przystąpienie do rywalizacji z Białorusią. – Najważniejszy jest dla nas dalszy rozwój zespołu i szukanie nowych rozwiązań, które pozwolą nam robić kolejne kroki do przodu. Znamy Irlandię Północną i wiemy, że to wymagająca drużyna, która stale robi postępy. Finlandia będzie równorzędnym rywalem. To reprezentacja z doświadczeniem gry na mistrzostwach Europy, z wieloma dobrymi piłkarkami i ciekawym systemem szkolenia. Spodziewam się interesującego spotkania, które będzie dla nas kolejną okazją do pracy nad rozwojem drużyny. Przystąpimy także do meczu z Białorusią, mając na uwadze zachowanie sportowego charakteru rywalizacji w grupie – skomentowała losowanie trener Patalon.

Mecze fazy grupowej odbędą się podczas trzech przerw reprezentacyjnych w pierwszej połowie przyszłego roku: 1-2. kolejka w terminie 23 lutego – 6 marca, 3-4. – 13-24 kwietnia oraz 5-6. – 7-15 czerwca.



FOT. PAP

Mecze fazy grupowej odbędą się podczas trzech przerw reprezentacyjnych w pierwszej połowie przyszłego roku

LIGA MISTRZÓW

Zieliński wreszcie błysnął, a Szczęsny... zajadał się winogronami

Jakub Jabłoński/PAP

Piotr Zieliński, pomocnik Interu Mediolan, popisał się w 54. minucie przebojową akcją i mocnym strzałem tuż zza pola karnego. Piłka wpadła do siatki. To jego 9. gol w historii występów w LM, ale pierwszy od listopada ubiegłego roku.

Wicekapitan reprezentacji Polski grał do 78. minuty i zebrał świetne noty – w wielu opiniotwórczych mediach („La Gazetta dello Sport" – 8; „Tuttomercatoweb.com" – 7,5) – najwyższe w zespole Interu. Niestety, w Feyenoordzie zabrakło kontuzjowanego po raz kolejny Jakuba Modera. Gospodarze ulegli Mediolańczykom 0:3.

Pewne zwycięstwo odnieśli też inni faworyci. Barcelona, której rezerwowym bramkarzem był Wojciech Szczęsny, pokonała u siebie Aston Villę Matty'ego Casha 3:0. 29-letni reprezentant Polski rozegrał całe spotkanie, ale to nie nasz obrońca okazał się bohaterem. Wyróżnił się autor dwóch goli w drugiej połowie, Raphinha, a pierwsze trafienie – już w 7. minucie – zaliczył Lamine Yamal.

Warto dodać, że podczas spotkania kamery uchwyciły moment, jak Szczęsny – razem z Dominikiem Livakoviciem – na ławce rezerwowych zajadał się... winogronami. Wideo błyskawicznie obiegło sieć, a polski bramkarz znów stał się viralem.

W 36-zespołowej tabeli UEFA Champions League z kompletem 12 punktów i bilansem bramek 20-5 prowadzą piłkarze PSG, którzy zanotowali najwyższą wtorkową wygraną. Obrońcy trofeum pokonali na wyjeździe Villarreal aż 6:0. Triumfatorzy LM z 2025 i 2026 roku już po 17 minutach prowadzili 4:0, co jest rekordem elitarnych rozgrywek. Bramki zdobyli kolejno: Joao Neves (9. minuta), Desire Doue (12.), Senny Mayulu (13.) i Fabian Ruiz (17.). Po przerwie załamanych tak niekorzystnym obrotem spraw w meczu meczu gospodarzy pogrążyli jeszcze: ponownie Ruiz oraz zaledwie 17-letni David Boly, który ustalił wynik w 78. minucie.

Wszystkie mecze rozegranej w tym tygodniu serii Ligi Mistrzów były poprzedzone minutą ciszy poświęconą pamięci piłkarza CD Tenerife Jesusa de Miguela. 30-letni napastnik zmarł wskutek uderzenia przez bramkarza FC Andorra, przy próbie interwencji, w meczu drugiej ligi hiszpańskiej.

Podczas wtorkowych spotkań w Hiszpanii nie odgrywano też hymnu Ligi Mistrzów – na znak żałoby po katastrofie kolejowej w tym kraju.

eprasa.pl 0953f20d69

SPORT

• **Siatkarzek ICT Pierrot Czarni Radom** zaległy mecz Tauron 1. Ligi Mężczyzn rozegrali w środę 4 listopada w Sędziszowie Małopolskim z zespolem Avia. Jak im poszło? Relacja na echodnia.eu i jutro w wydaniu papierowym Echa Dnia

PIŁKA NOŻNA

Radomiak szykuje się na Świętą Wojnę w Kielcach. W sobotę mecz z Koroną

Nasz piłkarz Jan Grzesik znalazł się w jedenastce 13. kolejki PKO BP Ekstraklasy i został niminowny do tytułu piłkarza października. Radomiak Radom jedzie do Kielc już w piątek

Olha Ilkevych

Po zwycięstwie nad Śląskiem Wrocław Radomiak Radom rozpoczął przygotowania do kolejnego ligowego spotkania.

Tym razem Zieloni zmierzą się z Koroną Kielce w spotkaniu określanym jako Święta Wojna. Klub przedstawił plan przygotowań do derbowego pojedynku.

Po wygranej ze Śląskiem zespół prowadzony przez Johna Carvera otrzymał dzień wolny. Do treningów piłkarze wrócili w środę, 4 listopada. Od tego dnia rozpoczęli przygotowania do sobotniego spotkania z Koroną.

Plan tygodnia Radomiaka. Wtorek: dzień wolny; Środa: trening i odnowa; Czwartek: trening i odnowa; Piątek: trening, odnowa i wyjazd; Sobota: mecz z Koroną Kielce; Niedziela: dzień wolny

Do piątku radomianie będą trenować. Następnie, 6 listopada, drużyna wyruszy do Kielc, gdzie dzień później rozegra kolejne spotkanie ligowe. Derby zaplanowano na sobotę, 7 listopada, na godzinę 12:15. Mecz 14. kolejki PKO BP Ekstraklasy odbędzie się na stadionie Exbud Arena w Kielcach.

Po derbowej rywalizacji sztab szkoleniowy Radomiaka Radom zaplanował piłkarzom niedzielny odpoczynek.



FOT. ARCHIWUM

Jan Grzesik z synem Leonem - często razem świętują zwycięstwa na stadionie w Radomiu

Święta Wojna

Święta Wojna pomiędzy Radomiakiem Radom a Koroną Kielce - rywalami z sąsiednich miast , jak zawsze cieszy się dużym zainteresowaniem i wywołuje duże emocje. Odbędzie się w sobotę, 7 listopada, w ramach czternastej kolejki PKO BP Ekstraklasy. Rozpocznie się o godzinie 12.15.

Korona - odopieczni trenera Roberta Kolendowicza w dwóch ostatnich spotkaniach zawiedli. Przegrali z Polonią Warszawa 1:2 i odpadli z STS Pucharu Polski, a w poniedziałek ulegli Zagłębiu Lubin 0:1 w PKO BP Ekstraklasie. Po tych spotkaniach na zawodników spadła fala krytyki. Pokreślają się ,że chcą zagrać z dużą determinacją, pokazać charakter i zrehabilitować się za dwa słabe występy.

Korona po rozegraniu trzynastu kolejek jest dziesiąta w tabeli z dorobkiem 18 punktów. Ma stosunek bramek 14:19. Co ciekawe, po Wiśle Płock jest zespołem, który zdobył najmniej bramek w tym sezonie w PKO BP Ekstraklasie.

Radomiak plasuje się na piętnastej pozycji. Ma 11 punktów i bilans bramkowy 15:29.

Jan Grzesik wyróżniony

Jan Grzesik znalazł się w jedenastce 13. kolejki PKO BP Ekstraklasy. Dublet w meczu ze Śląskiem Wrocław zapewnił mu kolejne wyróżnienie, a dobra forma przyniosła nominację do tytułu piłkarza października.

Zieloni odnieśli w tym spotkaniu zwycięstwo 3:1, a 32-latek odegrał istotną rolę w zdobyciu kompletu punktów. Po przerwie, dokładnie w 49. minucie wyprowadził Radomiaka na prowadzenie. W końcówce meczu dołożył drugie trafienie, ustalając wynik na 3:1.

Dla Jana Grzesika to już trzecie wyróżnienie w najlepszej jedenastce kolejki w trwających rozgrywkach. Wcześniej jego występy zostały docenione po pierwszej oraz dwunastej serii spotkań. Dobra dyspozycja zawodnika znajduje również w statystykach. Jan Grzesik jest obecnie najlepszym strzelcem Radomiaka Radom. W dwóch ostatnich meczach ligowych zdobył trzy bramki, a jego dorobek w całym sezonie wynosi już cztery gole. To jednak nie koniec wyróżnień. Piłkarz Radomiaka został także nominowany do nagrody dla najlepszego zawodnika października.

SPORTY LOTNICZE

Nasz Marcin Dygas drugi w Pucharze Świata!

Olha Ilkevych

Świetny występ naszego reprezentanta Polski w zawodach slalomu motoparalotniowego w Hiszpanii.

W dniach 26-31 października w hiszpańskim Bornos odbyły się zawody Pucharu Świata w slalomie motoparalotnioym. Świetnie spisał się Marcin Dygas, mieszkaniec powiatu radomskiego, który zakończył zawody na drugim miejscu. Slalom polega na locie precyzyjnym wokół pylonów nad ziemią lub wodą.

To duży sukces radomskiego pilota, który rywalizował z mocną, międzynarodową stawką. Marcin stanął na podium pomiędzy dwoma reprezentantami Francji, zawodnikami, którzy w ubiegłym roku zdobywali tytuły mistrzów świata.

Pierwsze miejsce zajął Cyril Planton z Francji, drugie Marcin Dygas z Polski, a trzecie Jérémy Penone, również reprezentujący Francję. - Świetne zawody, dużo latania, super warunki, doskonała organizacja, a przede wszystkim mnóstwo zdobytego doświadczenia i cennych wniosków.

- Dziękuję organizatorom i wszystkim, którzy kibicują i trzymają kciuki! - napisał Marcin Dygas w swoich mediach społecznościowych.

Ostatnie zawody odbywały się nad jeziorem Lago de Bornos w Hiszpanii i zgromadziły czołowych zawodników slalomu paramotorowego. Nie zabrakło sportowej rywalizacji, wielu godzin lotów i wymagających konkurencji. Dla uczestników była to także okazja do zdobycia kolejnego doświadczenia.

Marcin Dygas jest mieszkańcem gminy Iłża w powiecie radomskim, prezesem Radomskiego Stowarzyszenia Paralotniowego oraz reprezentantem Polski.

Polscy piloci motoparalotniowi regularnie zdobywają medale na najważniejszych międzynarodowych i krajowych imprezach - tak było i tym razem.

Polacy - między innymi Bartosz Nowicki, Seweryn Sobczak i nasz Marcin Dygas. należą do światowej czołówki.

KRÓTKO

Sporty motorowe

Aleksander Ruta świetnie zakończył sezon

18-letni Aleksander Ruta, kierowca z Radomia, zakończył swoją dwuletnią przygodę z Formułą 4 walcząc w czołówce podczas finału mistrzostw Włoch na torze Mugello. Młody Polak, który w ciągu dwóch sezonów dziewięć razy stawał na podium, przygotowuje się już do kolejnego etapu swojej wyścigowej kariery. Ruta - kierowca holenderskiej ekipy Van Amersfoort Racing rywalizował na Mugello w stawce aż 49 zawodników i zawodniczek z całego świata.
Po dwunastym miejscu w pierwszym wyścigu, w drugim Ruta pokazał świetne tempo, przebijając się z dziesiątego pola na szóstą pozycję i finiszując zaledwie cztery sekundy za zwycięzcą. Podczas rozgrywanego w deszczu finału, którego znaczną część stawka spędziła za samochodem bezpieczeństwa, Polak awansował z dziesiątego na siódme miejsce. We wszystkich trzech wyścigach mijał linię mety jako najwyżej sklasyfikowany kierowca swojego zespołu. Weekend na Mugello zakończył jednocześnie dwuletni rozdział kariery Ruty w Formule 4.
SSZ

Siatkówka

Dziś mecz Radomki, jest też nowy sponsor

Przed nami kolejny domowy mecz Moya radomka Radom w Enea w Radomskim Centrum Sportu. Do Radomia przyjeżdża BKS ZGO Bielsko-Biała - mecz w czwartek 5 listopada o godzinie 17.30. Bilety na go.decathlon.pl, w sklepie kibica w punkcie Ultra Suple - Radom ulica Toruńska 1 oraz w kasie przed meczem. Sponsorem meczu jest MPK Radom. Partnerem meczu: Gmina Mirów. W ostatnich dniach do grona Sponsorów Moya Radomki Radom dołączył ADW-Projekt – radomska firma specjalizująca się w systemach bezpieczeństwa, między innymi elektronicznych systemach zabezpieczeń, integracji systemów oraz ochronie przeciwpożarowej. DW-Projekt i cała ADW-Grupa wspierały Radomkę już podczas PGE Grand Prix w Ustce w siatkówce plażowej, a teraz współpraca będzie dotyczyła też sezonu 2026/2027. Dodajmy, że w środę 4 listopada swoje 26. urodziny obchodziła Weronika Gierszewska. Wszystkiego najlepszego od Echa Dnia!
SW

eprasa.pl 0953f20d69

Czwartek, 5.11.2026 | Nr 258 (15 229) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT) | **www.echodnia.eu** | Nr ISSN 0137-902X | Nr indeksu 350-087

Echo Dnia
ŚWIĘTOKRZYSKIE

55 lat



Dziś rusza wspólna akcja polskich mediów.
Chcemy rozprawić się z dezinformacją.
Wyjaśnimy na naszych łamach, jak się rodzi,
jak wpływa na nasze życie i jak się przed nią chronić.
strony 2, 14

MEDIA PRZECIW DEZINFORMACJI

9 770137 902041 45

REKLAMA

0011600790

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

MIASTO – GOSPODARZ
MIASTO TORUŃ

Partnerem Głównym i Mecenasem wydarzenia jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego REGION – GOSPODARZ

WSPÓŁORGANIZATOR I GŁÓWNY PATRON MEDIALNY

KUJAWY POMORZE
Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu
TVP KULTURA

W TORUNIU PRZYSZŁOŚĆ WCHODZI NA PLAN!



eprasa.pl 0953f20d69

POLECAMY

JUTRO: Dlaczego wierzymy w fake newsy? SOBOTA: Sprawdzone przepisy na gęsinę

5.11.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Elżbieta, Dominik, Sławomir
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Maciej Banachowski
Krzysztof Wieczorek

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Kielce
Redakcja Al. IX Wieków Kielc 4,
25-516 Kielce
tel. 41 349 53 53
internet@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 483 821 101
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Stanisław Wróbel
Redaktor naczelny



Walka z dezinformacją to koszt czy inwestycja?

Dezinformacja to ostatnio bardzo modne słowo. Słyszę je na każdym kroku. A jak człowiek ma z czymś do czynienia bez przerwy, to się do tego przyzwyczaja i nie reaguje. Dlatego więcej w tym komentarzu tego słowa nie użyję. Zorientowani wiedzą, że informacja to wartość. To coś, co trudno czasami wycenić i oszacować w materialny sposób. Ale, jak mówią na mieście, zawsze lepiej wiedzieć, niż nie wiedzieć.

To było wiadomo od zawsze.

Jednak dopiero teraz dotkliwie dociera do nas drugi biegun tej rzeczywistości. Bo jeśli informacja i wynikająca z niej wiedza jest wartością, to dużo większym kosztem okazuje się niewiedza.

I choć od dawna sprawdzoną taktyką wielkich wodzów było wprowadzanie przeciwników w błąd, to nigdy wcześniej możliwości wprowadzania w błąd całych społeczeństw nie były tak szerokie, narzędzia tak łatwo dostępne, a odbiorcy tak łatwowierni.

Nie ma mądrzejszych i głupszych. Wszyscy jesteśmy odbiorcami mniejszych lub większych kłamstw. Serwisy społecznościowe karmią nas ostatnio nagraniami znanych sportowców i polityków tańczących w rytm popularnych hitów. Sieć zalewa masa filmików o bohaterskich zwierzakach stających w obronie niemowlaków. To wszystko zabawa, rozrywka, która raczej nam krzywdy nie zrobi, najwyżej narazi nas na żarty w towarzystwie, że znowu daliśmy się nabrać.

Ale w tej masie przemycane są mniej, a ostatnio coraz bardziej przemyślane komunikaty, które z prawdą nie mają nic wspólnego. Paliwo na stacjach, pieniądze w bankomatach, drony nadlatujące zza wschodniej granicy. Tu już tak słodko nie jest.

Wiedza to wartość. Ustaliliśmy to na początku. Czym jest zatem niewiedza? Czym jest mniej lub bardziej celowe wprowadzanie ludzi w błąd? Czy należy z tym walczyć? Czy to koszt, czy inwestycja?

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dziś
8°C/-1°C

jutro
8°C/-4°C

KIELCE

Prezes ostrzegał przed wyciekami danych i możliwymi karami

Anna Gwóźdź

W środę, 4 listopada, do Kielc przyjechał Mirosław Wróblewski, prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Towarzyszący mu eksperci spotkali się z mieszkańcami i urzędnikami. W tej sprawie konferencję prasową zorganizowały prezydentka Kielc Agata Wojda oraz marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik.



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Mirosław Wróblewski

Ostatnie miesiące dały ekspertom od ochrony danych sporo pracy. Szczególnie niepokojące są wycieki informacji medycznych, które mogą ujawniać bardzo prywatne szczegóły dotyczące pacjentów. Jak mówił w Kielcach Mirosław Wróblewski, nie wszystkie instytucje odpowiednio dbają o bezpieczeństwo przechowywanych informacji.

– Mamy bardzo gorącą jesień od sierpnia, związaną z wyciekami danych medycznych. We wszystkich tych przypadkach Urząd Ochrony Danych Osobowych przeprowadzał kontrole. W każdym takim przypadku zapewne będziemy przeprowadzać postępowania administracyjne, które, nie ma co ukrywać, będą być może kończyły się także karami finansowymi – zapowiedział prezes.

Prezydentka Kielc Agata Wojda zwracała uwagę, że niewiedza może nas kosztować nie tylko pieniądze, ale i sporo nerwów.

– Dane osobowe mogą posłużyć do prób oszustw, mogą posłużyć do prób wyłudzeń. I bardzo istotne jest, żeby znać kilka podstawowych zasad, za pomocą których możemy zniwelować, oczywiście nie zabezpieczyć się w stu procentach, ale zniwelować to ryzyko – podkreślała Agata Wojda.

Przypomniała też sytuacje, gdy po informacjach o wyciekach danych mieszkańcy ustawiali się w kolejkach, by zastrzec numer PESEL. Tymczasem odpowiednie zabezpieczenia warto stosować wcześniej.

Ochrony danych muszą pilnować również urzędy. Jak zaznaczyła marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik, pracownicy administracji potrzebują do tego nie tylko znajomości przepisów, ale i praktycznych szkoleń.

– Jako samorząd województwa świętokrzyskiego zdajemy sobie sprawę i szkolimy naszych pracowników, zarówno Urzędu Marszałkowskiego, jak również naszych innych instytucji. Dostęp do informacji publicznej często okazuje się niezbędny, więc ważne jest też, abyśmy my jako władze województwa, powiatowe czy miast, gmin również mieli taką wiedzę, jak z tego korzystać – mówiła Renata Janik.

STOPNICA

Podejrzewany zachowywał się agresywnie. Musieli go obezwładnić

Michał Nosal

Około godziny 5.20 we wtorek, kierowcę ciężarówki odpoczywającego na parkingu w Stopnicy, zaczepił nieznajomy mężczyzna. Prosił o papier toaletowy. Potem wykorzystał moment...

- 43-latek pomógł obcemu, a kilka minut później zorientował się, że gdy był zajęty szukaniem papieru, z kabiny zniknęła saszetka, w której miał sześć tysięcy złotych, dowód, prawo jazdy oraz karty płatnicze – relacjonował aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Busku-Zdroju.

Okradziony szybko zawiadomił policjantów, a ci zaczęli poszukiwania. Ustalili kogo szukać i po godzinie 12 odnaleźli podejrzewanego 28-letniego mieszkańca Stopnicy.

- Mężczyzna zachowywał się agresywnie, policjanci musieli go obezwładnić. Zatrzymany wskazał miejsce ukrycia skradzionej saszetki i dokumentów. Policjanci odzyskali nieco ponad 400 złotych. Mężczyzna tłumaczył, że większość pieniędzy zdążył już wydać. Miał przy sobie biżuterię, na którą miał je przeznaczyć – przekazywał aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski.

28-latkowi przyjdzie odpowiedzieć nie tylko za kradzież, ale i za posiadanie narkotyków, bo policjanci znaleźli przy nim trzy gramy środka wstępnie zidentyfikowanego jako amfetamina.

eprasa.pl 0953f20d69

KIELCE

Biskup Marian Florczyk wręczył stypendia Funduszu imienia księdza biskupa Czesława Kaczmarka

Gala wręczenia stypendiów Funduszu imienia księdza biskupa Czesława Kaczmarka odbyła się we wtorek, 3 listopada, w auli Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach. Trafiły do 12 uczniów i jednej instytucji

Dorota Kułaga

Gala wręczenia stypendiów Funduszu imienia księdza biskupa Czesława Kaczmarka odbyła się we wtorek, 3 listopada, w auli Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach. Stypendia wręczył ksiądz biskup Marian Florczyk.

Wręczenia stypendiów dokonał ksiądz biskup Marian Florczyk - przewodniczący Funduszu Stypendialnego imienia księdza biskupa Czesława Kaczmarka. W tym wydarzeniu uczestniczył też ksiądz Paweł Ścisłowicz, sekretarz Rady Funduszu Stypendialnego oraz laureaci.

- Znamy ich życiorysy, sytuację rodzinną i finansową, wiemy też, jakimi są uczniami, jakie mają oceny w szkole. Jesteśmy z nich dumni i dlatego zostali nagrodzeni. Jaka będzie ich przyszłość, to zależy od nich, to jest już w ich rękach. Miejmy nadzieję, że zachowają mądrość oraz pragnienie, żeby się nadal kształcić i zdobywać wiedzę, a przy okazji będą zdobywać mądrość życiową – powiedział ksiądz biskup Marian Florczyk.



FOT. MIKOŁAJ OPATOWSKI

Biskup Marian Florczyk i ksiądz Paweł Ścisłowicz ze stypendystami

W tym roku rada przyznała stypendia w wysokości 2600 złotych, które trafiły do 12 uczniów i jednej instytucji zajmującej się pracą z osobami z niepełnosprawnością. Chodzi o Specjalny Ośrodek Wychowawczy im. Matki Kolumby Białeckiej w Kielcach.

Lista stypendystów Funduszu imienia księdza biskupa Czesława Kaczmarka w 2026 roku:

Julia Arabasz - Liceum Ogólnokształcące im. św. Jadwigi Królowej w Kielcach; Amelia Grzanka - Liceum Ogólnokształcące im. św. Jadwigi Królowej w Kielcach; Miłosz Januchta - Liceum Ogólnokształcące im. św. Jadwigi Królowej w Kielcach; Gabriela Jarek - Liceum Ogólnokształcące im. św. Jadwigi Królowej w Kielcach; Zuzanna Jarek II Liceum Ogólnokształcące im. Jana Śniadeckiego w Kielcach; Wojciech Kowalczyk - Powiatowy Zespół Szkół w Łopusznie; Aniela Kruk - Zespół Szkół Ekonomicznych im. Mikołaja Kopernika w Kielcach; Karol Papis - Liceum Ogólnokształcące im. św. Jadwigi Królowej w Kielcach; Witold Waluda - Zespół Placówek Szkolno-Wychowawczych w Kielcach; Wiktoria Tomczyk - Katolicka Szkoła Podstawowa im. św. Stanisława Kostki w Kielcach; Miłosz Wilkus - Katolicka Szkoła Podstawowa im. św. Stanisława Kostki w Kielcach; Filip Wyspiański - Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. św. Stanisława Kostki; Specjalny Ośrodek Wychowawczy im. Matki Kolumby Białeckiej w Kielcach.

Fundusz stypendialny imienia księdza biskupa Czesława Kaczmarka powstał na mocy dekretu biskupa kieleckiego Jana Piotrowskiego z dnia 30 grudnia 2015 roku. Jego głównym zadaniem jest pomoc zdolnej młodzieży ze szkół ponadpodstawowych (czyli po pierwszej klasie), pochodzącej z wielodzietnych i niezamożnych rodzin. Fundusz powstał i utrzymuje się dzięki dotacji ofiarowanej na ten cel przez Diecezję Kielecką oraz przyjmuje również wpłaty od innych darczyńców.

GMINA SŁUPIA KONECKA

Policjant z żołnierzami zauważyli w oddali dym i ruszyli na pomoc. Paliła się obora

Michał Nosal

Policjant włoszczowskiej drogówki i żołnierze, z którymi był na patrolu, ruszyli z pomocą na miejscu pożaru w miejscowości Zaostrów w powiecie koneckim. Potem z ogniem walczyło sześć zastępów straży.

Funkcjonariusz włoszczowskiej komendy był we wtorkowe popołudnie na wspólnym patrolu z żołnierzami Wojsk Obrony Terytorialnej. Mieli oko na to, czy coś podejrzanego nie dzieje się w rejonie Centralnej Magistrali Kolejowej. Na samym torowisku było spokojnie, ale...

- Przed godziną 14 zauważyli w oddali dym. Dotarli na teren powiatu koneckiego, do miejscowości Zaostrów (gmina Słupia Konecka). Palił się tu budynek gospodarczy. Ruszyli z pomocą. Na wszelki wypadek wynieśli butlę z gazem z domu sąsiadującego z płonącym budynkiem – relacjonowała młodszy aspirant Weronika Grot, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji we Włoszczowie.

Jak przekazywali później strażacy, którzy na miejscu działali w sześć zastępów, paliła się obora. Było poważne zagrożenie, że ogień przeniesie się na znajdujący się obok dom. \

- Cztery osoby ewakuowały się z domu przed naszym przybyciem. Nikomu nic się nie stało. Budynek mieszkalny udało się uratować - informował młodszy brygadier Mariusz Czapelski z koneckiej straży pożarnej.


FOT. KP PSP KONSKIE

Było poważne zagrożenie, że ogień przeniesie się na znajdujący się obok dom

KIELCE

Zapowiada się burzliwa sesja Rady Miasta Kielce

Anna Gwóźdź

Przyszłość budownictwa w Kielcach, inwestycja Murapolu, reorganizacja żłobków i głosowanie nad odwołaniem przewodniczącego Rady Miasta Kielce. Czwartkowa sesja, 5 listopada, zapowiada się wyjątkowo intensywnie.

Jednym z najważniejszych tematów będzie plan ogólny Kielc i postępy w przygotowaniu planów miejscowych, które obecnie obejmują około 17 procent powierzchni miasta.

– My jesteśmy w przedsionku katastrofy budowlanej, w której mieszkańcy Kielc będą zmuszeni jeszcze bardziej wyprowadzać się z Kielc – mówi Maciej Jakubczyk, przewodniczący Rady Miasta Kielce.

Radni porozmawiają również o przyszłości zabudowy osiedla Dąbrowa i ponownie rozpatrzą projekt budowy czterech bloków Murapolu przy ulicach Radomskiej i Wschodniej, czyli Lex Deweloper. W porządku obrad znalazły się także zmiany budżetowe i propozycja połączenia miejskich żłobków w jedną jednostkę.

Jednym z ostatnich punktów będzie głosowanie nad odwołaniem Macieja Jakubczyka. Radni Prawa i Sprawiedliwości zapowiadali jednak próbę zdjęcia tego punktu z porządku obrad.

– Ja się tym nie przejmuję, ponieważ przewodniczącym Rady Miasta się bywa. [...] A człowiekiem się jest i przekonania własne się ma. Ja ich nie zmienię nawet pod takim naporem – komentuje.

Przypomnijmy, że Koalicja Obywatelska domaga się odwołania Macieja Jakubczyka po jego prawomocnym skazaniu za opublikowanie w internecie danych dotyczących stanu zdrowia innej osoby. Sąd wymierzył mu grzywnę w wysokości 4 tysięcy złotych i zasądził 2 tysiące zadośćuczynienia.

KO zarzuca mu również niewłaściwe prowadzenie obrad. Chodzi między innymi o październikową sesję, podczas której projekt dotyczący jego odwołania nie znalazł się w porządku obrad. Przewodniczący tłumaczył wówczas, że dokument wpłynął po rozpoczęciu konwentu. Radni Koalicji Obywatelskiej utrzymują, że dochowali wszystkich terminów.

eprasa.pl 0953f20d69

KRÓTKO

Skarżysko-Kamienna

Pożar domu. Strażacy ewakuowali jedną osobę

Po godzinie 14.30 we wtorkowe popołudnie, 3 listopada skarżyscy strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze w jednym z domów przy ulicy Niskiej. Na miejsce pojechały zastępy ratownicze. Jak informował młodszy kapitan Rafał Maciejczak, oficer prasowy skarżyskiej straży pożarnej, na miejscu akcji działania strażaków poległa na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, podaniu wody do wnętrza budynku, gdzie paliło się w jednym z pomieszczeń. - Z budynku została ewakuowana przez strażaków jedna osoba, ale nie została ona poszkodowana w zdarzeniu - przekazywał Rafał Maciejczak. Strażacy dogasili ogień i przewietrzyli pomieszczenie. **ELZEM**

Kielce

Kradzież w sklepie z elektroniką

Ponad 1300 złotych wart był głośnik, który skradziono ze sklepu ze sprzętem AGD przy ulicy Ściegiennego w Kielcach. Sygnał o jego zniknięciu policjanci dostali we wtorek. **MINOS**

Gmina Łoniów

Złodziej ukradł sześć butli z gazem

Ktoś włamał się do metalowej klatki ustawionej przed sklepem w gminie Łoniów w powiecie sandomierskim i ukradł z niej sześć butli z gazem. Łączne straty po włamaniu zostały oszacowane na dwa tysiące złotych.
MINOS

Ostrowiec Świętokrzyski

Kierowca wydmuchał prawie promil

Na ulicy Żabiej w Ostrowcu Świętokrzyskim policjanci skontrolowali we wtorek po godzinie 16 kierowcę Citroena. 51-latek miał blisko promil alkoholu w organizmie. Rozliczy go sąd.
MINOS

Gmina Wojciechowice

Kolizja na krajowej. Były utrudnienia

Peugeot i Subaru zderzyły się w sobotnie popołudnie na krajowej trasie numer 74 w miejscowości Stodoły-Kolonie w powiecie opatowskim. - Z pierwszych ustaleń policjantów wynikało, że kierujący Peugeotem wyjeżdżając z drogi podporządkowanej od strony Koszyc, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu Subaru – informowała starszy aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opatowie. Obaj kierowcy byli trzeźwi, nikomu nic się nie stało. Krajówka była początkowo całkowicie zablokowana, potem ruch odbywał się wahadłowo.
MINOS

Gmina Górno

Kolizja na krajowej. Były utrudnienia

Na krajowej trasie numer 74 w Radlinie doszło w sobotę kilkanaście minut po godzinie 14 do kraksy. - Fiat Doblo za którego kierownicą siedział 69-latek z nieustalonej na razie przyczyny zjechał z drogi do rowu i uderzył w przepust – informowała podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Kierowca został zabrany do szpitala. **MINOS**

0011609225

W dniu 2.11.2026 r. po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł

dr Edward Ćwiertak

Pogrzeb odbędzie się 10.11.2026 r. w Łodzi na cmentarzu Św. Wincentego „Doły", ul. Smutna 7, o godz. 12.30.

Zawiadamiają pogrążeni w smutku
Żona i Rodzina

UJAZD

Zamek Krzyżtopór najbardziej klimatyczną ruiną Zwyciężył w ogólnopolskim rankingu

Rezydencja zwyciężyła w pierwszym Rankingu Polskich Zamków i Pałaców Magazynu Travelist

Sandra Krakowiak



FOT. ZAMEK KRZYŻTOPÓR

Zamek Krzyżtopór w Ujeździe najbardziej klimatyczną ruiną w Polsce. Zwyciężył w pierwszym Rankingu Polskich Zamków i Pałaców Magazynu Travelist

Zamek Krzyżtopór w Ujeździe został uznany za najbardziej klimatyczne ruiny w Polsce. Monumentalna rezydencja, która od wieków zachwyca swoją architekturą, historią i niezwykłymi legendami, zwyciężyła w pierwszym Rankingu Polskich Zamków i Pałaców Magazynu Travelist. Świętokrzyski zabytek zdobył ponad 15 procent głosów, pokonując między innymi zamki w Czorsztynie i Ogrodzieńcu.

To kolejne wyróżnienie, które pokazuje, jak wyjątkowym miejscem jest Krzyżtopór. Wyniki pierwszej edycji Rankingu Polskich Zamków i Pałaców poznaliśmy 28 października. W kategorii „Najbardziej klimatyczne polskie ruiny" internauci nie mieli wątpliwości. Zwyciężył Krzyżtopór w Ujeździe, który zdobył dokładnie 15,27 procent głosów. Drugie miejsce zajął Zamek w Czorsztynie, a trzecie Zamek Ogrodzieniec. Plebiscyt zorganizował Magazyn Travelist we współpracy z Polską Organizacją Turystyczną. W całym rankingu, obejmującym różne kategorie zamków i pałaców z całego kraju, oddano około 35 tysięcy głosów.

Zamek Krzyżtopór to jeden z najbardziej niezwykłych zabytków województwa świętokrzyskiego. Położony w Ujeździe, w gminie Iwaniska, od lat przyciąga turystów, miłośników historii i pasjonatów architektury. Pomimo tego, że dziś możemy podziwiac tylko jego ruiny, można sobie wyobrazić jak imponująca musiała być to niegdyś rezydencja.

Zamek Krzyżtopór wzniesiony był w typie palazzo in fortezza, czyli rezydencji łączącej wygodę mieszkańców z funkcją obronną.

Jak można przeczytać na stronie internetowej Zamku Krzyżtopór, budowę rozpoczął w XVII wieku Krzysztof Ossoliński, wojewoda sandomierski, jeden z najbogatszych i najbardziej wpływowych magnatów swojej epoki. Był człowiekiem gruntownie wykształconym o rozległych zainteresowaniach literackich, artystycznych, dyplomatycznych i politycznych. Postanowił zbudować siedzibę, która zaćmiłaby wszystkie pozostałe siedziby magnackie w Polsce i nie tylko. Zamek w Ujeździe powstawał w czasie 1621-1644 w trzech fazach.

Krzyżtopór miał być zaprojektowany zgodnie z kalendarzem. Rezydencja miała 365 okien czyli tyle ile dni w roku, 52 pokoje -ile tygodni w roku, 12 sal – ile miesięcy w roku i cztery baszty, tyle ile pór roku.

Z Krzyżtoporem związane są także opowieści o niezwykłym przepychu dawnych wnętrz. Według legendy sala jadalna w wieży miała ponoć szklany strop, przez który widać było akwarium z egzotycznymi rybkami. Opowieści wspominają również o bogato zdobionych salach balowych, reprezentacyjnych komnatach i wystroju, który miał zachwycać odwiedzających. Zamek miał mieć też podziemne połączenie z Ossolinem.

Niestety Krzyżtopór nie miał szczęścia. Po śmierci fundatora w 1645 roku zamek przeszedł w ręce jego syna, Krzysztofa Baldwina Ossolińskiego. Niestety poniósł on śmierć w roku 1649 podczas przeprawy pod Zborowem. Wraz ze śmiercią dziedzica nadeszły trudne czasy dla rezydencji.

POŁANIEC

Policjanci wiedzą czyje szczątki odnaleziono

Michał Nosal

Policjanci wiedzą już czyje szczątki znaleziono w majówkę tego roku w Połańcu. Odnaleziona to 81-letnia mieszkanka miasta, która zaginęła jesienią 2021 roku.

Przypomnijmy, przed południem 2 maja tego roku 47-letni mężczyzna szukający w terenie konkretnej działki, natknął się w zaroślach w Połańcu na ludzkie kości, w tym czaszkę.

Zabezpieczone do dalszych badań

- Znajdujące się obok ubrania mogą świadczyć o tym, że to szczątki kobiety, które musiały tu leżeć od kilku lat. Zostały zabezpieczone do dalszych badań - tłumaczyła podkomisarz Joanna Szczepaniak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Staszowie.

Niezbędne były badania DNA. Teraz policjanci poinformowali, że znają ich wyniki.

Co mówi wydana ekspertyza?

- Wydana została ekspertyza potwierdzająca, że szczątki odnalezione początkiem maja 2026 roku na terenie Połańca należą do zaginionej w 2021 roku 81-letniej kobiety – przekazywała w środę, 4 listopada podkomisarz Joanna Szczepaniak.

Po raz ostatni widziana 19 listopada 2021 roku

81-latka, której portret prezentowaliśmy także w „Echu Dnia" po raz ostatni widziana była przed południem 19 listopada 2021 roku. W poszukiwania kobiety zaangażowanych było wtedy kilkudziesięciu policjantów i strażaków, przewodnik z psem, operator z dronem.

eprasa.pl 0953f20d69

GMINA GÓRNO

Wypadek na krajowej drodze. Były utrudnienia dla kierowców

Michał Nosal

Jedna osoba trafiła do szpitala po wypadku, jaki wydarzył się w środowy ranek na krajowej trasie numer 74 w Woli Jachowej (gmina Górno w powiecie kieleckim).

- Było kilkanaście minut przed godziną 6. Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że 21-letni kierowca ciężarowego Volvo z naczepą, jadący od Kielc, skręcił w lewo na plac budowy. Wjazd był zagrodzony, więc zestaw nie zmieścił się cały. W jego naczepę wystającą na drogę uderzył Hyundai jadący w stronę Kielc – relacjonował starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

Przytomny 46-letni kierowca Hyundaia został zabrany do szpitala. Pas w stronę Opatowa był po kraksie zablokowany. Ruch na drodze krajowej przez ponad 2,5 godziny obywał się wahadłowo.



FOT. POLICJA

Do wypadku doszło się w środowy ranek na krajowej trasie numer 74 w Woli Jachowej (gmina Górno w powiecie kieleckim)

KRÓTKO

Gmina Pawłów

Kierowca wydmuchał ponad 4 promile alkoholu!

Ponad 4 promile alkoholu w organizmie wykazało badanie, gdy policjanci sprawdzili we wtorkowy wieczór stan 51-letniego kierowcy Volkswagena Golfa. Kontrolowali go około godziny 19 w miejscowości Modrzewie w gminie Pawłów (powiat starachowicki). - Mężczyzna odmówił ponownego dmuchnięcia, został więc przewieziony do komendy. Przeprowadzone tu badanie wykazało, że ma ponad 3,5 promila alkoholu w organizmie – opowiadała starszy sierżant Klaudia Saramak z Komendy Powiatowej Policji w Starachowicach. Za jazdę w takim stanie grożą grzywna, zakaz kierowania i nawet trzy lata więzienia.

MINOS

Tarłów

Świadek pomógł zagubionemu

Tylko bieliznę i podkoszulkę miał na sobie mężczyzna, który chodził we wtorkowy wieczór, 3 listopada po centrum Tarłowa w powiecie opatowskim. Zwrócił na niego uwagę kierowca przejeżdżający przez miejscowość. - Świadek zatrzymał auto. Gdy zorientował się, że 79-latek jest zdezorientowany i nie potrafi wskazać gdzie mieszka, kierowca zaalarmował służby – opowiadała starszy aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opatowie. Policjanci ustalili personalia oraz adres 79-latka i przekazali go pod opiekę bliskich.

MINOS

Gmina Morawica

Leśniczy znalazł pocisk

W lesie w pobliżu Woli Morawickiej w powiecie kieleckim leśniczy znalazł we wtorkowe przedpołudnie pocisk artyleryjski. Znaleziskiem z czasów II Wojny Światowej jeszcze tego samego dnia zajęli się saperzy.

MINOS

NASZ PATRONAT

0411560081

Energetyka potrzebuje młodych talentów. Technologie i globalne możliwości przyciągają nowe pokolenie

Nowoczesne technologie, możliwości rozwoju zawodowego i udział w międzynarodowych projektach – to jedne z najważniejszych oczekiwań młodych ludzi wobec sektora energetycznego. Branża ropy i gazu przechodzi technologiczne przemiany, a wraz z nimi zmieniają się kompetencje potrzebne na rynku pracy. O tym, jak przyciągać nowe pokolenie specjalistów i budować kadry przyszłości, dyskutowali uczestnicy panelu „Energia jutra zaczyna się od młodych", zorganizowanego podczas Polskiego Kongresu Naftowego i Gazowniczego.

Energetyka stoi przed podwójnym wyzwaniem: musi rozwijać nowoczesne rozwiązania technologiczne, a jednocześnie pozyskiwać specjalistów, którzy będą potrafili z nich korzystać. Dla młodych pracowników znaczenie mają nie tylko stabilne zatrudnienie i wynagrodzenie, lecz także dostęp do wiedzy, możliwość zdobywania nowych umiejętności oraz perspektywa uczestniczenia w ważnych projektach.

Punktem wyjścia do dyskusji były wyniki badania WPC Energy „Future of Oil and Gas", dotyczącego oczekiwań młodych profesjonalistów i przyszłości sektora. Panel moderował Kamil Klejna, ekspert analiz ekonomicznych ORLEN. W rozmowie uczestniczyli Rafał Wardziński, dyrektor wykonawczy ds. operacyjnych upstream w ORLEN, Edyta Stopyra, prezes Polish WPC Energy Young Professionals Committee, Piotr Kearney, prezes ORLEN Upstream Polska, oraz Sławomir Radoń, dyrektor ds. strategii i innowacji ORLEN.

Młodzi chcą rozwijać technologie i zdobywać kompetencje

Badanie WPC Energy objęło 1200 respondentów z 60 krajów. Jak mówiła Edyta Stopyra, jego wyniki świadczą o tym, że młodzi profesjonaliści dostrzegają perspektywy rozwoju w sektorze energetycznym. Przyciągają ich innowacje, cyfryzacja oraz



coraz szersze zastosowanie sztucznej inteligencji.

– *Młodzi chcą uczestniczyć w rozwoju sektora energetycznego. Przyciągają ich technologie, innowacje i coraz większa rola sztucznej inteligencji w energetyce* – podkreślała Edyta Stopyra.

Sama możliwość pracy z nowoczesnymi rozwiązaniami nie wystarczy jednak, by na dłużej związać młodych ludzi z firmą. Równie ważne są perspektywy awansu, dostęp do specjalistycznej wiedzy i możliwość stopniowego przejmowania odpowiedzialności za realizowane zadania.

– *Z punktu widzenia młodych bardzo ważne jest zapewnienie rozwoju, dostępu do wiedzy i możliwości budowania kompetencji. Chcą mieć również wpływ na działania organizacji* – tłumaczyła przedstawicielka Polish WPC Energy Young Professionals Committee.

Dla pracodawców oznacza to konieczność tworzenia środowiska pracy, w którym młodzi specjaliści mogą nie tylko zdobywać doświadczenie, lecz także aktywnie uczestniczyć w projektach i procesach decyzyjnych. Istotną rolę odgrywa również współpraca pokoleń: przekazywanie wiedzy przez doświadczonych ekspertów oraz otwartość na nowe pomysły i rozwiązania proponowane przez młodszych pracowników.

Transformacja energetyczna nie oznacza końca ropy i gazu

Ważnym tematem debaty były oczekiwania młodych wobec przyszłego miksu energetycznego. Z przywołanych podczas panelu wyników badania wynika, że transformacja nie musi oznaczać przeciwstawiania sobie energetyki konwencjonalnej i odnawialnych źródeł energii. Istotne pozostają również bezpieczeństwo energetyczne, ciągłość dostaw i przewidywalność cen.

W tym kontekście stabilność sektora ma znaczenie także dla osób planujących karierę zawodową. Branża oferuje bowiem możliwość łączenia pracy nad tradycyjnymi źródłami energii z udziałem w projektach związanych z nowymi technologiami i ograniczaniem emisyjności gospodarki.

Uczestnicy panelu zwracali uwagę, że transformacja energetyczna nie oznacza rezygnacji z ropy i gazu. Węglowodory nadal pełnią istotną funkcję w gospodarce – zarówno jako źródło energii, jak i surowiec wykorzystywany w przemyśle.

Jednocześnie sektor wydobywczy rozwija nowe obszary działalności. Należą do nich m.in. magazynowanie energii, technologie wodorowe oraz projekty dotyczące wychwytywania i składowania dwutlenku węgla. Dzięki temu specjaliści związani z segmentem upstream mogą rozwijać kompetencje nie tylko w obszarze tradycyjnego wydobycia, lecz także w nowych dziedzinach energetyki.

eprasa.pl 0953f20d69

FOKUS

• **Ponad 2,4 mld transakcji Blik** wykonali od początku roku Polacy. W samym III kwartale było ich 822 mln na 131,8 mld zł

RADA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

Amerykańskie bazy, bezpieczeństwo i spór o Trybunał Konstytucyjny

Posiedzenie Rady zwołane zostało przez prezydenta Karola Nawrockiego w celu omówienia między innymi sytuacji bezpieczeństwa Polski oraz kwestii amerykańskiej bazy

oprac. Anna Nagel



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Prezydent RP zwołał posiedzenie RBN dotyczące m.in. obecności wojsk amerykańskich w Polsce. Obecny był m.in. Władysław Kosiniak-Kamysz, minister obrony narodowej

Przed posiedzeniem prezydent nawiązał też do sytuacji wokół Trybunału Konstytucyjnego. Po posiedzeniu akcentował, że nie ma bezpieczeństwa zewnętrznego bez wewnętrznego, a brak stabilności wewnętrznej nie może wpływać na ochronę obywateli.

Posiedzenie rozpoczęło się we wtorek o godzinie 15, a zakończyło po godz. 20. W Radzie – poza prezydentem i ministrami z KPRP i BBN – wzięli udział m.in. premier Donald Tusk, szefowie MSZ, MON i MSWiA, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, a także marszałkowie Sejmu i Senatu oraz liderzy wszystkich klubów i kół w Sejmie.

Otwierając posiedzenie Rady, prezydent Nawrocki powiedział, że przedmiotem spotkania „miały być w założeniu przede wszystkim stan i przyszłość polskiego bezpieczeństwa, w tym także strategiczne znaczenie całej obecności wojsk Stanów Zjednoczonych na terytorium Rzeczpospolitej". Dodał, że „to sprawy najwyższej wagi państwowej" i że te sprawy wymagają odpowiedzialności i współdziałania wszystkich najważniejszych instytucji państwa.

– Jednak działania rządu, na czele z premierem Donaldem Tuskiem, z ostatniego piątku sprawiły, że spotykamy się dziś w okolicznościach dotąd niespotykanych, w sytuacji poważnego kryzysu konstytucyjnego, wobec czego nie możemy przejść dzisiaj obojętnie – powiedział Nawrocki.

Jak dodał, mamy do czynienia z sytuacją, „w której uzasadnione są najpoważniejsze zarzuty dotyczące nielegalności działań podejmowanych przez rząd wobec TK".

– Podczas posiedzenia RBN zawsze to tylko prezydent zabiera publicznie głos, a następnie obrady są zamykane dla mediów – komentował później premier. Dodał, że gdyby miał możliwość publicznego zabrania głosu, „pewnie byłoby ciekawej". – Odpowiedziałem panu prezydentowi na to jego pierwsze wystąpienie, chyba niepotrzebnie konfrontacyjne. Powiedziałem, że było w mojej ocenie bardzo interesujące z jedną małą wadą: że nie miało nic wspólnego z rzeczywistością – stwierdził Tusk.

Premier zaznaczył po posiedzeniu RBN, że razem z prezydentem powinni na stałe pracować na rzecz bezpieczeństwa Polski. Zapowiadając spotkanie z prezydentem w cztery oczy, powiedział, że spróbują wspólnie poszukać „może jakichś rozwiązań na przyszłość, które uchronią Polskę przed jakimiś wstrząsami politycznymi". Zapytany o termin spotkania z prezydentem Tusk zapowiedział, że nie zostanie on ujawniony mediom. – Chcemy rozmawiać w cztery oczy bez tej presji, politycznej nerwówki. Czasami taka rozmowa twarzą w twarz, w spokoju, przynosi pewne rozwiązania – dodał. „Idzie ku dobremu" – ocenił późnym wieczorem na X Tusk.

Innego zdania był Jarosław Kaczyński, który napisał: „Niestety, nic nie idzie ku dobremu".

Po posiedzeniu RBN wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz zaznaczył na X, że „stała baza wojsk USA w Polsce to cel, nad którym pracujemy od miesięcy", a posiedzenie RBN potwierdziło, że to „nasz wspólny priorytet". „Rozmawialiśmy też o sporze wokół Trybunału Konstytucyjnego. Potrzebujemy uspokojenia sytuacji i poszanowania prawa. Polityczne różnice nie mogą utrudniać współpracy na rzecz bezpieczeństwa" - podkreślił Kosiniak-Kamysz.

PAP

PROKURATURA

Sprawa Elektrowni Ostrołęka. Agenci zatrzymali 25 osób

oprac. Jan Nowaczyk

Na polecenie prokuratora Prokuratury Regionalnej w Białymstoku agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali 25 osób w sprawie Elektrowni Ostrołęka.

„Śledztwo obejmujące lata 2018-2019 dotyczy działania na szkodę spółek Elektrownia Ostrołęka, Enea SA oraz Energa SA" – poinformował wczoraj na X minister, koordynator służb specjalnych Tomasz Siemoniak.

Minister podał też, że oszacowano, iż wyrządzona szkoda majątkowa wielkich rozmiarów przekracza miliard złotych. Czynności z udziałem zatrzymanych – przeszukania i zabezpieczanie materiałów dowodowych – prowadzone są w 30 miejscach na terenie 11 województw.

Wcześniej w TVN24 Siemoniak przekazał, że „sprawa ma charakter bardzo rozwojowy". – Zaczynamy tę sprawę bardzo aktywnie wyjaśniać i będzie to ogromne śledztwo. Dzisiaj machina ruszyła – powiedział.

PAP

WARSZAWA

Premierzy o współpracy Polski i Czech

oprac. Anna Nagel

Premier Donald Tusk podkreślił po spotkaniu z premierem Czech Andrejem Babiszem, że współpraca obu krajów jest elementem stabilizującym dla regionu.

Podczas wspólnej konferencji prasowej szef polskiego rządu zaznaczył, że dotychczasowa współpraca Polski i Czech jest solidnym fundamentem na przyszłość i istotnym, stabilizującym elementem dla całego regionu. Przypomniał o odnowieniu współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej. Zwrócił też uwagę, że Czechy są drugim najważniejszym partnerem eksportowym dla Polski.

Nawiązał ponadto do współdziałania obu krajów w sprawie przyszłego wieloletniego budżetu unijnego oraz kwestii systemów handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych ETS i ETS2. Oświadczył, że Polska i Czechy mają wspólne stanowisko w sprawach bezpieczeństwa, walki z aktami sabotażu i dywersji oraz nielegalną imigracją. **PAP**

KRÓTKO

Warszawa

Prezydent podpisał ważną ustawę

Prezydent Karol Nawrocki podpisał ustawę w sprawie ratyfikacji polsko-brytyjskiego Traktatu o partnerstwie w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności. Do wejścia Traktatu w życie potrzebna jest jeszcze ratyfikacja przez prezydenta i wymiana notyfikacji z Londynem.
Traktat obejmuje współpracę m.in. w dziedzinie obronności, przemysłu zbrojeniowego, cyberbezpieczeństwa oraz bezpieczeństwa gospodarczego i energetycznego.

Lubelskie

Policja rozbiła grupę handlarzy narkotyków

– Ośmiu mieszkańców woj. lubelskiego zostało aresztowanych pod zarzutami handlu narkotykami w znacznych ilościach – mówi rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Policja wykryła u nich ok. 100 kg narkotyków o wartości ok. 5 mln zł. Część podejrzanych jest powiązana ze środowiskiem pseudokibiców.Śledczy podkreślają, że sprawa ma charakter rozwojowy. Za zarzucane podejrzanym czyny grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności.

Warszawa

XIII Międzynarodowy Festiwal Paderewskiego

Przez osiem dni Warszawa stanie się miejscem muzycznej celebracji twórczości Ignacego Jana Paderewskiego oraz najważniejszych dzieł światowej klasyki. Na festiwalowych scenach podczas dziewięciu koncertów spotkają się uznani artyści oraz młode talenty z Polski i zagranicy, wśród nich m.in. Grażyna Auguścik, Paweł Gusnar, Bartłomiej Nizioł, Yehuda Prokopowicz, Hyuk Lee, Aleksandra Świgut oraz Julia Kociuban. PAP



FOT. PREZYDENT.PL

Po wyborach połówkowych, które zmieniają układ sił w USA, Polska będzie kontynuować dobrą współpracę ze Stanami, bo jest to we wspólnym interesie obu krajów

MARCIN PRZYDACZ
szef Biura Polityki Międzynarodowej

eprasa.pl 0953f20d69

STANY ZJEDNOCZONE

Połówkowe wybory w USA. Demokraci górą!

oprac. Anna Nagel

Demokraci zapewnili sobie większość w obu izbach Kongresu USA w wyborach połówkowych – ogłosiły telewizje NBC i CNN w oparciu o nieoficjalne wyniki. Republikanie przegrali w wielu stanach, które przez dekady były ich bastionem.



FOT. PAP/EPA

Historyczny sukces Demokratów i sromotna porażka Donalda Trumpa w wyborach połówkowych w USA

„Nie było mnie na karcie do głosowania, a gdybym na niej był, wygralibyśmy Z MIAŻDŻĄCĄ PRZEWAGĄ! Dziękuję za uwagę w tej sprawie" – napisał Trump w swoim serwisie Truth Social. Prezydent śledził spływające wyniki wyborów połówkowych w Białym Domu.

Podczas kampanii Trump wielokrotnie apelował do swoich zwolenników, by wyobrażali sobie, że oddając głos na kandydatów Partii Republikańskiej, w rzeczywistości głosują na niego.

Prezydent USA Donald Trump przyznał w nocy z wtorku na środę, że wojna z Iranem częściowo przyczyniła się do przegranej Republikanów w wyborach do Kongresu. Zapowiedział, że zaakceptuje ich wyniki i pogratulował Demokratom. Jednocześnie zadeklarował, że będzie wetować ich propozycje.

– Nie odbieram tego jako ciosu wymierzonego we mnie – powiedział Trump. – Mamy najlepsze dwa lata w historii prezydentury, jeśli chodzi o gospodarkę i wszystkie działania, które podjęliśmy – dodał.

Były demokratyczny prezydent USA Barack Obama, komentując wyniki wyborów do Kongresu, napisał w serwisie X, że „Amerykanie wysłali jasny sygnał – chcą polityki, która łączy ludzi, zamiast ich dzielić, oraz przywódców, którzy proponują konkretne rozwiązania problemów, z jakimi muszą się mierzyć".

Premier Donald Tusk powiedział, że zgadza się z prezydentem Donaldem Trumpem, zdaniem którego „Demokraci zrobili dobrą robotę". Wyraził też nadzieję, że ich wynik „ustabilizuje sytuację także w naszym regionie".

Jak prasa komentowała wyniki wyborów?

Tygodnik „Die Zeit" w tekście zatytułowanym „Jego polityczny koniec jest bliski" ocenił, że porażkę Republikanów można przypisać jednemu człowiekowi: Donaldowi Trumpowi. „Przez dziesięć lat Trump panował nad amerykańską polityką i wkrótce będzie po wszystkim".

Prasa w Danii i Szwecji zwraca w środę uwagę na dużą skalę porażki prezydenta USA Donalda Trumpa oraz Republikanów. Media zauważają, że amerykańska demokracja wciąż posiada mechanizm korygujący.

„To historyczna noc, podczas której Demokraci rozerwali na strzępy polityczną mapę Trumpa" – czytamy w analizie Anthony'ego Zurchera, amerykańskiego korespondenta BBC.

Turecki dziennik „Hurriyet" ocenił, że wyniki wyborów dowodzą tego, iż „Amerykanie nie chcą już wojny". Telewizja A Haber podkreśliła, że porażka prezydenta Donalda Trumpa jest rezultatem jego wojny przeciwko Iranowi i jej wpływu na ceny paliw w USA.

Natomiast japońskie media napisały: „Zdobycie przez Demokratów większości w obu izbach Kongresu USA osłabi prezydenta Donalda Trumpa w polityce wewnętrznej, lecz może skłonić go do eskalacji działań w polityce zagranicznej i handlowej".

PAP

WTYKAN

Papież oddał hołd prymasom Polski i Węgier

oprac. Anna Nagel

Paież Leon XIV podczas wczorajszej audiencji generalnej w Watykanie oddał hołd prymasowi Polski – błogosławionemu kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu i prymasowi Węgier Józsefowi Mindszenty'emu, którzy byli więzieni przez komunistów i zostali zwolnieni w 1956 roku.

W czasie spotkania na Placu Świętego Piotra papież, zwracając się do pielgrzymów z Polski, powiedział: – 70 lat temu zostali zwolnieni z więzienia bohaterscy prymasi Polski i Węgier, kardynałowie Stefan Wyszyński i József Mindszenty.

– Przypominając słowa, jakie papież Pius XII napisał przy tej okazji w encyklice „Laetamur admodum", wzywam do uznania, że pokój buduje się na sprawiedliwości, poszanowaniu prawa i dialogu, a nie na przemocy. Wszystkim wam błogosławię – mówił Leon XIV.

Na zakończenie audiencji powiedział, że w piątek wyrusza w podróż apostolską do Urugwaju i Peru.

– Proszę was o towarzyszenie mi w modlitwie, aby Pan błogosławił tę misję w tych krajach, tak mi bliskich- dodał.

Wcześniej w kolejnej katechezie na temat dokumentów Soboru Watykańskiego II papież przypomniał: – Ojcowie soborowi podkreślają przede wszystkim niebezpieczeństwo dla pokoju na świecie, wynikające z nierówności związanych z rozwojem gospodarczym, który nie jest sprawiedliwy i nie szanuje stworzenia. Wizja ta, pełna dalekowzroczności, niestety znalazła potwierdzenie w końcowej części ubiegłego wieku, a jeszcze bardziej dostrzegamy ją dzisiaj – zaznaczył.

DROBNE

Handlowe

INNE

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
ibo.polskapress.pl

TANIE kołdry puchowe 534-222-122

AUTOPROMOCJA

Echo Dnia

Nie przegap **piątku**

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn
echodnia.eu

REKLAMA 0011608777

Burmistrz Miasta i Gminy Chmielnik
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku

INFORMUJE

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Chmielniku, Plac Kościuszki 7, w terminie **od 5 listopada 2026 r. do 26 listopada 2026 r.**:

- wykazu nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia.

Wykaz ten został umieszczony na stronach internetowych Gminy Chmielnik: http://www.chmielnik.com w zakładce ogłoszenia / obwieszczenia oraz https://chmielnik.biuletyn.net/ celem podania do publicznej wiadomości. Szczegółowych informacji udziela Urząd Miasta i Gminy w Chmielniku, Plac Kościuszki 7, pokój nr 210, tel. **41 354 32 73**.

REKLAMA 0011609306

Świętokrzyska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kielcach
ul. Warszawska 155, 25-547 Kielce

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na
KOMPLEKSOWE UBEZPIECZENIE MIENIA I ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ ŚWIĘTOKRZYSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ NA ROK 2027

Oferty oznaczone nazwą Zakładu Ubezpieczeń, w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Zapytanie przetargowe na ubezpieczenie majątku i odpowiedzialności cywilnej Świętokrzyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na rok 2027" należy składać w terminie do 18.11.2026 r. do godz. 15.00 w siedzibie Spółdzielni. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19.11.2026 r. o godz. 11.00 w siedzibie Spółdzielni.

Spółdzielni przysługuje prawo do odwołania przetargu, swobodnego wyboru ofert, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, bądź zakończenia przetargu z wynikiem negatywnym.

Szczegółowy opis przedmiotu zamówienia stanowi załącznik nr 2 SIWZ — Program Ochrony Ubezpieczeniowej dla Świętokrzyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Kielcach przygotowany przez Kancelarię Brokerską PiB S.A. z dnia 2.11.2026 r. SIWZ dostępna jest wyłącznie na wniosek Oferenta. Zgłoszenia należy kierować do Pana Dariusza Kowalczyka tel. 502 765 847, e-mail: dariusz.kowalczyk@pib-broker.pl

eprasa.pl 0953f20d69

PO STRONIE SENIORA

ŚWIADCZENIA

Emerytura pomostowa z ZUS. Komu przysługuje, na jakich zasadach oraz kiedy można ją zawiesić

Emerytura pomostowa przysługuje osobom wykonującym pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Ustawa jasno określa zawody uprawniające do tego świadczenia. Wyjaśniamy jego zasady

Małgorzata Stempinska

Emerytura pomostowa to świadczenie dla osób, które ze względu na rodzaj wykonywanej pracy mogą przejść na emeryturę wcześniej, zanim osiągną powszechny wiek emerytalny. Jest finansowana ze składek na Fundusz Emerytur Pomostowych (FEP) oraz z dotacji z budżetu państwa. Składki na FEP opłacają pracodawcy za pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

Kto może otrzymać emeryturę pomostową

Emerytura pomostowa na ogólnych zasadach przysługuje osobie, która łącznie spełnia następujące warunki:

- urodziła się po 31 grudnia 1948 roku;
- ma co najmniej 15 lat stażu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze;
- ukończyła co najmniej 55 lat – w przypadku kobiet albo 60 lat – w przypadku mężczyzn;
- ma staż ubezpieczeniowy, czyli sumę okresów składkowych i nieskładkowych, wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet albo 25 lat dla mężczyzn;
- po 31 grudnia 2008 roku wykonywała pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach pomostowych.

Prawo do emerytury pomostowej przysługuje również osobie, która nie wykonywała pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze po 31 grudnia 2008 roku:

- posiadała na dzień 1 stycznia 2009 roku wymagany co najmniej 15-letni okres takiej pracy, określonej w załącznikach do ustawy o emeryturach pomostowych;
- spełniła pozostałe warunki wymagane do przyznania świadczenia.

Szczegółowe warunki niezbędne do uzyskania prawa do emerytury pomostowej zależą od rodzaju wykonywanej pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Warunki te są wymienione w art. 4-11 Ustawy o emeryturach pomostowych. Inne warunki stażowe i wiekowe musi spełnić np. kierowca autobusu w transporcie publicznym, a inne członek zawodowych ekip ratownictwa górskiego, aby uzyskać prawo do emerytury pomostowej.



FOT. FREEPIK.COM

Do prac o szczególnym charakterze, uprawniających do emerytury pomostowej, zalicza się m.in. prace maszynistów pojazdów trakcyjnych, kierowców pojazdów uprzywilejowanych czy operatorów żurawi wieżowych, a także członków zespołów ratownictwa medycznego

– W niektórych przypadkach emerytura pomostowa może przysługiwać przed ukończeniem 55. lub 60. roku życia i przy stażu krótszym niż 15 lat, m.in. osobom pracującym w powietrzu jako personel pokładowy, pilot lub instruktor, ratownikom górskim czy pracownikom górnictwa – wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jakie zawody dają prawo do „pomostówki"

Krystyna Michałek wyjaśnia, czym są prace w szczególnych warunkach oraz prace o szczególnym charakterze.

Otóż prace w szczególnych warunkach to prace związane z czynnikami ryzyka, które z dużym prawdopodobieństwem mogą z czasem prowadzić do trwałego pogorszenia stanu zdrowia. Są wykonywane w trudnych warunkach środowiska pracy, związanych z działaniem sił natury lub procesami technologicznymi. Mimo stosowania środków profilaktycznych wymagają od pracowników sprawności, która wraz z wiekiem stopniowo się zmniejsza. W efekcie wykonywanie dotychczasowych obowiązków może stać się trudne jeszcze przed osiągnięciem wieku emerytalnego.

Przykłady takich prac to m.in.:

- prace pod ziemią;
- prace na wodzie i pod wodą;
- prace w powietrzu;
- prace w warunkach gorącego lub zimnego mikroklimatu;
- bardzo ciężkie prace fizyczne;
- prace w warunkach podwyższonego ciśnienia atmosferycznego;
- ciężkie prace fizyczne związane z bardzo dużym obciążeniem statycznym, np.: prace rybaków morskich, prace w powietrzu wykonywane przez personel pokładowy statków powietrznych itp.

Z kolei prace o szczególnym charakterze wymagają wyjątkowej sprawności psychofizycznej i dużej odpowiedzialności. Wraz z wiekiem sprawność ta może się obniżać, a dalsze wykonywanie takich obowiązków może zagrażać bezpieczeństwu publicznemu, w tym zdrowiu lub życiu innych osób. Do tej grupy należą m.in. prace maszynistów pojazdów trakcyjnych, kierowców pojazdów uprzywilejowanych, operatorów żurawi wieżowych (wymagających uprawnień kategorii IŻ lub równorzędnych) i dźwignic portowych, a także członków zespołów ratownictwa medycznego – wymienia Krystyna Michałek.

Jak ZUS wylicza emeryturę pomostową

Wysokość emerytury pomostowej ZUS ustala podobnie jak wysokość nowej emerytury. Zawsze jednak przyjmuje się średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku 60 lat, bez względu na to, kiedy ubezpieczony faktycznie przeszedł na tę emeryturę.

Prawo do emerytury pomostowej ustaje dzień przed uzyskaniem przez ubezpieczonego prawa do emerytury powszechnej.

– Osoba, która zastanawia się nad przejściem na emeryturę pomostową, może wcześniej sprawdzić jej przewidywaną wysokość. Doradca emerytalny w ZUS może ją wyliczyć przy użyciu kalkulatora – zaznacza Krystyna Michałek.

Kwota emerytury pomostowej nie może być niższa niż kwota gwarantowanej minimalnej emerytury, tj. 1978,49 zł brutto zł (do 29 lutego 2027 roku). Przeciętna emerytura pomostowa w grudniu 2025 roku wynosiła 5457,31 zł brutto, natomiast w sierpniu 2026 roku wzrosła do 6013,63 zł brutto, czyli o ponad 556 zł.

Kiedy ZUS zawiesi „pomostówkę"

Co ważne, od stycznia 2024 roku zmieniły się zasady zawieszania prawa do emerytury pomostowej.

Świadczenie zostanie zawieszone bez względu na wysokość dodatkowego przychodu, jeśli uprawniona do niego osoba podejmie pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze nie tylko na podstawie umowy o pracę, lecz także umowy cywilnoprawnej, do której zaliczamy umowę zlecenia.

Kiedy rekompensata dla osób, które nie skorzystały z wcześniejszej emerytury

Rekompensata nie jest odrębnym świadczeniem pieniężnym. Stanowi dodatek do kapitału początkowego i razem z nim podlega waloryzacji. W efekcie zwiększa podstawę obliczenia emerytury i wpływa na wysokość świadczenia.

Rekompensata jest formą odszkodowania za utratę prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Przysługuje osobom, które nie mają ustalonego prawomocną decyzją prawa do emerytury wcześniejszej, w tym do pomostowej.

Rekompensata przysługuje osobie, która:

- przed 1 stycznia 2009 roku wykonywała pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez co najmniej 15 lat;
- nie ma ustalonego prawa do wcześniejszej emerytury, np. na podstawie Karty Nauczyciela, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego ani emerytury pomostowej;
- wystąpi z wnioskiem o emeryturę po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, czyli 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn;
- dołączy do wniosku świadectwo pracy lub zaświadczenie potwierdzające wykonywanie pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

– Wysokość rekompensaty ustalana jest indywidualnie przez ZUS i zależy od takich czynników, jak: ogólny staż pracy, liczba przepracowanych lat w szczególnym charakterze, obniżony wiek emerytalny i wiek osoby ubiegającej się o rekompensatę na 31 grudnia 2008 roku – podsumowuje Krystyna Michałek. ©℗

eprasa.pl 0953f20d69

ŚWIADCZENIA

Jakie błędy najczęściej pojawiają się we wnioskach o rentę wdowią? Przeczytaj i ich nie popełniaj

Choć o rentę wdowią można starać się od 1 stycznia 2025 roku, we wnioskach wciąż pojawiają się błędy. Podajemy te, które popełniane są najczęściej, i podpowiadamy, jak ich uniknąć. O pomoc zawsze można poprosić doradcę ZUS

Małgorzata Stempinska



FOT. FREEPIK.COM

Osoby potrzebujące wsparcia w wypełnieniu wniosku mogą liczyć na pomoc pracowników ZUS-u. Dzięki temu wiele wątpliwości można od razu wyjaśnić. Podczas wizyty w placówce pracownik zapyta m.in. o numer PESEL i datę śmierci współmałżonka, po którym przysługuje renta rodzinna, a także o wspólność małżeńską, czyli czy prowadzone było wspólne gospodarstwo domowe, czy małżonkowie wspólnie zamieszkiwali lub łączyły ich inne więzy

Renta wdowia to połączenie wypłaty własnego świadczenia emerytalno-rentowego, takiego jak emerytura, z rentą rodzinną po zmarłym małżonku. Można wybrać jeden z dwóch wariantów:

- 100 proc. własnego świadczenia i 15 proc. renty rodzinnej albo
- 100 proc. renty rodzinnej i 15 proc. własnego świadczenia,

przy czym renta rodzinna dla jednej osoby wynosi 85 proc. świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu małżonkowi.

Można wybrać, które świadczenie będzie wypłacane w całości, a które w części – tak, aby było to dla nas korzystniejsze. Osoba składająca wniosek może też we wniosku zaznaczyć, aby wyboru najkorzystniejszego wariantu wypłaty dokonał ZUS.

Od 1 stycznia 2027 roku wysokość drugiego świadczenia wzrośnie z 15 do 25 proc.

Oto najczęstsze błędy we wnioskach o rentę wdowią

Często popełnianym błędem jest niewłaściwe wypełnienie rubryk na stronie 3 wniosku, w sekcji dotyczącej oświadczenia wnioskodawcy. Wdowy lub wdowcy zaznaczają odpowiedź „nie" w odniesieniu do informacji „mam przyznane inne świadczenie lub mam złożony wniosek o inne świadczenie i oczekuję na decyzję w tej sprawie". W tym pytaniu klient informuje, czy przysługuje mu inne świadczenie, takie jak emerytura, z którego nie korzysta, ponieważ zdecydował się na rentę rodzinną jako korzystniejsze rozwiązanie. Może się również zdarzyć, że klient ma przyznaną rentę rodzinną, która jest jednak zawieszona z powodu otrzymywania wyższej emerytury. – Jeśli wdowa lub wdowiec ma już ustalone prawo do swojej emerytury lub renty rodzinnej po zmarłym małżonku, ale jedno z tych świadczeń zostało zawieszone, należy zaznaczyć odpowiedź „tak". Taką samą odpowiedź należy również wybrać w przypadku, gdy wniosek o przyznanie drugiego świadczenia został złożony niedawno, a osoba ta nigdy wcześniej się o nie ubiegała – podpowiada Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

W pozycji „mam przyznane inne świadczenie lub mam złożony wniosek o inne świadczenie i oczekuję na decyzję w tej sprawie" wnioskodawcy często pomijają odpowiedź na pytanie dotyczące zagranicznych instytucji, pozostawiając te pola puste. Wypełnienie formularza ERWD w ten sposób może prowadzić do konieczności przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego, co z kolei wydłuży czas rozpatrywania wniosku o świadczenie. Dlatego warto dokładnie i bez pośpiechu przeanalizować wniosek, aby udzielić właściwych odpowiedzi.

Gdy wniosek jest wysłany pocztą lub złożony elektronicznie

We wnioskach przesyłanych do ZUS pocztą lub elektronicznie pojawiają się m.in. błędy w danych adresowych, w tym kodach pocztowych oraz numerach rachunków bankowych. Zdarza się również, że wnioskodawcy nie wskazują instytucji, z której pobierają świadczenie albo podają niewłaściwą. Niektórzy nie zaznaczają, czy mają ustalone prawo do świadczenia z zagranicznej instytucji emerytalno-rentowej. – Bywa też, że klient zaznacza brak prawa do świadczenia, mimo że zostało mu ono przyznane, ale go nie pobiera. Pojawiają się również pomyłki w nazwach świadczeń, np. mylenie dodatku pielęgnacyjnego z zasiłkiem pielęgnacyjnym lub opiekuńczym – mówi Krystyna Michałek.

W ZUS pomogą wypełnić wniosek

Osoby potrzebujące wsparcia w wypełnieniu wniosku mogą liczyć na pomoc pracowników ZUS-u. Dzięki temu wiele wątpliwości można od razu wyjaśnić. Podczas wizyty w placówce pracownik zapyta m.in. o numer PESEL i datę śmierci współmałżonka, po którym przysługuje renta rodzinna, a także o wspólność małżeńską, czyli czy prowadzone było wspólne gospodarstwo domowe, czy małżonkowie wspólnie zamieszkiwali lub łączyły ich inne więzy.

Na wizytę w placówce ZUS należy zabrać ze sobą dokument tożsamości, taki jak dowód osobisty lub paszport. Można również skorzystać z e-Dowodu dostępnego w aplikacji „mObywatel", który umożliwi pracownikowi Sali Obsługi Klientów potwierdzenie tożsamości. Należy również podać numer rachunku bankowego, na który ma być przekazywana renta wdowia.

Tyle maksymalnie może wynieść renta wdowia

Przepisy określają maksymalną wysokość świadczeń wypłacanych w zbiegu z rentą rodzinną. Ich łączna kwota nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli obecnie 5935,47 zł brutto. – W przypadku gdy suma świadczeń w zbiegu przekroczy trzykrotność najniższej emerytury, świadczenie zostanie pomniejszone o kwotę przekroczenia. Jeśli natomiast wysokość dotychczas pobieranego świadczenia przekracza trzykrotność najniższej emerytury, prawo do łączenia świadczeń z rentą rodzinną nie przysługuje – wyjaśnia Krystyna Michałek.

Renta wdowia w Polsce w liczbach

Z renty wdowiej korzysta już blisko milion osób. W czerwcu 2026 roku w całym kraju pobierało ją 993,4 tys. osób, w tym 56 tys. w województwie kujawsko-pomorskim. Od uruchomienia wypłat w lipcu 2025 r. przynajmniej jedną wypłatę w ramach renty wdowiej otrzymało około 1,1 mln osób.

Za rentą wdowią idą także konkretne kwoty. Tylko w pierwszej połowie 2026 roku ZUS wypłacił w całym kraju ponad 22,8 mld zł, z czego 1,93 mld zł stanowiło 15 proc. drugiego świadczenia.

W czerwcu przeciętna łączna kwota świadczeń wypłacanych w ramach renty wdowiej wyniosła 3949,43 zł, a w województwie kujawsko-pomorskim 3919,15 zł. Samo doliczenie 15 proc. drugiego świadczenia zwiększało miesięczną wypłatę średnio o 379,10 zł.

©℗

eprasa.pl 0953f20d69

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Jeanie-Josephie Renaudzie** (ur. 16 stycznia 1873 r., zm. 8 grudnia 1953 r.) – francuskim autorze dwóch książek o szermierce i samoobronie: „La Défense dans la rue" (pol. „Samoobrona na ulicy", 1912 r.) i „L'Escrime" (pol. „Szermierka", 1911 r.)

HISTORIA POLSKI

Straszak ministra Józefa Becka: polska dywersja na Zaolziu

Wojciech Rodak, żar, brak

By odzyskać Zaolzie, Polska zastosowała szantaż dyplomatyczny. Wsparty... działaniami dywersyjnymi.

Pod koniec września 1938 r. Polska, wykorzystując kryzys sudecki, domagała się od Czechosłowacji „zwrotu Zaolzia". Rządowa propaganda działała na pełnych obrotach, uczucia patriotyczne były rozpalone do czerwoności. Pisano, że po „dwudziestu latach toczonych w ciężkich warunkach" walk Zaolziaków o „zachowanie polskości" „zespolono jeszcze bardziej uczucia całej Polski z oderwaną Ziemią Piastowską". „Śląsk Zaolziański musi natychmiast zjednoczyć się z Rzeczpospolitą" – wykładał 28 września 1938 roku „Ilustrowany Kuryer Codzienny".



Zajęcie Zaolzia – wkroczenie wojsk generała Władysława Bortnowskiego do Jabłonkowa. Aneksja została usankcjonowana dekretem prezydenta Ignacego Mościckiego 11 października 1938 roku

Spojrzenie z dwóch stron

Już wcześniej „IKC" podawał, za będącą na usługach MSZ Polską Agencją Telegraficzną, informacje o starciach mających „charakter walk partyzanckich", które miały ogarnąć całe Zaolzie. Donoszono o krwawych walkach w Jabłonkowie. Polakach, którzy osaczyli i zmusili do poddania się oddział czeskiej żandarmerii w Bystrzycy. O polskich partyzantach, którzy rozbrajali czeskich żołnierzy na ulicach czeskiego Cieszyna. Czytelnik mógł odnieść wrażenie, że za Olzą wybuchło powstanie.

Tymczasem Józef Mackiewicz, w tamtych dniach korespondent wileńskiego „Słowa" z Cieszyna, nazywał te depesze „powodzią bałamutnych informacji". W jego artykułach sytuacja za południową granicą znacznie mniej „pachniała" krwią i prochem. Oddajmy mu głos: „PAT pisze, że ludność owładnęła posterunkiem w czeskim Cieszynie i że gwałtowne natarcie było na ulicy Ostrowskiej, podczas gdy na ulicy Ostrowskiej wybito jedną szybę, którą nazajutrz wstawiono. (...) Jakieś fantastyczne podminowywanie gmachów, nieistniejące wysadzenie w Trzyńcu". Kto był bliższy prawdy?

Komitet Siedmiu

Cofnijmy się o kilka lat. W połowie lat 30. postwersalski porządek międzynarodowy zaczął się walić pod naporem polityki Adolfa Hitlera. Najpewniej we wrześniu 1937 r., jak podaje historyk Edward Długajczyk, Józef Beck polecił utworzenie tajnej organizacji mającej na celu koordynację działań służb II RP w celu odzyskania Zaolzia. Tak powstał Komitet Siedmiu, w skrócie K7. Na jego czele stanął przyboczny Becka Wiktor Tomir Drymmer, dyrektor z MSZ. W komitecie zasiadali trzej pracownicy resortu dyplomacji: dr Władysław Józef Zaleski, Tadeusz Kowalski i Tadeusz Kawalec, a także trzej oficerowie wywiadu, czyli „Dwójki": mjr Edmund Charaszkiewicz, kpt. Feliks Ankerstein i kpt. Wojciech Lipiński. Potem do tego ciała dokooptowano jeszcze ppłk. Ludwika Zycha.

Pod koniec 1937 r. K7 zdecydowało o reorganizacji istniejącej na Zaolziu polskiej konspiracji. Zamierzano stworzyć wśród tamtejszych Polaków organizację o szerszym zasięgu, coś przypominającego Polską Organizację Wojskową. Przygotowano trzy scenariusze operacji zaolziańskiej i w każdej przewidziano dla dywersantów istotną rolę: wywołanie zbrojnego powstania, podjęcie długotrwałych operacji terrorystycznych, które zdestabilizują region, i dywersję.

Błysk „Wilczych Zębów"

Plany K7 odnośnie do powołania „nowego POW" zaczęto realizować prawdopodobnie pod koniec 1937 r. Twór ten nazwano Organizacją Bojową (OB). Rekrutowano do niej młodych Zaolziaków, często już zaangażowanych w działalność jakiejś polskiej organizacji. Składała się ona z dwóch sekcji: A (polityczno-społecznej) i B (wojskowej do celów bojowych i dywersyjnych).

Celem sekcji A było stworzenie „nowego typu działacza narodowego" – karnego i fanatycznie oddanego sprawie. Młodzi działacze OB mieli w przyszłości zdominować polskie organizacje na Zaolziu, wygryzając „starych, skorumpowanych i wygodnickich" oraz „wszelkie czynniki ugodowe". Poza tym mieli rozlepiać ulotki i plakaty propagandowe.

Zadaniem sekcji B było prowadzenie działań dywersyjnych i partyzanckich. Kierował nią Józef Kominek, były komendant grupy „Wilcze Zęby". Plan zakładał, że członkowie OB mają odbyć przeszkolenie wojskowe. W tym celu nielegalnie przechodzili przez granicę do Polski.

Ogółem do lipca 1938 r. przeszkolono w tajnej akademii 67 ze 150 bojowców zza Olzy. Oprócz nich, od lutego 1938 r., tworzono podgrupę „Cieszyn" Organizacji Bojowej, która miała wyruszyć do boju z polskiej strony granicy. Liczyła ok. 190 osób.

Dywersanci czekają na sygnał

Arsenały bojowców znajdowały się w Polsce, w różnych punktach tuż przy granicy z Zaolziem. Zgromadzono w nich 150 rewolwerów, 400 granatów i 200 kg materiałów wybuchowych. Ponadto w Warszawie „Dwójka" miała przygotowane 800 karabinów oraz pewną ilość ckmów i granatów, które mogła szybko dostarczyć na Śląsk, do dyspozycji dywersantów.

We wrześniu 1938 r. III Rzesza zażądała, by Czechosłowacja bezwarunkowo oddała jej Sudetenland, czyli zachodnie rubieże kraju zamieszkane głównie przez Niemców. Za Berlinem podążała Warszawa, składając roszczenia względem Zaolzia.

21 września nad Olzą skoncentrowano przeszło 30 tys. żołnierzy tworzących Samodzielną Grupę Operacyjną „Śląsk". Dowodził nimi gen. Władysław Bortnowski. W nocy z 22 na 23 września marszałek Edward Rydz-Śmigły wydał rozkaz przerzutu broni przez granicę i rozpoczęcia akcji dywersyjnej na Zaolziu. Z kwatery głównej w czeskim Cieszynie dowodzili nią ludzie z K7: ppłk Ludwik Zych i kpt. Wojciech Lipiński. Ale większość akcji miała, delikatnie mówiąc, mało imponujące rezultaty. Oto przykłady.

Chłopcy w akcji

30 września Józef Retka z Trzyńca otrzymał rozkaz wysadzenia koszar w czeskim Cieszynie. Zapalił ładunek i wrzucił go na dach jednego z baraków. Bombę zgasili nadbiegający czescy żołnierze. Retce udało się zbiec. |1 października bojowcy zagrozili żandarmom z Olbrachcic, że jeśli natychmiast nie opuszczą wsi, zostaną obrzuceni granatami. Gdy obsada posterunku przeniosła się do sąsiedniej wsi, zdemolowano lokal.

Pod koniec września polscy harcerze z Trzyńca, związani z OB, dokonali serii mniejszych akcji. M.in. podłożyli bombę pod pomnik wolności w Kanadzie (dzielnica Trzyńca), zdemolowali szkołę w Łyżbicach i... wysadzili część pomieszczeń gospodarczych trzynieckiej synagogi.

Najbardziej spektakularne uderzenie OB nastąpiło w Końskiej 24 września. Oddział Wiktora Kowalskiego ps. Roch zaatakował tzw. dom Szuta, w którym znajdowały się posterunek policji i magazyn broni. Budynek ostrzelano i obrzucono granatami. Zastraszeni Czesi wycofali się, zabierając kilku rannych kolegów.

Mizerny bilans sabotażu

Warto przybliżyć także jedyną akcję, w której polski dywersant poległ na placu boju. 25 września z Cieszyna wyruszył na akcję do zaolziańskiego Jabłonkowa, przez zieloną granicę, pluton Pawła Mitręgi ps. Pawełek. Nazajutrz, pod Herczawą, część oddziału wpadła w zasadzkę. 20 bojowców zostało otoczonych, a w strzelaninie trafiony w skroń padł martwy Wiktor Reger, harcmistrz. Dwa tygodnie później z rozpaczy zmarł jego ojciec, polityk PPS Tadeusz Reger.

Bilans polskiej akcji dywersyjnej był mizerny: dokonano 34 akty sabotażu i stoczono 6 potyczek. Trudno te operacje nazwać „powstaniem", jak szumnie określał incydenty zaolziańskie PAT.

2 października na Zaolzie wkroczyły regularne oddziały Wojska Polskiego.

eprasa.pl 0953f20d69

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożenna Piskała



Dlaczego miasto stanęło w ogniu?

Do pierwszego zamachu terrorystycznego w centrum Warszawy doszło bez ostrzeżenia. Drugi i trzeci sprawcy zapowiedzieli. Nie przedstawili żądań, nie wyjaśnili powodu, dla którego zamierzają jeszcze dwukrotnie uderzyć. Twierdzą jedynie, że w każdym kolejnym zginie więcej osób niż w poprzednim.

Remigiusz Mróz, „Konfrontacja", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 52,99 zł



Czy wśród lasów będzie bezpieczniej?

Przedwojenny szybownik, dezerter z Luftwaffe Rudolf Widera trafia do świętokrzyskich lasów, w szeregi polskiej partyzantki. Jego tropem podążają siostra, która chce go ocalić, i na zabój zakochany w niej przyjaciel. Ich losy szybko splatają się w tragiczny węzeł.

Maciej Siembieda, „Posusz", wyd. Znak, Kraków 2029, cena 59,99 zł



Komisarz Olga Balicka nigdy nie odpuszcza

Karkonoskim miastem wstrząsa kolejna zbrodnia. Wokół miejsca, w którym znaleziono ciało kobiety, okoliczni mieszkańcy znajdują kartki z fragmentami Starego Testamentu. Wszystkie mówią o grzechu, karze i moralnym upadku i nie są to przypadkowe cytaty. To znak od mordercy. Właśnie rozpoczął bezlitosną grę z komisarz Olgą Balicką.

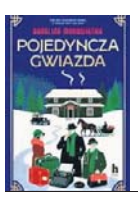
Katarzyna Wolwowicz, „Mesjasz", wyd. Zwierciadło, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Od przeznaczenia nie uciekniesz!

Dom na skraju wsi, pachnąca choinka, ogień w kominku. Norbert odpocznie od pisania i czytelników. Ale wtargnięcie uzbrojonych bandytów gwałtownie przyspiesza upływ czasu. Wiedzą, do kogo należy dom, ile powinno być w nim osób, znają rozkład pomieszczeń. Są brutalni, zdeterminowani i mają dla Norberta konkretne zadanie: zaplanowanie kradzieży.

Jakub Ćwiek, „Przybieżeli", wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, cena 54,99 zł



Co się stało z szóstym gościem?

Zasypany śniegiem Ojców, 1932 r. W jedynym czynnym pensjonacie „Maciejówka" Wigilię Bożego Narodzenia spędza pięcioro nieznajomych. Szósty gość przypadkowo zostaje znaleziony w niewynajętym numerze. Czy łączyło go coś z piękną nieznajomą, literatem pracującym nad dziełem życia, a może z tajemniczą rodziną?

Karolina Morawiecka, „Pojedyncza gwiazda", wyd. Harde, Warszawa 2026, cena 49,99 zł



Wojna, śmierć i ocean pieniędzy...

Polscy naukowcy pracują nad sztuczną inteligencją, która może zmienić przyszłość wojny. Kiedy kontrwywiad wpada na trop obcej agentury, zaczyna się gra, w której uczestniczą szpiedzy, gangsterzy i ludzie gotowi zrobić wszystko dla pieniędzy. Zabójstwo młodej policjantki okazuje się tylko początkiem...

Rafał Dębski, „Konieczne okrucieństwo", wyd. Czarna Dama, Warszawa 2026, cena 39,90 zł

PITAWAL POMORSKI

Czy można było zwiać ze stalinowskiej Polski? Bezpieka na tropie porywaczy samolotu

Tadeusz Żarek, PR

Deszczowego dnia 8 maja 1951 r. przy wyjściu z jednego ze szczecińskich hoteli oku tajniacy ze Służby Bezpieczeństwa dokonali dyskretnego zatrzymania Bronisława Szczepskiego i Juliana Hawełko.


BILET PODRÓŻY Nr 137550
i Kwit Bagażowy
Szczepski Bronisław
Z Sc. Do Po
Cena: 72
Zniżka i uwagi:
Przez
Data lotu 6.V.51 godz. odlotu
Nr linii 118
Bagaż: kg. szt. Nr. bil. bag
ODJAZD AUTOBUSU
Godzina Miejsce
Uwaga: Podróżnych niekorzystających z autobusów
Miejsce
6 V. 195

Porwanie samolotu miało się odbyć 8 maja 1951 r. Niedoszli porywacze mieli bilety, ale do maszyny nie wsiedli

Obaj mieli już wykupione bilety lotnicze na trasie ze Szczecina do Poznania. Mieli przy sobie broń. Udawali się na lotnisko, a podczas lotu mieli sterroryzować załogę samolotu LOT i skłonić ją do lądowania w Szwecji.

Szczepski prowadził wcześniej szereg przedstawicielstw firm zagranicznych sprzedaży maszyn i przyborów dla przemysłu graficznego pod nazwą „Interprint". Gdy wiosną 1950 r. władza ludowa cofnęła koncesje prywatnym przedsiębiorcom zajmującym się przemysłem graficznym, Szczepski musiał zamknąć swój zakład. Nie widząc dla siebie dalszego miejsca w ówczesnej Polsce, postanowił z niej zniknąć.

W lutym 1951 r. w Warszawie Szczepski nawiązał kontakt z osobnikiem nieustalonego nazwiska podającego się za Władysław Snackiego, pilota Polskich Linii Lotniczych LOT, któremu to zwierzył się ze swojego zamiaru, proponując, by ten jako pilot samolotu przewiózł go do Szwecji. Na to rzekomy Snacki po kilku dniach wyraził zgodę, żądając 4 tys. dolarów jako zapłatę za przerzut. Uzgodnili, że przerzut dokonany zostanie przez sterroryzowanie bronią pilota rzekomego kolegi Snackiego. Mausera kaliber 7,65 Szczepski od 1944 r. nielegalnie przechowywał w parku w Miedzeszynie koło Warszawy.

Z uwagi na to, że cena żądana przez Snackiego za pomoc w przeżuciu go do Szwecji wydała się Szczepskiemu za wysoka, postanowił znaleźć wspólnika. Ucieczkę zaproponował Julianowi Hawełko, również zniechęconemu do życia w komunistycznym raju, który chciał dotrzeć do siostry mieszkającej w Buenos Aires i do swoich dolarów w szwajcarskim banku. 7 maja Szczepski, zabrawszy ze sobą pistolet, przybył wraz z Hawełkiem do Szczecina. Pilot podczas spotkania otrzymał od niedoszłych porywaczy zaliczkę: sześć 20-dolarówek w złocie oraz jeden banknot 20-dolarowy.

Nie wiemy, czy padli ofiarą esbeckiej prowokacji czy donosu. Przy Hawełku kręcił się wcześniej niejaki Julian Dyja, prawdopodobnie kapuś policji politycznej w zamian za „opiekę". Ostatni raz spotkali się w Katowicach w kwietniu. Polała się wódka i to wtedy Hawełko mógł się wygadać

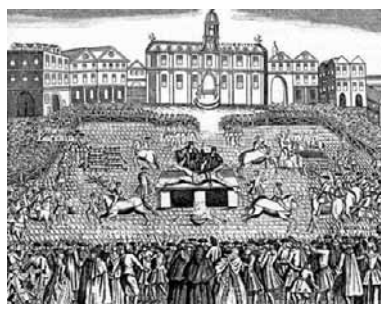
Podczas śledztwa obaj zatrzymani przyznali się do próby porwania samolotu LOT i uprowadzenia go do Szwecji. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie Szczepski został skazany na 12 lat pozbawienia wolności i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres trzech lat. Hawełkę sąd skazał na siedem lat. Biorąc pod uwagę, że stalinizm szalał w Polsce w najlepsze, mieli naprawdę sporo szczęścia.

OBYCZAJE

Piekło Roberta-Françoisa Damiensa

Lucjan Strzyga

5 stycznia 1757 roku o godz. 16 42-letni Robert-François Damiens, z zawodu służący, dokonał w Wersalu nieudanego zamachu na życie króla Francji Ludwika XV. Przebiegł obok ochroniarzy monarchy i dźgnął go małym nożem, zadając jedynie niewielką ranę. Dlaczego to zrobił?



Nieszczęsny Robert-François Damiens rozrywany przez konie na oczach paryskiej publiki. Rycina z epoki

Otóż nikt nie wie, a historycy wciąż wymyślają kolejne teorie. Nasza niewiedza nie zmienia faktu, że za swój czyn Damiens zapłacił straszliwą cenę.

Sam królewski minister sprawiedliwości Machaut d'Arnouville nakazał jego torturowanie, lecz nic zeń nie wyciągnięto, mimo że przykładano mu do stóp rozpalone kleszcze i przypalono ścięgna Achillesa. Ale to był dopiero przedprocesowy wstęp. Wyrok wydano 26 marca. Damiens został skazany na śmierć przez rozerwanie końmi i następnie poćwiartowanie, czyli najwyższy wyrok w ówczesnej Francji, przysługujący jedynie królobójcom

Tortur poprzedzających egzekucję dokonywano przed liczną widownią, wśród której był nawet Giacomo Casanova. Najpierw Damiensa torturowano rozpalonymi do czerwoności szczypcami, a jego ręka, którą tak niefrasobliwie zamachnął się na Ludwika XV, została spalona siarką. Następnie w jego rany wlano stopiony wosk, ołów i wrzący olej.

Po kilku godzinach został oddany w ręce królewskiego kata, Charlesa-Henri Sansona i jego szesnastu raźnych pomocników. Konie przywiązano do jego rąk i nóg nie były w stanie rozerwać jego ciała, więc kaci zostali zmuszeni do przecięcia więzadeł toporem.

Po kolejnym szarpnięciu koni Damiens został rozczłonkowany, co wywołało aplauz publiczności, a jego tors wrzucono do ognia. Po jego śmierci szczątki zostały zamienione w popiół i rozrzucone w powietrzu.

eprasa.pl 0953f20d69

PROGRAMOWO

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Majka wróciła z synkiem do domu. Nie wytrzymała, bo sama zajmuje się dzieckiem, Dawid pracuje, babcia zajęta jest swoim życiem. A ona chce uczyć się do matury. Ale tymczasem ponadrabia spotkania towarzyskie, więc Zygim musi zająć się Maciek.

Zyta spotyka w szpitalu Tadeusza z Zuzą, ojciec jest na rehabilitacji. Szymon podsłuchuje ich rozmowę i opatrznie ją rozumie. Od razu alarmuje Zytę, bo czuje się za nią odpowiedzialny. Zyta jest zaniepokojona tym, co usłyszała od salowego. Wieczorem spotyka się z ojcem i Zuzanną w ich domu w Ojcowie. Marta i Tomek powoli przygotowują się do ślubu, ale Marta widzi, że to nie jest ten moment. Proponuje Tomkowi, żeby przełożyli ślub...

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Emilka zaczyna niebezpiecznie zbliżać się do dna. Budzi się skacowana, spóźnia do pracy, symuluje chorobę, a gdy Jurek odsyła ją do domu – „kuruje się" winem. Śmiałek, który zauważa u córki butelkę, bez ogródek uświadamia jej, że jest na prostej drodze do zatracenia. Tylko czy Emilka go usłucha?

Natomiast Marta spotyka się z Łukaszem, żeby podziękować za rozkręcenie zbiórki. Dzięki jego pomocy mają już ponad 70% kwoty, a wraz z nią rosną szanse Szymona na przeżycie. Czy jednak dostrzeże, że Łukasz nie zrobił tego z dobroci serca, ale z miłości do niej? Tymczasem Paweł dostaje propozycję nie do odrzucenia. Gdy nie wraca na noc, Janek zaczyna się poważnie martwić.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Iga i Sławek są pod wrażeniem umiejętności i poświęcenia Piotra, któremu udaje się nawiązać kontakt z pedofilem. Kilian – jako Stefanek – umawia się z „Dorką" w parku. Tam policjanci dopadają i aresztują mężczyznę. Podczas przesłuchania pedofil wyraźnie drwi sobie z policjantów – Piotr nie wytrzymuje i wali zboczeńca w twarz!

Lwa czeka ostra rywalizacja z Orianą?! Nalepę wzywa dyrektorka – proponuje, by kandydował na jej zastępcę. Lew się waha... Weronika czuje napięcie między ukochanym a jego dawną miłością – niespodziewanie zaprasza lekarkę na kolację. Podczas niej okazuje się, że między Warską i Nalepą iskrzy od rywalizacji i złośliwości! Kiedy Lew dowiaduje się, że Oriana będzie startować na stanowisko wicedyrektora, udaje że on też jest zdecydowany. Po powrocie do domu harda Warska całkowicie się rozsypuje...



G. 21:40

ZDRADA

Polsat



Elizę budzi w środku nocy telefon z alarmującą informacją o Marku. Kobieta nie może się dodzwonić do rodziny, mąż śpi u kochanki a jej ojciec, zajęty kombinacjami, jak wyciągnąć Bartka z aresztu, po prostu lekceważy telefon od córki. Wszyscy o tym, że Marek walczy o życie, dowiedzą się dopiero rano. Tymczasem stan Marka jest krytyczny. Lekarze nie wiedzą, czy z tego wyjdzie. Chłopak wykonując zadanie dla dziadka, mógł stracić życie.

Hubert spędza noc, zastanawiając się z Joachimem, nad losem Pawła swojego wieloletniego zaufanego adwokata, a na dodatek zięcia. Te fakty przestają mieć już jednak znaczenie, bo Paweł przecież porzucił Elizę, a Hubertowi powiedział, że chce zakończyć z nim współpracę. Hubert podejmuje decyzję, której nigdy wcześniej by nie podjął. Patryk zaczyna realizować swój sekretny plan. Ma pomysł na zakończenie śledztwa, musi tylko przekonać do niego swojego szefa. Reszta będzie formalnością. Krytyczny stan Marka w szpitalu zbliża Elizę i Pawła do siebie.



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Hubert i Asia nie ustają w wysiłkach, by nakłonić Adama do podjęcia leczenia w zamkniętym ośrodku terapii uzależnień. Mężczyzna jednak uparcie odrzuca pomoc i uświadamia Pyrkom niewygodną prawdę: jeśli opuści lokum, bezwzględna Lucyna może sprowadzić do ich domu kogoś znacznie gorszego.

W tym samym czasie Broda z niesłabnącym zapałem deklaruje gotowość do obrony klanu Rawiczów, a nawet chęć stanięcia na jego czele, mimo że Natalia robi wszystko, by ostudzić jego zapędy. Równolegle w Restobarze kucharz z całego serca kibicuje Żabci, gdy dowiaduje się, że jego przyjaciółka wybiera się na pierwszą randkę. Tymczasem Weronika, przełamując wcześniejsze obawy, z determinacją przystępuje do tworzenia nowej redakcji. W „Szoku" w poważne tarapaty wpada z kolei Radomir.

eprasa.pl 0953f20d69

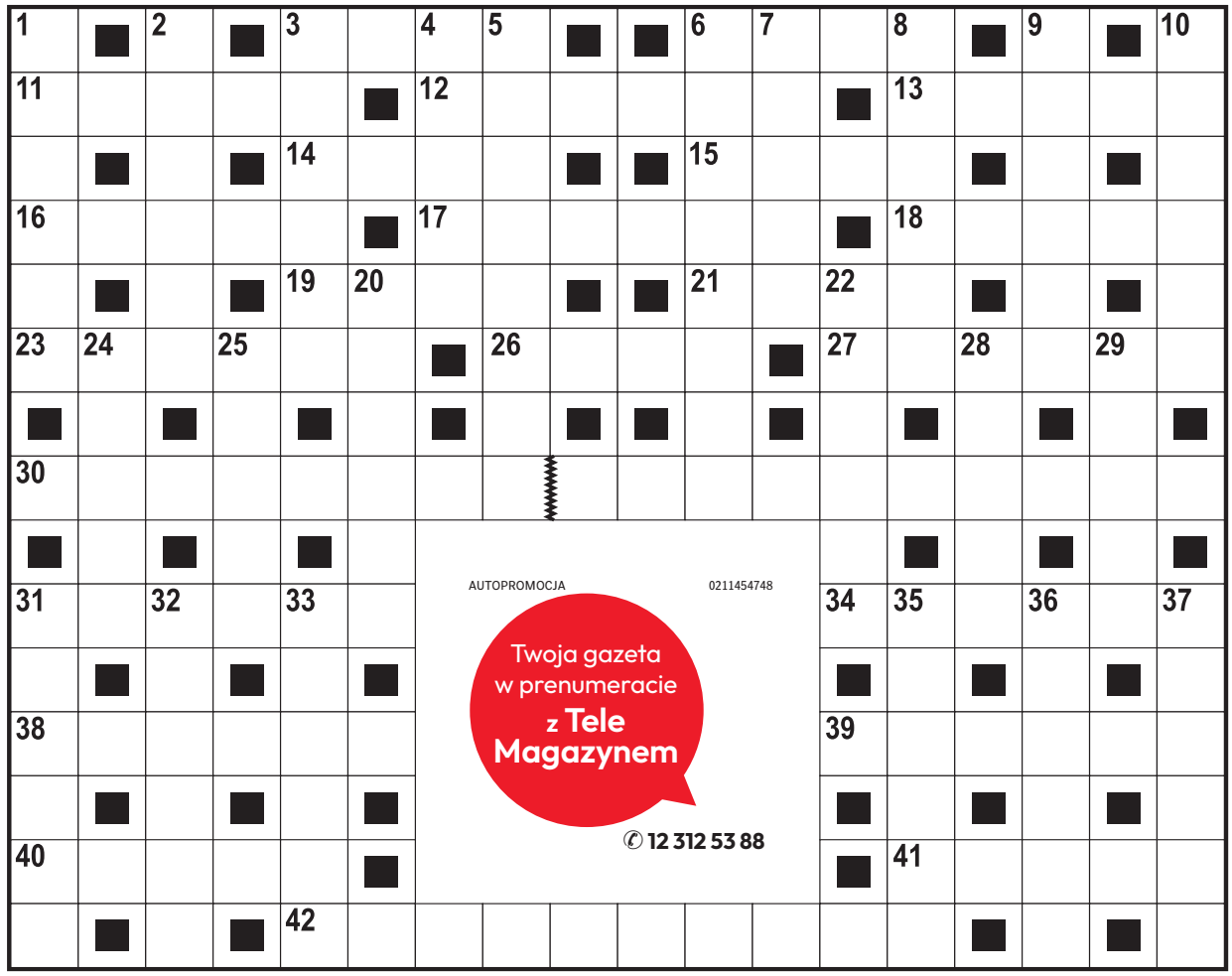
KRZYŻÓWKA NR 172

Poziomo:

3) niemiecki tytuł arystokratyczny,
6) słowiański demon zła,
11) dojrzewa na zagonie,
12) ser owczy o ostrym smaku,
13) kruche ciasto z nadzieniem,
14) dawny styl pływacki,
15) popularne duńskie klocki,
16) azjatycki pieprz do żucia,
17) ciekły węglowodór aromatyczny,
18) namiot z mongolskiego stepu,
19) muzealny eksponat,
21) skandynawski mit,
23) poetycki strumień, ruczaj,
26) drobno pokruszony węgiel,
27) ustawiane wzdłuż autostrady,
30) katolickie pismo społeczno-kulturalne,
31) ptak z rzędu kuraków,
34) ostrze w sieczkarni,
38) słodki trunek, np. malibu,
39) wytwarza ciąg powietrza,
40) wojskowa trąba sygnalizacyjna,
41) Jerzy, aktor z serialu „Złotopolscy”,
42) droga łącząca Kraków z rodzinnym miastem Wojciecha Fortuny.

Pionowo:

1) święty, siódmy dzień tygodnia w judaizmie,
2) mocne, ciemne piwo,
3) bada skorupę ziemską,
4) gatunek palmy z Filipin,
5) potrawa śledziowo-ziemniaczana,
6) imię autora powieści „Faraon”,
7) imię odtwórczyni roli kobiety pracującej w „Czterdziestolatku”,
8) sztaluga w pracowni malarza,
9) wielka równina stepowa w Ameryce Północnej,
10) uczniowska laba,
20) kobiecy notesik balowy,
22) gorące źródło w parku Yellowstone,
24) pas lasu wycięty w drzewostanie,
25) porozumienie kończące spór,
28) dowodzą słuszności poglądu,
29) „Wojownicze żółwie …”, film akcji,
31) dodatkowe obciążenie statku,
32) wzorzysta, wielobarwna tkanina,
33) australijski ssak z rzędu torbaczy,
35) komedia Aleksandra Fredry z Cześnikiem Raptusiewiczem,
36) ścienne z kukułką i wahadłem,
37) litera w alfabecie Morse’a.

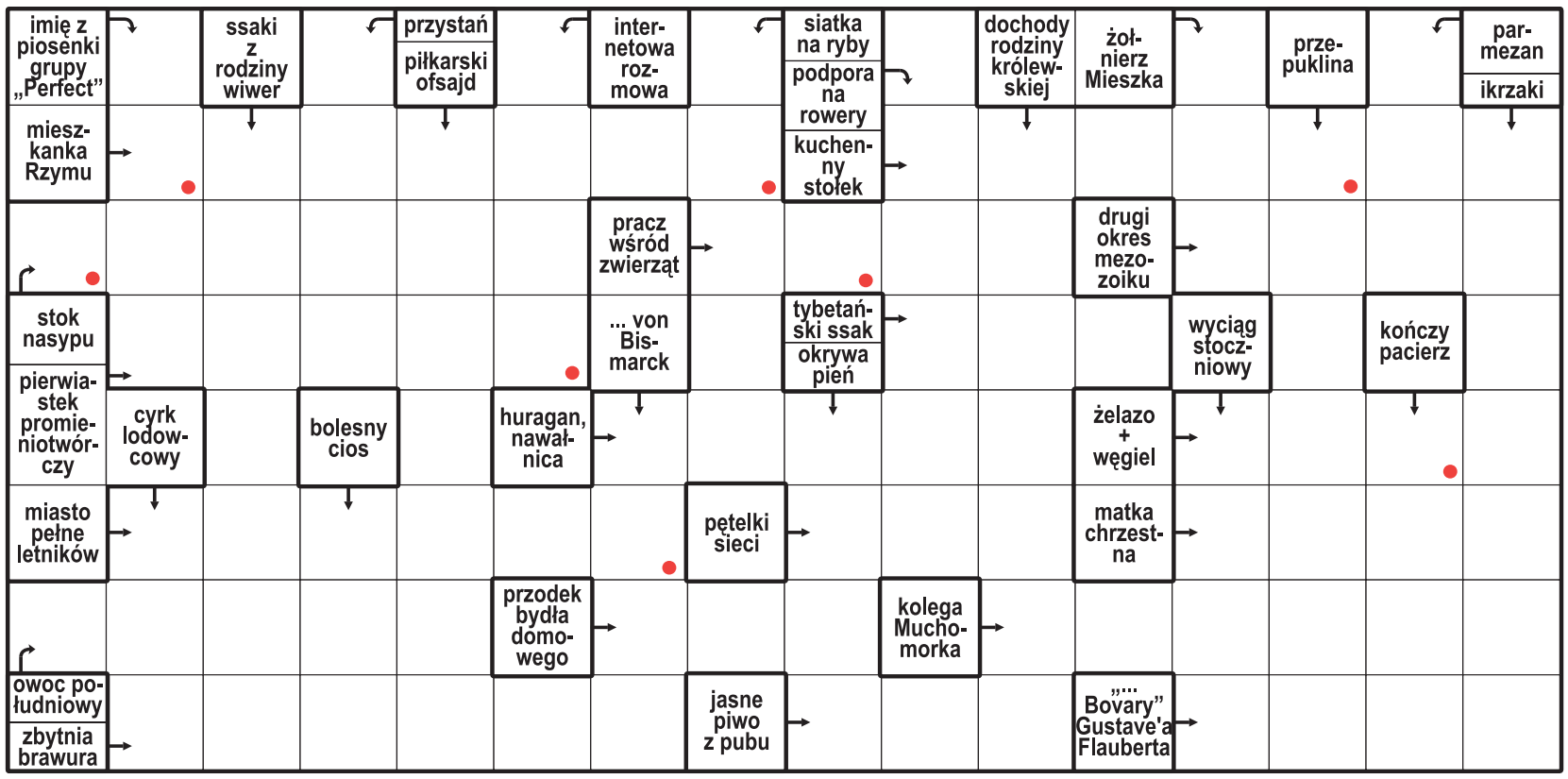


AUTOPROMOCJA 0211454748
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 171

J	■	K	■	B	A	C	H	■	■	K	E	K	S	■	W	■	R	
A	G	U	T	I	■	H	O	R	R	O	R	■	T	E	I	N	A	
C	■	B	■	E	V	A	N	■	■	M	Y	T	O	■	E	■	T	
O	B	I	A	D	■	T	O	B	R	U	K	■	J	U	R	O	R	
B	■	C	■	A	W	A	L	■	■	N	A	W	A	■	S	■	A	
S	T	A	W	K	A	■	U	L	G	A	■	I	K	R	Z	A	K	
■	O	■	A	■	R	■	L	■	■	R	■	T	■	I	■	G	■	
E	P	I	F	A	N	I	U	S	Z	D	R	O	W	N	I	A	K	
■	A	■	E	■	I							L	■	G	■	P	■	
S	Z	A	L	I	K							D	W	O	R	E	K	
Ę	■	N	■	R	■							■	O	■	Y	■	R	
D	A	K	T	Y	L							U	J	Ś	C	I	E	
Z	■	A	■	S	■							■	Ł	■	E	■	S	
I	G	R	C	E	■							■	O	B	R	O	K	
A	■	A	■	K	A	Ł	A	M	A	R	Z	Y	K	■	Z	■	A	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: WARSZTAT.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważny krok otworzy nowe możliwości. Horoskop dzienny radzi słuchać intuicji i unikać sporów.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość pomoże rozwiązać trudną sprawę. Horoskop na dziś mówi, że ucieszy to nie tylko Ciebie.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa przyniesie inspirację i dobre wieści. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje notować pomysły.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliska osoba okaże wsparcie. Horoskop dzienny podpowiada, aby odwzajemnić ten gest z nawiązką.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś radzi wykorzystać szansę na rozwój.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek da Ci przewagę. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje skupić się na detalach i działać mądrze.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach poprawi nastrój. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

Panna (23.08 - 22.09)
Determinacja pomoże pokonać przeszkody. Horoskop na dziś radzi nie odkładać ważnych decyzji.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowe spotkanie wniesie entuzjazm. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje korzystać z okazji bez zwłoki.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Systematyczność przyniesie efekty. Horoskop dzienny radzi cierpliwie realizować kolejne zadania.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nieszablonowy pomysł zwróci uwagę innych. Horoskop na dziś mówi, że dostarczy Ci to wiele satysfakcji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże dostrzec ważny sygnał. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by zaufać sercu.

eprasa.pl 0953f20d69

SŁOWNIK PRZYDATNYCH POJĘĆ

„MEDIA PRZECIW DEZINFORMACJI" to wspólna akcja polskich mediów. Biorą w niej udział również portale i gazety Polska Press. Celem akcji jest uświadomienie, w jaki sposób dezinformacja wpływa na nasze życie i jak się przed nią chronić.

DZIŚ RUSZA WSPÓLNA KAMPANIA POLSKICH MEDIÓW

Jak zdemaskować deepfake'a?

Redakcja

Czy wiesz, co to bańka informacyjna, deepfake, fake news? Przygotowaliśmy alfabetyczny słownik, dzięki któremu łatwiej rozszyfrujesz pojęcia dotyczące m.in. sztucznej inteligencji i technik manipulacji.

AI (sztuczna inteligencja) – technologie pozwalające maszynom na analizowanie danych, uczenie się i podejmowanie decyzji. AI może wspomagać lub zastąpić człowieka, np. generując tekst na określony temat.

AGENT WPŁYWU – osoba opłacana przez obce państwo, której celem jest kształtowanie opinii ludzi w sposób niezauważony, zgodnie z góry założonymi celami.

ALGORYTMY MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH – mechanizmy decydujące o tym, jakie treści Ci się wyświetlają. Działają na podstawie Twojej aktywności i preferencji.

BAŃKA INFORMACYJNA – sytuacja, w której użytkownik widzi głównie treści zgodne z jego poglądami, wskutek działania algorytmów i personalizacji. Może prowadzić do zamknięcia się na inne perspektywy.

BOT – zautomatyzowane konto w mediach społecznościowych, które publikuje treści, komentuje lub lajkuje. W kontekście dezinformacji boty rozumiane są głównie jako fałszywe konta, które naśladują ludzkie zachowanie i są wykorzystywane do wzmacniania określonych treści.

CHAOS INFORMACYJNY – sytuacja, w której użytkownik nie jest w stanie odróżnić faktu od opinii oraz prawdy od fałszu. Do chaosu informacyjnego dochodzi wskutek rozpowszechniania informacji zarówno prawdziwych, jak i nieprawdziwych oraz opinii prezentowanych w sposób sensacyjny i emocjonalny.

CHEAP FAKE – zmanipulowane nagranie audio lub wideo stworzone bez użycia zaawansowanej sztucznej inteligencji. Powstaje np. poprzez spowolnienie, przyspieszenie, przycięcie fragmentu, zmianę kolejności scen albo dodanie prostego montażu, który zmienia sens materiału.

CHERRY PICKING – wybieranie tylko tych danych, które wspierają określoną narrację, ignorując fakty, które jej przeczą. Ta technika manipulacji jest często stosowana w debatach politycznych i naukowych.

CLICKBAIT – chwytliwy, często przesadzony lub fałszywy nagłówek, który ma przyciągnąć uwagę i zachęcić do kliknięcia. Treść często nie odpowiada zapowiedzi.

DEEPFAKE – wygenerowany przez AI fałszywy materiał graficzny, audio lub wideo. Może przedstawiać osoby mówiące lub robiące rzeczy, których nigdy nie powiedziały ani nie zrobiły. Ta technika jest trudna do wykrycia i wykorzystywana do manipulowania opinią publiczną.

MEDIA PRZECIW DEZINFORMACJI

DENIALIZM KLIMATYCZNY – negowanie faktów naukowych dotyczących zmiany klimatu, np. poprzez podważanie samego istnienia tej zmiany lub poprzez zaprzeczanie, że jej głównym powodem jest działalność człowieka.

DEZINFORMACJA – celowe rozpowszechnianie fałszywych lub wprowadzających w błąd informacji w celu manipulowania opinią publiczną, wywoływania chaosu lub osiągania określonych korzyści.

DOWÓD ANEGDOTYCZNY – powoływanie się na osobiste doświadczenie, aby podważyć dane statystyczne czy wyniki badań. Przykładem może być twierdzenie, że ktoś zna osobę, która zachorowała po szczepieniu, co ma rzekomo dowodzić, że szczepionki są niebezpieczne.

EFEKT POTWIERDZENIA – skłonność do szukania i wierzenia tylko w te informacje, które potwierdzają nasze wcześniejsze przekonania, ignorując inne dane.

EFEKT UTRZYMUJĄCEGO SIĘ WPŁYWU – psychologiczny efekt, w wyniku którego pamiętamy fałszywą informację, nawet jeśli zapoznaliśmy się z informacją korygującą fałsz.

FACT-CHECKING – proces weryfikacji faktów w celu sprawdzenia wiarygodności informacji. Fact-checkerzy docierają do danych, dokumentów, wypowiedzi specjalistów, by zweryfikować treści pojawiające się w mediach.

FAKE NEWS – fałszywa informacja udostępniona w sieci lub za pośrednictwem mediów tradycyjnych, imitująca informację prawdziwą dla realizacji konkretnego celu, np. rozgłosu, wpływu na decyzje wyborców lub osiągnięcia korzyści finansowych.

FAKT – coś, co faktycznie miało miejsce lub wiadomo, że istniało, co można potwierdzić za pomocą dowodów. Faktem może być zdarzenie lub informacja oparta na rzeczywistych zdarzeniach, a zdarzenia te można zweryfikować, czyli są one potwierdzone dowodami, statystykami itp.

FAKTOID – kłamstwo albo półprawda uznawane za prawdę ze względu na to, że zostało opublikowane w przestrzeni publicznej.

FAŁSZYWA PRZYCZYNA – nieuzasadnione założenie związku przyczynowo-skutkowego między zdarzeniami. Przykładem może być twierdzenie, że szczepionki powodują autyzm, mimo że nie ma na to naukowych dowodów.

FILTR EMOCJONALNY – sformułowania, które wywołują strach, oburzenie, gniew czy złość. Dezinformacja bazuje na emocjach, aby manipulować odbiorcami i skłaniać ich do określonych działań lub przekonań. Przykłady obejmują dramatyczne opisy, przesadzone twierdzenia i wywoływanie paniki.

FRAMING (ramowanie przekazu) – opisanie przez nadawcę informacji tylko niektórych aspektów sprawy, co może prowadzić do świadomego bądź nieświadomego narzucenia interpretacji opisywanych zdarzeń.

HEURYSTYKA DOSTĘPNOŚCI – uleganie treściom, które są łatwo dostępne, popularne lub często powtarzane, co sprawia, że wydają się bardziej prawdziwe.

INFORMACJA – rzetelna wiadomość oparta na faktach, przekazana w sposób obiektywny i zrozumiały.

KOMORA ECHA – utwierdzanie się w dotychczasowych racjach w wyniku wielokrotnego powtarzania tych samych treści w zamkniętym gronie osób i ograniczania poglądów odmiennych, np. w zamkniętych grupach w mediach społecznościowych.

KRYTYCZNE MYŚLENIE – umiejętność samodzielnego, logicznego analizowania informacji, rozpoznawania manipulacji, oceniania źródeł i formułowania wniosków.

MANIPULACJA – celowe działanie, które wywiera wpływ na odbiorcę poprzez wzbudzanie emocji, np. strachu, poczucia winy czy obowiązku. Ofiara manipulacji ulega jej nieświadomie i nie zdaje sobie sprawy z metod manipulacji, które są wobec niej stosowane.

MALINFORMACJA – wykorzystanie informacji prawdziwej, ale z intencją wyrządzenia szkody. Przykładem takiej sytuacji było zhakowanie i upublicznienie przez Rosjan treści maili sztabu wyborczego Hillary Clinton w celu zaszkodzenia wizerunkowi kandydatki Partii Demokratycznej.

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE – środki przekazu wykorzystujące technologie internetowe i mobilne, które pozwalają na komunikację na dowolną skalę. W odróżnieniu od tradycyjnych mediów (np. telewizji czy radia) nie tylko umożliwiają odbiór wiadomości, ale też dwukierunkową komunikację, np. w komentarzach.

MISINFORMACJA – inaczej dezinformacja nieintencjonalna. Jest to treść nieprawdziwa, ale tworzona i rozpowszechniana bez zamiaru wyrządzenia szkody. Treść taką zwykle udostępniają internauci po powierzchownym tylko zapoznaniu się z nią.

NARRACJA ALTERNATYWNA – fałszywa wersja rzeczywistości, często przedstawiana jako „prawda ukrywana przed społeczeństwem". Podstawa wielu teorii spiskowych.

ODWROTNE WYSZUKIWANIE OBRAZU – technika sprawdzania autentyczności zdjęć, umożliwia znalezienie oryginalnego źródła grafiki i wcześniejszego kontekstu jej użycia.

PODSZYWANIE – wykorzystywanie czyjegoś wizerunku i autorytetu do szerzenia szkodliwych treści. Np. fałszywe konta w mediach społecznościowych, fałszywe cytaty przypisywane znanym osobom lub tworzenie fikcyjnych ekspertów, aby nadać wiarygodność dezinformacji.

PREBUNKING – sposób zapobiegania dezinformacji, zanim jeszcze się ona upowszechni. Takie podejścia prewencyjne, które mają miejsce, zanim ludzie się zetkną z fałszywymi treściami, nazywamy również „prewencyjnym obalaniem".

PROPAGANDA – natarczywe działanie za pośrednictwem środków masowego przekazu w celu wywarcia wpływu na poglądy i zachowania całej zbiorowości. Posługuje się technikami perswazji i manipulacji. Często także odwołuje się do emocji odbiorców. Wykorzystuje jedynie te informacje, które służą jej celom, pomijając inne.

TECHNIKA CIĄGŁEGO POWTARZANIA – wielokrotne powtarzanie informacji, aby zwiększyć jej wiarygodność.Twórcy dezinformacji aktywnie rozpowszechniają wiadomości w sposób powtarzalny, co zwiększa postrzeganie, że inni uważają je za prawdziwe.

TROLLE – prawdziwi użytkownicy w mediach społecznościowych, którzy zamieszczają prowokacyjne treści. Swoją aktywnością prowokują konflikty, podziały, potęgują chaos i zamieszanie oraz zaburzają rzeczową dyskusję. Mogą działać w sposób zorganizowany, w ramach tzw. farm trolli.

ZMANIPULOWANY KONTEKST – użycie prawdziwej treści (np. zdjęcia), ale w fałszywym opisie, by zmienić znaczenie lub wprowadzić w błąd.

ŹRÓDŁO INFORMACJI – miejsce lub osoba, od której pochodzi dana informacja. Rzetelne źródła podają autora, datę, kontekst i są znane z wiarygodności.

Źródła: swiadomyobywatel.org.pl, uci.usz.edu.pl, demagog.org.pl

eprasa.pl 0953f20d69

REKLAMA 0011608845



eprasa.pl 0953f20d69

SPORT

• **Reprezentacja Polski** w piłce ręcznej mężczyzn, z zawodnikami Industrii Kielce w składzie, w środę zagrała w Opolu z Łotwą w eliminacjach Mistrzostw Europy 2028. Relacja na echodnia.eu.

PIŁKA NOŻNA

Wiktor Długosz mówi o randze tego spotkania oraz nastrojach w drużynie

Święta Wojna. Korona Kielce - Radomiak Radom odbędzie się już w sobotę, 7 listopada, w ramach czternastej kolejki PKO BP Ekstraklasy. Mecz rozpocznie się o godzinie 12.15

Dorota Kułaga

Święta Wojna pomiędzy Korona Kielce i Radomiakiem Radom, jak zawsze cieszy się dużym zainteresowaniem i wywołuje duże emocje. Odbędzie się w sobotę, 7 listopada, w ramach czternastej kolejki PKO BP Ekstraklasy. Rozpocznie się o godzinie 12.15.

Mecze między Koroną i Radomiakiem dużą znaczą dla zawodników i kibiców. Przed sobotnią konfrontacją jest pełna mobilizacja w zespole gospodarzy. Ale nie ma się co dziwić, bo pierwsze ranga spotkania jest duża, a po drugie podopieczni Roberta Kolendowicza w dwóch ostatnich spotkaniach zawiedli. Przegrali z Polonią Warszawa 1:2 i odpadli z STS Pucharu Polski, a w poniedziałek ulegli Zagłębiu Lubin 0:1 w PKO BP Ekstraklasie. Po tych spotkaniach na zawodników spadła fala krytyki. Dlatego tym bardziej zależy im na tym, żeby zagrać z dużą determinacją, pokazać charakter i zrehabilitować się za dwa słabe występy.

- Doskonale zdajemy sobie sprawę, jak ważne spotkanie czeka nas w najbliższą sobotę. Mecze z Radomiakiem zawsze mają dodatkowy ciężar gatunkowy, zarówno dla nas, jak i dla naszych kibiców. Wiemy, ile emocji budzi ta rywalizacja i jak wiele znaczy zwycięstwo w takim pojedynku. Ostatni okres nie był dla nas łatwy, ale w szatni nie brakuje determinacji i wiary w to, że możemy odwrócić tę sytuację. Jesteśmy drużyną, która wielokrotnie udowadniała, że potrafi walczyć do samego końca i właśnie taki charakter chcemy pokazać na boisku. W sobotę najważniejsze będą zaangażowanie, konsekwencja i pełna koncentracja od pierwszej do ostatniej minuty. Każdy z nas wie jaką odpowiedzialność ponosi, zakładając koszulkę Korony. Jestem przekonany, że nasi kibice ponownie stworzą na Exbud Arenie wyjątkową atmosferę i będą naszym dwunastym zawodnikiem. Teraz czas pokazać na boisku, że Korona nigdy się nie poddaje i zawsze walczy o swoje - powiedział Wiktor Długosz, piłkarz Korony, który w tym sezonie imponuje asystami. Na koncie ma ich już siedem, a dodajmy, że z powodu czterech żółtych kartek nie zagrał w ostatnim spotkaniu z Zagłębiem Lubin, przegranym 0:1.



FOT. ŁUKASZ RYSIAK

Wiktor Długosz ma nadzieję, że Korona pokaże charakter w meczu z Radomiakiem. Z lewej Marcel Pięczek, z prawej Patrik Hellebrand

Wiktor Długosz wraca po pauzie za kartki, ale z tego powodu wypada środkowy obrońca Slobodan Rubezić. Wszystko wskazuje na to, że zastąpi go Bartłomiej Smolarczyk. Cypryjczyk Kostas Sotiriou wrócił już do treningów, ale miał przerwę w występach na boisku z powodu kontuzji i potrzebuje jeszcze czasu, żeby wrócić do pełnej dyspozycji.

Korona po rozegraniu trzynastu kolejek jest dziesiąta w tabeli z dorobkiem 18 punktów. Ma stosunek bramek 14:19. Co ciekawe, po Wiśle Płock jest zespołem, który zdobył najmniej bramek w tym sezonie w PKO BP Ekstraklasie. Wisła strzeliła 12 goli.

Najbliższy rywal Radomiak plasuje się na piętnastej pozycji. Ma 11 punktów i bilans bramkowy 15:29. W ostatniej kolejce pokonał Śląsk Wrocław 3:1, dwie bramki zdobył Jan Grzesik, a jedną Chrístos Dónis.

Właśnie Jan Grzesik jest najlepszym strzelcem Radomiaka - na koncie ma 4 bramki, a trzy trafienia zapisał na swoim koncie Rafał Wolski. W Koronie najwięcej bramek zdobył Mariusz Stępiński, który sześć razy pokonywał bramkarzy rywali.

Trwa sprzedaż biletów na sobotnie spotkanie. Można je nabywać online, stacjonarnie w Sklepie Kibica Korony Kielce przy ulicy Ściegiennego 8 oraz w wybranych salonikach prasowych Kolportera.

PIŁKA NOŻNA

Prawdopodobne oraz pewne zmiany kadrowe w Koronie Kielce

Dorota Kułaga

Wszystko wskazuje na to, że Łukasz Jabłoński jeszcze w tym roku wróci do Korony Kielce. Ostatnio pracował w Motorze Lublin.

Łukasz Jabłoński pracował już w Koronie. Do kieleckiego klubu dołączył w listopadzie 2020 roku, pełniąc wówczas funkcję prokurenta, natomiast stanowisko prezesa zarządu Korona S.A. sprawował od 1 lutego 2021 roku. W ciągu ponad trzech lat pełnienia tej funkcji, kielecki zespół awansował do PKO BP Ekstraklasy (sezon 2021/2022), a w dwóch kolejnych kampaniach, po heroicznej i emocjonującej walce do samego końca z sukcesem bronili szeregów najwyższej klasy rozgrywkowej.

Za rządów prezesa Łukasza Jabłońskiego była rekordowa frekwencja na stadionie, a koroniarska społeczność była bardzo mocno zjednoczona, nawet w trudniejszych momentach. Jednym z kluczowych dla rozwoju Klubu projektów było powołanie Akademii Korona. Po zakończeniu zmagań w sezonie 2023/2024, we wtorek 28 maja 2024 roku prezes zarządu Łukasz Jabłoński ogłosił decyzję o rezygnacji.

Ostatnio Łukasz Jabłoński pracował w Motorze Lublin, gdzie był wiceprezesem. Z klubem tym był związany od 14 października 2024 roku. Odpowiadał za obszar administracyjny, prawny, finansowy, marketingowy i infrastrukturalny oraz za zapewnienie serwisu dla działu sportowego. Motor poinformował na swojej stronie, że Łukasz Jabłoński żegna się z tym klubem, swoje obowiązki będzie pełnił do 30 listopada 2026 roku.

Jak udało nam się ustalić, jest wielce prawdopodobne, że jeszcze w tym roku 42-letni Łukasz Jabłoński wróci do Korony Kielce.

Jest też pewna zmiana kadrowa. Paweł Ozga dołączy do sztabu szkoleniowego Korony Kielce. Trener pracujący w Pogoni Szczecin zostanie asystentem Roberta Kolendowicza.

Paweł Ozga w Pogoni Szczecin pracuje od połowy 2019 roku. Był szkoleniowcem między innymi drużyny rezerw. W tym czasie miał roczną przerwę, kiedy to prowadził drugoligowy KKS Kalisz. Latem 2024 roku wrócił do Pogoni i był jednym, z asystentów.

KRÓTKO

Piłka nożna

151. występów Dawida Błanika w barwach Korony

W meczu 1/16 finału STS Pucharu Polski z Polonią Warszawa Dawid Błanik zaliczył 150. występ w barwach Korony Kielce. Piłkarz ten przez portal Transfermarkt jest wyceniany na 450 tysięcy euro.
Dawid Błanik zawodnikiem Korony jest od 1 września 2021 roku, do Kielc trafił z Sandecji Nowy Sącz. Debiut w żółto-czerwonych barwach zaliczył 18 września 2021 roku w spotkaniu z Sandecją. Pierwszego gola strzelił natomiast dwa tygodnie później w domowym spotkaniu z Chrobrym Głogów. W swoim pierwszym sezonie przy Ściegiennego 8 Błanik zanotował 27 meczów na poziomie 1. Ligi, zdobył w nich 8 bramek i zaliczył 7 asyst, walnie przyczyniając się do udziału w barażach i finalnie awansu do PKO BP Ekstraklasy.
Na ekstraklasowych boiskach w barwach Korony zagrał 113 razy (17 goli, 20 asyst), a w rozgrywkach Pucharu Polski – 14 razy (3 gole, 7 asyst). Początek obecnego sezonu miał stracony ze względu na kontuzję. W sumie w obecnych rozgrywkach zaliczył 5 meczów, a łącznie w 151 występach w Koronie zdobył 25 bramek i zanotował 34 asysty.

Piłka ręczna

Ruszyła sprzedaż biletów na mecz z FC Barceloną

FC Barcelona będzie pierwszym rywalem Industrii Kielce w rundzie głównej EHF Ligi Mistrzów. To hitowe starcie odbędzie się 19 listopada w Hali Legionów. W środę, 4 listopada, rusza sprzedaż biletów na ten pojedynek.
Ten bardzo ciekawie zapowiadający się pojedynek odbędzie się w czwartek, 19 listopada, o godzinie 18.45. Ostatni raz Duma Katalonii w Kielcach była przed dwoma laty we wrześniu. Teraz gra tu ponownie, jako faworyt do udziału w przyszłorocznym Final Four Ligi Mistrzów, ale też obrońca tytułu z poprzedniego sezonu. Dla kibiców to będzie nie lada gratka, dlatego należy się spodziewać kompletu publiczności w Hali Legionów. Nowa formuła rozgrywek zakłada, że po fazie grupowej dwie pierwsze drużyny grają dalej w Lidze Mistrzów. Zespoły "zabrały" ze sobą punkty zdobyte w pierwszej fazie, ale tylko te, które zdobyły przeciwko drugiej drużynie z awansem. Tym samym z czterema "oczkami" zaczną FC Barcelona, SC Magdeburg oraz Sporting Lizbona, natomiast Dinamo, GOG oraz Industria z zerem.
DOR

eprasa.pl 0953f20d69